



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

2/247

2016

ISSN 0029-389X

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek), maksymalna objętość 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótka informację Autora o sobie: wykształcenie, tytuł lub stopień naukowy, miejsce zatrudnienia, telefon i adres e-mail do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach, tytułu artykułu i „Summary” w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Informujemy, że wydrukowanie artykułu uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnej recenzji wydawniczej.

Redakcja „Notatek Płockich”

Na okładce: Dom „Pod Opatrznością” z 1830 r.
Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
Tel. (0-24) 26-36-593
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl

PŁOCK NOTICES

SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK
(published since July 1956)

2/247
APRIL – JUNE
2016

EDITORIAL BOARD

WIESŁAW KOŃSKI
(EDITOR-IN-CHIEF)

KRYSZYNA STASZEWSKA
(EDITORIAL SECRETARY)

MAŁGORZATA DUCH
(LANGUAGE EDITOR)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
(STATISTICAL EDITOR)

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

RENATA WALCZAK

SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)

PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI

REV. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI

PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. SC. DANIELA ŻUK

EDITORIAL ADDRESS:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com
www.tnp.org.pl

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

2/247
KWIECIEŃ – CZERWIEC
2016

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

KRYSZYNA STASZEWSKA
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
(REDAKTOR JĘZYKOWY)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
(REDAKTOR STATYSTYCZNY)

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

RENATA WALCZAK

RADA NAUKOWA

PROF. NADZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)

PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI

KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI

PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com
www.tnp.org.pl

LIST OF CONTENTS

KRYSTYNA GROCHOWSKA-IWAŃSKA TWO AND A HALF CENTURIES OF THE ASKANAS FAMILY IN PŁOCK (PART I).....	3
BARBARA KONARSKA-PABINIAK JEWS IN GOSTYNIN IN XX CENTURY	12
PIOTR GRYSZPANOWICZ CIRCUMSTANCES IN WHICH THE TOWN MAP OF PŁOCK OF 1907 WAS MADE BY KAZIMIERZ STASZEWSKI.....	28
PAWEŁ JASIŃSKI PŁOCK DAILY PAPER IN THE PERIOD FROM 1915 TO 1939	33
MAREK BOROWSKI, KONRAD PUDLIK MUNICIPAL POLICE IN PŁOCK AND PREVENTION OF SOCIAL MALADJUSTMENT	44
REVIEW <i>THE KNOWN AND UNKNOWN SIERPECKI DISTRICT. A HISTORICAL AND TOURIST GUIDE,</i> ZBIGNIEW DUMOWSKI (ED.) (Rev. Grzegorz Gołębiewski)	49
BIBLIOGRAPHY OF MAZOVIAN PŁOCK FOR THE PERIOD 1 IV – 30 VI 2015	54
OUR AUTHORS	72

SPIS TREŚCI

KRYSTYNA GROCHOWSKA-IWAŃSKA DWA I PÓŁ WIEKU RODZINY ASKANASÓW W PŁOCKU (CZĘŚĆ I).....	3
BARBARA KONARSKA-PABINIAK ŻYDZI W GOSTYNINIE W XX WIEKU	12
PIOTR GRYSZPANOWICZ OKOLICZNOŚCI POWSTANIA PLANU MIASTA PŁOCKA Z 1907 ROKU WYKONANEGO PRZEZ KAZIMIERZA STASZEWSKIEGO	28
PAWEŁ JASIŃSKI PŁOCKIE DZIENNIKI W LATACH 1915-1939	33
MAREK BOROWSKI, KONRAD PUDLIK STRAŻ MIEJSKA W PŁOCKU A PROFILAKTYKA NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO	44
RECENZJA <i>ZIEMIA SIERPECKA – ZNANA I NIEZNANA.</i> <i>PRZEWODNIK HISTORYCZNO-KRAJOZNAWCZY,</i> (RED.) ZBIGNIEW DUMOWSKI (Rec. Grzegorz Gołębiewski)	49
BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 IV – 30 VI 2015 R.	54
NASI AUTORZY	72

DWA I PÓŁ WIEKU RODZINY ASKANASÓW W PŁOCKU (CZĘŚĆ I)

Abstrakt

Ślady pobytu Rodziny Askanasów w Płocku sięgają połowy XVIII wieku. Askanasowie byli wówczas kupcami zbożowymi, handlarzami, faktorami. Na handlu zbożem wyrosła ich fortuna. Członkowie Rodziny Askanasów pełnili ważne funkcje społeczne i religijne. Czynnie uczestniczyli w życiu kulturalnym, społecznym i gospodarczym Płocka.

Słowa kluczowe: Rodzina Askanasów, Płocka Gmina Mojżeszowa, Płocki Dozór Bożniczy

Nazwisko „Askanas” pojawiło się w źródłach pisanych miasta Płocka w roku 1816, mianowicie w Aktach stanu cywilnego wyznania mojżeszowego. Z tego właśnie 1816 r. pochodzi sporządzony w Urzędzie Muncypalnym Miasta Departamentowego Płocka akt zawarcia związku małżeńskiego między Izaakiem Samuelem Askanasem (Ickiem Szmulem), handlarzem lat 24 (kawalerem) i o rok młodszą od niego Malią z Markusów Moszkową (wdową)¹. W następnym roku (1817) nazwisko Askanas przewija się wśród innych osób wyznania mojżeszowego, często posiadających jedynie imiona lub imiona i przezwiska w Aktach Generalnych Kahału Płockiego². Wspomniany akt małżeństwa jest niezwykle ważnym dokumentem z tego powodu, że oprócz nazwisk osób wstępujących w związek małżeński, wymienieni są rodzice „kawalera” Hersz i Isska Askanasowie. W tychże Aktach stanu cywilnego trzynastie lat później znajduje się akt zgonu owego Hersza Askanasa, który zmarł w wieku 60. lat w roku 1829³. W akcie zgonu Hersza wymienieni są z kolei jego rodzice: Wulf i Tauba Askanasowie. Te dane pozwalają sądzić, że korzenie rodziny Askanasów w Płocku sięgają głęboko w wiek XVIII. Małżonkowie Izaak Samuel i Malia Askanasowie dochowali się czterech synów i dwóch córek. Synowie Izaaka Samuela i Mali mieli również liczne potomstwo. Pod koniec XIX w. nazwisko Askanas nosiło w Płocku kilkadziesiąt osób. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie kilkunastu przedstawicieli rodziny Askanasów, krewnych w prostej linii Stefana Kazimierza Askanasa, którzy odcisnęli swój ślad w historii Płocka XIX i początku XX w.

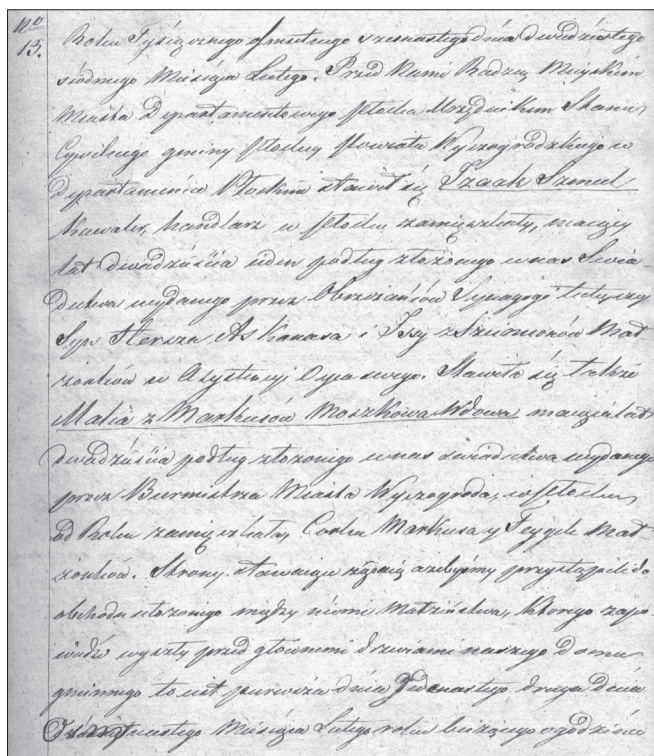
W XIX w. Płock pełnił ważną funkcję administracyjną, najpierw jako miasto wojewódzkie, a następnie departamentowe i najdłużej jako miasto gubernialne. Płock był też ważnym ośrodkiem handlowym dzięki Wiśle, którą transportowano polskie zboże na zachód Europy. Handlarze i kupcy prowadzący

handel zbożem w społeczności kilkunastotysięcznego Płocka stanowili jego elitę, z którą liczyli się nawet prezydenci miasta zapraszając ich na różnego rodzaju uroczystości oraz posiedzenia w ważnych dla miasta sprawach. Na handlu zbożem wyrosły fortuny Flatauów, Goldmanów, Wolfsonów i Askanasów. Płock był dla nich swego rodzaju „Ziemią Obiecaną”. Zasobny gospodarczo Płock przyciągał osoby różnej narodowości i wyznania jak świadczą o tym historie rodzin Flatauów, Blumbergów, Schönwitzów i wielu innych. Ciekawym przypadkiem jest przybycie i osiedlenie się w Płocku w 1884 r. niejakiego Beniamina Marema Aszkanasa, przybyłego z Brześcia Litewskiego, który ożenił się z płocczanką Esterą Taubą z Lewinbergów i osiadł na stałe dając początek innej, licznej linii Askanasów⁴. Nie ma pewności, że Beniamin Askanas miał w Płocku krewnych i że znalazł się w Płocku nieprzypadkowo.

Rodzina Izzaka Samuela (Icka Szmul) Askanasa

Kupiec zbożowy Izaak Samuel Askanas zmarł w roku 1859⁵, jego żona Malia w roku 1855⁶. W aktach stanu cywilnego sporządzanych w latach 20. i 30. XIX w. dotyczących krewnych i znajomych można stwierdzić własnoręczny podpis Izaaka Askanasa, jako stawającego lub świadka. Wiek dorosły osiągnęło czterech jego synów i dwie córki:

- Szymon Wolf (Samson, Szamsa), urodził się prawdopodobnie w 1818 r., ożenił się z Surą ze Szrajberów, zm. w 1866 r.⁷
- Juda Lejb urodzony w 1828 r. ożenił się z Ruchlą Ryfką, a po jego śmierci wziął za żonę Szrencę z Cohnów⁸.
- Jakub Szulim urodził się w 1820 r., zmarł w roku 1881, miał bardzo liczną rodzinę, z jego licznego potomstwa z żoną Marią z Perelgritzów



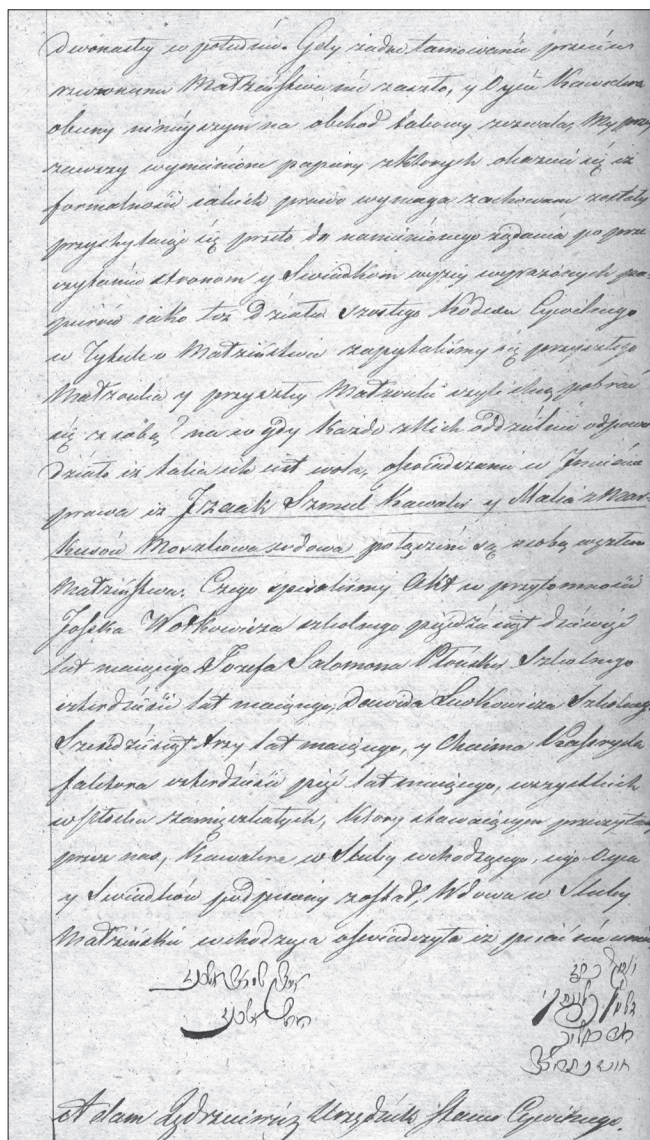
Akt ślubu Icka Szmula Askanasa – akt nr 13-1816 rok – Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego Płock, k. 1

najbardziej znany był Lipman Askanas, który zmarł w 1903 r.⁹

- Chana Sura urodziła się w 1830 r., wyszła za mąż za Jakuba Neufeldta¹⁰.
- Estera Tauba, której akt urodzenia został sporządzony dopiero po 9 latach; w roku 1862 wystąpiła do prezydenta Płocka, Antoniego Boglewskiego o wpisanie jej na listę stałych mieszkańców miasta Płocka, ponieważ przez zapomnienie nie uczynili tego nieżyjący już rodzice. Cała sprawa z udziałem świadków została zaprotokołowana i zachowała się w Aktach miasta Płocka¹¹.

Synem Izaaka Samuela i Mali Askanasów był również Józef Chaim, pradziadek Stefana Kazimierza Askanasa w prostej linii. Rok jego urodzenia przyjmuje się na podstawie tzw. „Aktu znaniya”, sporządzonego przez Płocką Powiatową Komisję Rekrutacyjną, która ustaliła mu rok 1832¹². Nie ma żadnych wątpliwości co do innych dotyczących go zapisów metrykalnych. Wiadomo, że w roku 1851 Józef Chaim Askanas zawarł związek małżeński z 16-letnią mieszkanką Sierpca Reginą (Ryklą) z Arfów¹³. Młodzi małżonkowie zamieszkali w Płocku, gdzie na świat przychodziły ich synowie i córki w następującej kolejności:

- Izaak Samuel – junior, któremu sporządzono akt urodzenia w roku 1859¹⁴. Istnieją jednak uzasadnione przypuszczenia, że urodził się kilka lat wcześniej (co w tej rodzinie już się zdarzało). I w tym przypadku uczyniła to Komisja Rekrutacyjna ustalając mu rok 1855 jako rok urodzenia.



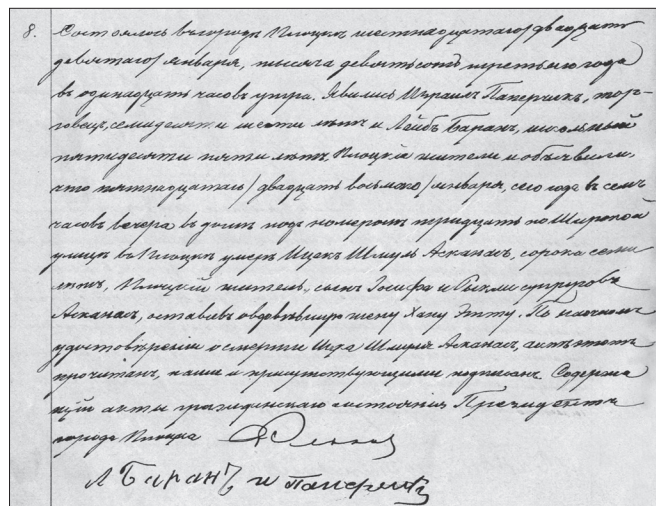
Akt ślubu Icka Szmula Askanasa – akt nr 13-1816 rok – Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego Płock, k. 2

- 30 listopada/ 12 grudnia 1863 r. urodziła się córka Tauba Necha (Teofila)¹⁵.
- 14/26 października 1869 r. urodził się syn Moszek Kalman¹⁶.
- 1/13 stycznia 1873 r. urodził się Ludwik¹⁷.
- 30 sierpnia/11 września 1874 r. urodził się Mar- kus¹⁸.
- 4/16 października 1878 r. urodziła się Zofia (Zel- da)¹⁹.
- 6/18 marca 1880 r. urodziła się Ruchla Laja²⁰.
- 19/31 maja 1881 r. urodziła się Salomea (Sura Ryfka)²¹.

Izaak Samuel poszedł w ślady swojego ojca i tak jak on był kupcem zbożowym oraz działaczem społecznym i religijnym. Tauba (Iska) wcześniej wyszła za mąż za mieszkańca Płocka Linfelda i przeszła do męża na ulicę Grodzką 13²², Salomea – za mieszkańca Łodzi Dawida Grinfelda i została zapisana przy mężu w Łodzi²³. Moszek Kalman po ukończeniu

Drugie dziecko Askanasów, Alfons Lajzer urodził się 23 maja/4 czerwca 1880 r.³⁵, najmłodszy Wiktor urodził się 20 kwietnia 1883 r.³⁶ On również za przykładem siostry Salomei i dzieci zmarłego dziadka Józefa, które po kolei opuszczały Płock udał się, tyle że nie do Łodzi, ale do Warszawy, ożenił się z Eugenią Lipszyc i tam osiadł³⁷. Wiktor i Eugenia mieli dwoje dzieci: syna Zdzisława i córkę Jadwigę Kazimierę, mieszkali na ul. Marszałkowskiej 139³⁸.

Na początku 1903 r. rodzinę Askanasów spotkało nieszczęście. 15 stycznia, w 47. roku życia nieoczekiwanie, z powodu gangreny w nodze zmarł Samuel Askanas³⁹. Głównym sukcesorem spuścizny po Samuelu Askanasie został syn Alfons. Przez kilka lat trwały sprawy spadkowe i rozliczenia z członkami rodziny⁴⁰. Po ich zakończeniu Anna (Chana Etta) Askanas wyjechała do syna Wiktora do Warszawy. W Płocku pozostał Alfons Askanas, który ożenił się z płoczką Apolonią z Sachsów, I voto Zorską⁴¹, 7 marca 1909 r. urodził się im Stefan Kazimierz Askanas⁴².

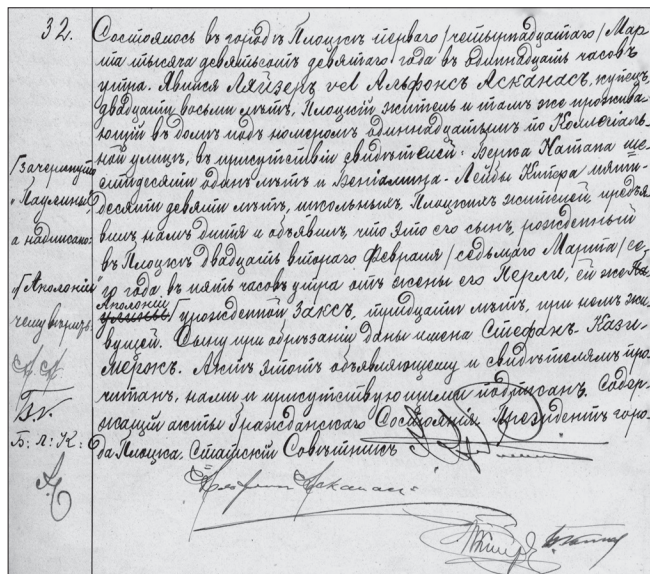


Akt zgonu Icka Szmula Askanasa – akt nr 8-1903 rok – Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego Płock

Źródła utrzymania i finanse rodziny Askanasów

Jak wspomniano we wstępie, podstawowym źródłem utrzymania przodków Kazimierza Askanasa był handel. Urzędnik municypalny sporządzający akty urodzin, małżeństw i zgonów członków rodziny Askanasów pisał najczęściej: „stawił się... Askanas, handlarz, kupiec”, bądź „faktor” w ostateczności „kramarz”. Wyjątkiem byli synowie Jakuba Szulima (brata Józefa Chaima), którzy byli prywatnymi sekretarzami.

Pierwsi zarejestrowani w aktach metrykalnych m. Płocka Izaak Samuel (senior) byli kupcami, Józef Chaim umieszczony został w Spisie osób zapisanych do Płockiego Towarzystwa Kupców w 1871 r.⁴³,



Akt urodzenia Kazimierza Askanasa – akt nr 32-1909 rok – Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego Płock

w 1872 r. został już kupcem I gildii. Na początku 1873 r. Józef Askanas zwrócił się do Magistratu Miasta Płocka o wpisanie wszystkich członków swojej rodziny (w tym żony i córki Tauby-Teofili) do tego Towarzystwa⁴⁴. Syn Samuel bardzo wcześnie stał się członkiem rzeczywistym Towarzystwa Kupieckiego⁴⁵. Z przynależności do Towarzystwa wynikały określone prawa, np. otrzymanie zagranicznego paszportu nawet na rok w celach handlowych, uczestnictwo w ważnych uroczystościach, ale również pewne obowiązki, w tym cotygodniowe podawanie cen targowych na zboże, praca w Komisji do ustalenia cen na artykuły spożywcze, opał itp. Informacje z każdego tygodnia o cenie podstawowych zbóż kupcy płocki Józef Askanas, Ludwik Flatau, Chaskiel Goldman, Markus Wolfson potwierdzali własnoręcznym podpisem lub pieczętką⁴⁶. W roku 1880 do tego grona dołączył również Samuel Askanas⁴⁷. Bycie kupcem wiązało się także z wykupywaniem biletów handlowych (przykładowo kupiec I gildii płacił za jeden bilet 30 rubli), płaceniem podatku dochodowego

Cena		Waga		Cena		Waga		Cena		Waga	
1	9	50	6	50	4	5	6	50	5	2	1
2	7	50	6	50	5	5	5	5	5	5	5

Akta Miasta Płocka, sygn. 2155, karta 123

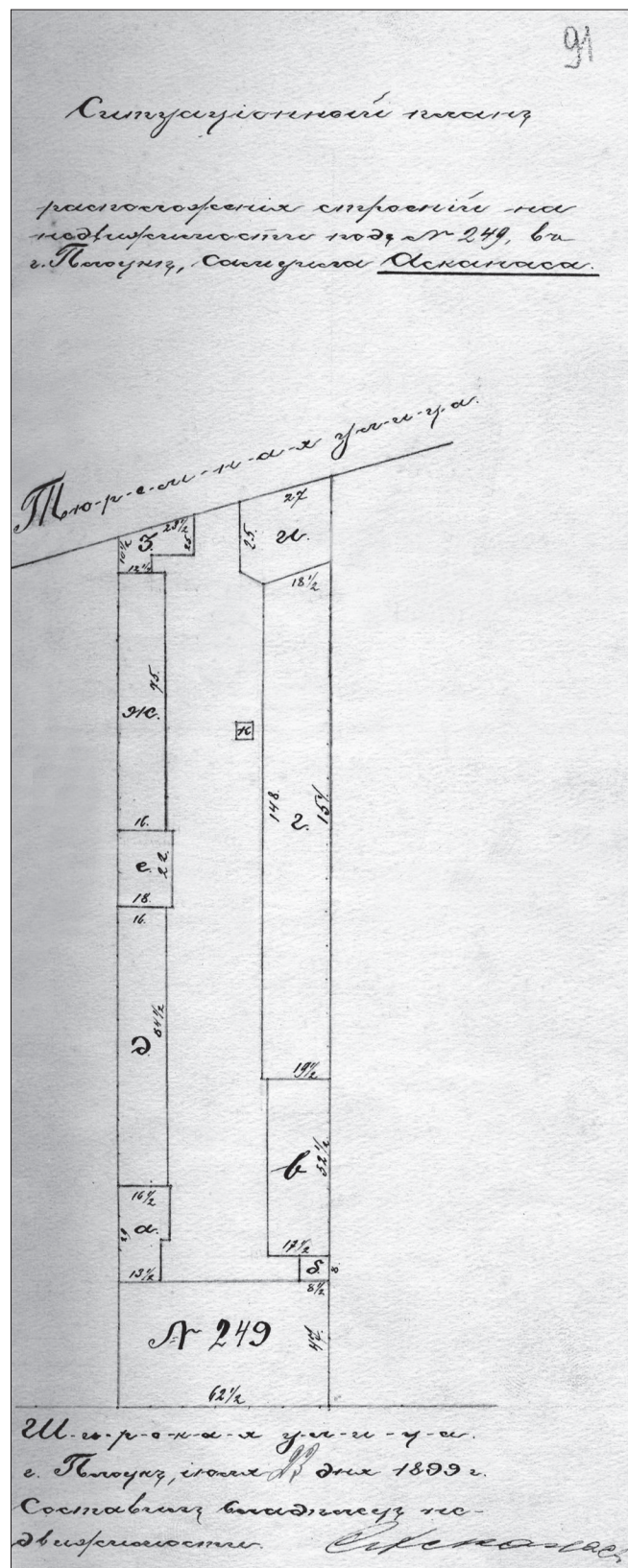
(zwykłego i dodatkowego), składek na Niedzielną Szkołę Kupiecką, itp.⁴⁸

Józef Askanas był także właścicielem spichlerza na nieruchomości nr 475⁴⁹. Ponieważ przysparzał mu on rozmaitych problemów (głównie związanych z kradzieżami ziarna)⁵⁰ odstąpił go M. Wolsfonowi, a sam zaczął rozglądać się za nabyciem majątku ziemskiego. Było to ważne również z powodu powiększania się rodziny.

Wystarczające środki finansowe, dobra koniunktura oraz zmysł do interesów dały Józefowi Askanasowi podstawę do inwestowania w nieruchomości. Najczęściej dotyczyło to dóbr ziemskich, z którymi właściciele nie radzili sobie i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wystawiało je na licytację. W ten sposób udało się Józefowi Askanasowi nabyć trzy majątki: w powiecie płońskim: majątek Łubki⁵¹, gm. Drobin i majątek Świerczynek⁵² oraz majątek Kamienne Brody, gm. Czarne, powiat lipnowski⁵³. Do dóbr w powiecie płońskim w Archiwum Państwowym w Płocku przechowywane są księgi hipoteczne, które rejestrują ich nabycie, warunki, akty notarialne i ich dalsze losy, także akt zgonu Józefa Askanas. Co się zaś tyczy dóbr Kamienne Brody to ich własność wynika z korespondencji Magistratu miasta Płocka z wójtem gminy Czarne w sprawie składek Józefa Askanas. W końcu lat 70. Józef Askanas zawiesił nawet członkostwo w Towarzystwie Kupieckim z powodu przeniesienia się do posiadłości w Łubkach⁵⁴. Po śmierci właściciela Łubki przypadły synowi Markusowi, który ostatecznie sprzedał je w roku 1904 i wyjechał z Łubek, a następnie również z Płocka⁵⁵.

Najstarszy syn Józefa, Samuel Askanas prowadził operacje finansowe na dużą skalę, czego potwierdzeniem jest korespondencja Nowojorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego z Magistratem Miasta Płocka. Mianowicie Towarzystwo pytało o sytuację finansową Samuela Askanas, więc władze miasta udzieliły merytorycznej odpowiedzi⁵⁶. Również Towarzystwo Akcyjne „Wolta” Rewel w podobnej sprawie pisało do ówczesnego prezydenta Płocka S. Fiodorowa (m.in. czy zasługuje on na zaufanie, czy można z nim prowadzić interesy itp.)⁵⁷. W roku 1890 Samuel Askanas dużą część posiadanych środków zainwestował w nieruchomość miejską nr 249 przy ul. Szerokiej 30 (obecnie Kwiatka)⁵⁸. Nieruchomość wcześniej była własnością Stanisława Wysockiego, który zalegał z płatnościami na rzecz Płockiej Izby Skarbowej i Urzędu Skarbowego, wskutek czego w końcu 1889 r. była wystawiona na licytację⁵⁹. Jako właściciel nieruchomości Samuel Askanas zobowiązany był uiścić opłatę dziedziczną (tzw. krepostnaja poślina) w wysokości 800 rubli⁶⁰. Płocka Izba Skarbowa kilkakrotnie upominała się o jej wpłatę grożąc Samuelowi

Askanasowi nawet sekwestracją, do której jednak nie doszło⁶¹. Po śmierci właściciela nieruchomość pozostała w rękach rodziny, na drodze cesji przez członków rodziny (brata Wiktora, siostrę Salomeę i matkę Annę) nieruchomość przypadła synowi Alfonsowi⁶².



Akta Miasta Płocka – plan sytuacyjny No 249, sygn. 20952, karta 91

Synowie Samuela Askanasa nie kultywowali już tradycji kupieckich, byli pośrednikami (faktorami lub komersantami). Alfons Askanas inwestował w dziedzinę sztuki, ponieważ ta dziedzina była mu bliska oraz w szeroko pojętą kulturę. Wartość domu 249 wynosiła 60 tysięcy rubli, utrzymanie go, ubezpieczenie, podatki, opłaty różnego rodzaju składki dawały się we znaki jej właścicielom⁶³.

Działalność społeczna

Działalność społeczna członków rodziny Askanasów w dużej mierze wynikała z przynależności do gminy mojżeszowej. Zarówno Józef Askanas, jak i jego syn Samuel aspirowali i byli wybierani na członków Płockiego Dozoru Bożniczego⁶⁴. Józef Askanas już na początku lat 60. wymieniony został jako członek Płockiego Dozoru Bożniczego, gdy procedowano tworzenie Żydowskiej Szkoły Elementarnej⁶⁵. Cokolwiek inicjowały władze miasta lub Dozór Bożniczy, zawsze włączali się przedstawiciele rodziny Askanasów (również ci z linii bocznych). Szczególnie w sprawy społeczno-gospodarcze zaangażowany był Samuel Askanas uczestnicząc w posiedzeniach Magistratu na różne ważne tematy dla miasta i jego mieszkańców, np. gdy zastanawiano się nad utworzeniem nowej szkoły w Płocku, dodatkowej klasy⁶⁶, opieki lekarskiej w szkołach, remontu starego cmentarza żydowskiego i zakupu placu pod nowy cmentarz⁶⁷, utworzenia Płockiej Kasy Oszczędności w roku 1891⁶⁸. Samuel Askanas razem z Janem Pogrozińskim zostali powołani na członków Rady Nadzorczej Kasy 21 września 1893 r.⁶⁹

Józef Askanas był jednym z fundatorów Szpitala Izaaka Fogla, starał się o pozyskanie środków na ten ważny cel⁷⁰. Samuela Askanasa nie zabrakło w działalności Płockiego Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej, był jej członkiem honorowym⁷¹, zabierał też głos w sprawie założenia wodociągu miejskiego⁷², a jego nieruchomości były jedną z pierwszych podłączonych do niego w tej części miasta. Samuel Askanas, gdy kilkakrotnie był wybierany na członka Płockiego Dozoru Bożniczego, zawsze był jednym z tych, którzy otrzymywali największą liczbę głosów, co potwierdzają załączane do protokołów sprawozdania i materiały⁷³. Z polecenia Dozoru Samuel Askanas był opiekunem Domu Starców i Kalek w nieruchomości nr 102/109 przekazanej przez rodzinę Flatauów. Z funkcji tej zdawał Magistratowi sprawozdania oraz rozliczał się z pieniędzy przekazywanych na ten cel⁷⁴.

Samuel Askanas począwszy od roku 1893 był członkiem składu Komisji Kwaterunkowej w Płocku. W pismach Magistratu do zatwierdzenia przez Płocki Rząd Gubernialny przy jego nazwisku czytamy:

„właściciel nieruchomości, nigdy nie był karany, zachowanie nienaganne”⁷⁵.

Józef Askanas był jednym z inicjatorów a Samuel kontynuatorem powołania w Płocku szkoły Talmud Tora⁷⁶. Składka 300 rubli ofiarowana przez Józefa Askanasa została uwzględniona w Dekrecie Rządu Gubernialnego z dnia 24 grudnia 1888 r., który odnosił się do zakupu ziemi od Władysława Jasieńskiego pod nowy cmentarz żydowski⁷⁷.

Inni członkowie rodziny Józefa Askanasa oraz dzieci Samuela Askanasa nie czuli już takich silnych więzi z miastem, w którym się urodzili i wychowali. Jako dzieci z rodzicami, a potem samodzielnie wyjeżdżali z Płocka za granicę oraz do Łodzi, Warszawy, Krakowa, Lipska, Wiednia, Częstochowy. Alfons Askanas, który na stałe związał się z Płockiem, udzielał się na polu kultury i sztuki⁷⁸.

Wyjazdy służbowe i prywatne rodziny Askanasów

Jeśli uznać za słuszne powiedzenie, że podróże kształcą, to członkowie rodziny Askanasów są jego znakomitą egzemplifikacją, choć nie były to wówczas sprawy proste. Wyjazd należało zaplanować z dużym wyprzedzeniem. Głowa rodziny (najczęściej ojciec) zwracała się do Magistratu z prośbą o wydanie odpowiedniego świadectwa, na podstawie którego Rząd Gubernialny wydawał paszport z określonym terminem. Najczęściej mieszkańcy Królestwa Polskiego na jego terenie posługiwali się książeczkami legitymacyjnymi⁷⁹. Ogólnie rzecz biorąc, były trzy rodzaje paszportów: paszporty wewnętrzne, pozwalające wyjeżdżać do różnych miejscowości w Królestwie Polskim⁸⁰, paszporty imperialne, pozwalające na wyjazd do Cesarstwa Rosyjskiego z zaznaczeniem do wszystkich miast, oprócz stolic i ze stolicami oraz paszporty zagraniczne (do wszystkich innych krajów)⁸¹. Paszport należało zwrócić w ściśle określonym terminie pod groźbą kary.

Członkowie rodziny Askanasów (w tym również innych linii) wszystkich pokoleń starali się o pozwolenie na wyjazd, o czym świadczą ich prośby do Magistratu, na papierze stemplowym, opatrzone znacznikiem skarbowym. Niespełna 20-letni Józef Askanas 21 stycznia 1852 r. zamierzał udać się do miasta Krakowa i Wiednia w Cesarstwie Austro-Węgierskim na trzy miesiące z jednym, przyjazdem do kraju i zwrócił się o wydanie mu paszportu⁸². Józef Askanas wyjeżdżał za granicę głównie ze względów handlowych: do Cesarstwa Rosyjskiego, Niemieckiego i Austriackiego w roku 1872, 1873 oraz w latach późniejszych, wyjeżdżał sam, z żoną Ryklą (Reginą), z synem Samuelem i innymi członkami rodziny. Bywało,

że sam nie jechał, ale prosił o wydanie paszportu dla członków swojej rodziny. Po jego śmierci z podobnymi prośbami występowała jego żona Regina dla siebie i córek: Zofii, Sury Ryfki i Ruchli Łai. Samodzielnie o paszport dla siebie, bądź żony Tekli i swego syna Józefa występował syn Moszek Kalman, adwokat przysięgły⁸³.

Samuel Askanas, który wcześniej wyjeżdżał za granicę z ojcem, później sam prosił o wydanie paszportu dla siebie lub członków swojej rodziny: żony Anny, synów Alfonsa i Wiktora, córki Salomei⁸⁴. Po śmierci męża z kolei Anna Askanas starała się o paszport dla siebie i dzieci. Dzieci Samuela i Anny po osiągnięciu dojrzałości same starały się o uzyskanie paszportu zagranicznego⁸⁵. Kierunki wyjazdów były niezmiennie takie same: rzadziej był to kierunek wschodni, częściej zachodni.

Cele wyjazdów były podobne: wyjazdy związane z handlem oraz wyjazdy w „sprawach osobistych”, bliżej niesprecyzowane. Czasami były również wyjazdy związane z leczeniem w zaborze austriackim do Rabki, Iwonicza, a po drodze był zazwyczaj Kraków. Wyjazdy zagraniczne rozszerzały horyzonty, pomagały w szlifowaniu języków obcych, były rzeczywistym oknem na świat dla Polaków z Królestwa.

Problemem wielu Polaków, zwłaszcza wyznania mojżeszowego był obowiązek wypełnienia służby wojskowej. Na rodziny synów uchylających się od służby wojskowej nakładane były kary w wysokości 300 rubli. Z problemem tym musiały się zmierzyć również rodziny Askanasów z linii bocznych⁸⁶. Izaak Samuel znalazł się w spisie poborowych w roku 1876⁸⁷, Wiktor w spisie w roku 1904⁸⁸. Józef Askanas co najmniej dwukrotnie zwracał się do Komisji Rekrutacyjnej o ponowne zbadanie zdolności do służby wojskowej synów Izaaka Samuela oraz Ludwika⁸⁹. Na szczęście uzyskali oni ulgę. Służba wojskowa nie ominęła innego syna Józefa – Markusa⁹⁰.



Akta Miasta Płocka, sygn. 6902, karta 947

W ciągu ponad stu lat rodzina Askanasów, od Izaaka Samuela (seniora) do Izaaka Samuela (juniora) i jego dzieci przeszła głębokie przeobrażenia w sensie zawodowym, kulturowym i religijnym, co widać wyraźnie na przykładzie Alfonsa Askanasa, który choć nie wyjechał z Płocka jak inni członkowie rodziny, jednak żył inaczej niż jego ojciec, dziadek, pradziadek...

Summary

The signs of presence of the Askansas Family in Płock date back to the first half of XVIII century. At the time the Askansas were merchants trading grain, tradesmen, factors. They made a fortune on grain trade. The members of the Askansas family fulfilled important social and religious functions. They actively participated in cultural, social and economic life of Płock.

Przypisy

¹ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego gminy wyznaniowej Płock (dalej: ASC... Płock), akt małżeństwa nr 13/1816.
² APP, Akta miasta Płocka (dalej: AMP), sygn. 199, k. 54-55.
³ APP, ASC... Płock, akt zgonu nr 16/1829.
⁴ APP, AMP, sygn. 4629.
⁵ APP, ASC... Płock, akt zgonu nr 18/1859.

⁸ Ibidem, akt zgonu nr 10/1855.

⁷ Aktu urodzenia Szymona Wolfa nie udało się odnaleźć. Rok urodzenia ustalono z aktu zgonu wymienionego, sporządzonego w roku 1866, akt nr 181/1866 oraz aktu małżeństwa z Surą ze Szrajberów, akt nr 14/1841 wynika, że Szymon Wolf urodził się przed rokiem 1820.

⁸ APP, ASC... Płock, według aktu zgonu urodził się w 1828.

- ⁹ Ibidem, akt urodzenia nr 48/1820.
- ¹⁰ Ibidem, akt urodzenia nr 4/1830.
- ¹¹ APP, AMP, sygn. 492, k. 17, 20-21.
- ¹² Adnotacja w księdze meldunkowej mieszkańców ul. Bielskiej 1/117, APP, AMP, sygn. 27794.
- ¹³ APP, Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego gminy wyznaniowej Sierpc, akt małżeństwa nr 27/1851.
- ¹⁴ Adnotacja w księdze meldunkowej mieszkańców ul. Bielskiej 1/117, APP, AMP, sygn. 27794.
- ¹⁵ Ibidem.
- ¹⁶ APP, ASC... Płock, akt urodzenia nr 197/1869.
- ¹⁷ Ibidem, akt urodzenia nr 7/1873.
- ¹⁸ Ibidem, akt urodzenia nr 253/1874.
- ¹⁹ Ibidem, akt urodzenia nr 40/1880.
- ²⁰ Ibidem, akt urodzenia nr 112/1881.
- ²¹ APP, AMP, sygn. 27874, s. 48. Tauba Necha (Isska) przeszła do męża Lindenfelda na ul. Grodzką 13.
- ²² Ibidem, sygn. 28413, 6938 (w 1903 r. Moszek Kalman z synem Józefem przenosi się do Łodzi).
- ²³ Ibidem, sygn. 28413, 20470 (m. in. informacje o wyjeździe za mąż Sury Ryfki-Salomei za Dawida Grunfelda z Łodzi i zapisanie jej przy mężu).
- ²⁴ Ibidem, sygn. 5864, k. 15. Zofia Zelda Askanas wyszła za mąż za mieszkańca Łodzi Maurycego Kępińskiego, więc zwróciła Magistratowi Płocka książeczkę legitymacyjną.
- ²⁵ Ibidem, sygn. 27874, s. 48; sygn. 4313, k. 276. Ludwik Askanas zawarł związek małżeński z Salomeą Zofią Pańską w Warszawie w roku 1891 i prosił o wpisanie jej do ksiąg ludności miasta Płocka.
- ²⁶ APP, ASC... Płock, akt zgonu nr 89/1885. Zmarł w wieku 53 lat, wynika więc, że urodził się w r. 1832.
- ²⁷ APP, Hipoteka Płocka, sygn. 1/185-189. Także: AMP, sygn. 16675 (dotyczy sytuacji po śmierci Józefa Askanasa – ściąganie składki bożniczej od Reginy Askanas, wdowy przebywającej w majątku Łubki).
- ²⁸ APP, AMP, sygn. 19657 (m. in. dotyczy syna Józefa Askanasa – Markusa, spadkobiercy majątku Łubki); także sygn. 19655.
- ²⁹ Ibidem, sygn. 6902, k. 467. Regina Askanas przebywająca w Łodzi, ul. Cegielniana 7 prosi o nowy paszport, cechy osobowe wym., paszport wewnętrzny.
- ³⁰ Ibidem, sygn. 21416, k. 36 (1872: Józef Askanas wymienił członków swojej rodziny, w tym Samuela i prosił Magistrat o wpisanie wszystkich do Towarzystwa Kupieckiego w Płocku).
- ³¹ APP, ASC... Płock, akt małżeństwa nr 26/1876 (m.in. wynika z niego, że wymieniony urodził się w 1855 r.).
- ³² Ibidem, akt urodzenia nr 228/1878.
- ³³ APP, AMP, sygn. 6283, O małżeństwie Salomei Askanas z Dawidem Edelszteinem z Nowego Mińska, skreślona z ksiąg ludności Płocka.
- ³⁴ APP, ASC... Płock, akt urodzenia nr 76/1880.
- ³⁵ Ibidem, akt urodzenia nr 51/1883.
- ³⁶ APP, AMP, sygn. 7672, k. 175 (dotyczy małżeństwa Wiktora Askanasa z Eugenią Lipszyc 13 kwietnia 1907 r. w Warszawie).
- ³⁷ Ibidem, sygn. 20470, k. 11 (informacja o zamieszkaniu Wiktora Askanasa w Warszawie).
- ³⁸ APP, ASC... Płock, akt zgonu nr 8/1903.
- ³⁹ APP, Hipoteka Płocka, 4/124.
- ⁴⁰ APP, AMP, sygn. 7672, k. 288 (Wójt Gminy Grabówka koło Częstochowy informuje Magistrat Miasta Płocka o małżeństwie Apolonii Sacks z Leonem Zorskim 24 maja 1907 r.), także sygn. 28324, s. 20-21 (adnotacja o zawiadomieniu wójta Gminy Grabówka z 24 lutego 1909 r. nr 1195 o małżeństwie Alfonsa Askanasa z Apolonią z Sacksów).
- ⁴¹ APP, ASC... Płock, akt urodzenia nr 32/1909.
- ⁴² APP, AMP, sygn. 654, k. 151 v. Wśród grona zaporozzonych osób jest Józef Askanas); także sygn. 1150 oraz 15116, k. 9, 15, 19v., 228 (Józef Askanas figuruje jako członek Towarzystwa Kupieckiego).
- ⁴³ Ibidem, sygn. 1092, k. 110 (Józef Chaim Askanas kupiec I gildii), także sygn. 15057.
- ⁴⁴ Ibidem, sygn. 1285, k. 6v. (Józef Chaim Askanas oraz jego rodzina); sygn. 21416, k. 416 (Józef Chaim Askanas zwraca się do Magistratu miasta Płocka o wpisanie wszystkich członków swojej rodziny, w tym syna Ludwika, który ma 15 dni, do Towarzystwa Kupieckiego – początek 1873 r.).
- ⁴⁵ Ibidem, sygn. 16638, k. 20v-21. 1885 r. – Józef Askanas, kupiec I gildii, prowadzący handel zbożem i kantor bankowy; k. 27v.-28 Samuel Askanas, zajmujący się handlem zbożem oraz prowadzący operacje finansowe.
- ⁴⁶ Ibidem, sygn. 1953, 2155, 2840, 3018 i in. Zawierające cotygodniowe informacje o cenach zbóż w Płocku podawane przez Józefa Askanasa i Samuela Askanasa (m.in.).
- ⁴⁷ Ibidem, sygn. 1150 (1871 r. – Józef Askanas wykupuje bilety do prowadzenia handlu), także sygn. 16647, k. 3, 56, 74 (dotyczy trzech biletów I gildii, których nie wykupił Józef Askanas z powodu śmierci, wykupiła je żona Regina).
- ⁴⁸ Członkowie rodziny Askanasów płacili składkę na Niedzielną Szkołę Handlową, APP, AMP, sygn. 16054, k. 34v, 58v.; sygn. 16911, k. 2v.; sygn. 17000, k. 2 v.
- ⁴⁹ APP, AMP, sygn. 21142.
- ⁵⁰ APP, AMP, sygn. 21142.
- ⁵¹ Ibidem, 1/187.
- ⁵² Ibidem, 1/338.
- ⁵³ APP, AMP, sygn. 16360, Józef Askanas właściciel majątku Kamienne Brody powiatu lipnowskiego, odprowadzał składkę bożniczą.
- ⁵⁴ Ibidem, sygn. 10914, k. 40, Józef Askanas poinformował, że od 14 sierpnia przeniósł się do majątku Łubki (1878 r.).
- ⁵⁵ Ibidem, sygn. 19655 i 19657 (dotyczy Markusa Askanasa, s. Józefa, który wyjechał w nieznaną i nie zapłacił kary stemplowej).
- ⁵⁶ Ibidem, sygn. 5866, k. 59-60 dotyczy Samuela Askanasa, o którego pyta Magistrat Płocka Nowojorskie Towarzystwo Asekuracji na Życie (1898 r.).
- ⁵⁷ Ibidem, sygn. 6060, k. 91 Towarzystwo Akcyjne „Volta” Rewel zwraca się do prezydenta Płocka o informacje dotyczące sytuacji finansowej Samuela Askanasa, z którym chce nawiązać kontakty biznesowe.
- ⁵⁸ Ibidem, sygn. 17100, dotyczy zadłużenia nieruchomości nr 249 i nabycia jej przez Samuela Askanasa (1889-1891).
- ⁵⁹ APP, Hipoteka Płocka, 4/124.
- ⁶⁰ APP, AMP, sygn. 17631.
- ⁶¹ Ibidem, k. 7, 143, 145, 173, 236, 250.
- ⁶² APP, Hipoteka Płocka, 4/124.
- ⁶³ APP, AMP, sygn. 17855, k. 84.
- ⁶⁴ Ibidem, sygn. 654, k. 151v.; sygn. 12295, k. 2.
- ⁶⁵ Ibidem, sygn. 10485, 10914, 11657, 12801, 13138, 13557, 12290.
- ⁶⁶ Ibidem, sygn. 654, k. 42-43, 151.
- ⁶⁷ Ibidem, sygn. 12063, k. 55v.-56.
- ⁶⁸ Ibidem, sygn. 17361, k. 17v., 40v., 48. 56.
- ⁶⁹ Ibidem.
- ⁷⁰ Ibidem, sygn. 6405.
- ⁷¹ Ibidem, sygn. 17879.
- ⁷² Ibidem, sygn. 20007.
- ⁷³ Ibidem, sygn. 12290, 13138.
- ⁷⁴ Ibidem, sygn. 17903, k. 173.
- ⁷⁵ Ibidem, sygn. 9464, 9904, 9936, 9965, 10002.
- ⁷⁶ Ibidem, sygn. 12295, k. 2.

- ⁷⁷ Ibidem, sygn. 12063.
- ⁷⁸ Ta strefa będzie szczegółowiej omówiona w części drugiej.
- ⁷⁹ APP, AMP, 5864, k. 15.
- ⁸⁰ Ibidem, sygn. 6902, k. 467-469.
- ⁸¹ Ibidem, sygn. 11528.
- ⁸² Ibidem, sygn. 490, k. 416
- ⁸³ Ibidem, sygn. 6902.
- ⁸⁴ Ibidem, sygn. 1092, k. 110 (Józef Askanas chciał wyjechać za granicę z żoną Reginą i córką Teofilą – rok 1872), sygn. 1173; 5462; 1216, k. 2.
- ⁸⁵ Ibidem, sygn. 6269, 6059, 5010, 5666, 4754, 3395.
- ⁸⁶ Ibidem, sygn. 3732 (Moszek Kalmanm w 1888 r. wyjechał w sprawach osobistych na 6 miesięcy do Austrii i Prus).
- ⁸⁷ Ibidem, sygn. 17171, k. 213 v, 45, 204, 18342 (wykaz osób ukaranych); także: 3713.
- ⁸⁸ Ibidem, sygn. 1439, k. 707; sygn. 5486.
- ⁸⁹ Ibidem, sygn. 1439, k. 408 (w spisie poborowych na rok 1876).
- ⁹⁰ Ibidem, sygn. 7134, 7051 (sporządzenie listy poborowych na rok 1904). Także: APP, AMP, sygn. 28413, adnotacja w księdze meldunkowej mieszkańców ul. Grodzkiej 7/33, dotycząca syna Józefa Askanasa: Markus powołany do służby wojskowej w 1895 r.

ŻYDZI W GOSTYNINIE W XX WIEKU

Abstrakt

Wśród materiałów zgromadzonych przez nieżyjącego już badacza regionalistę dr. Tadeusza Trojanowskiego, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Płocku jako Zbiór prywatny – spuścizna po dr. Tadeuszu Trojanowskim, badaczu dziejów ziemi gostynińskiej 1962-1979, sygn. 50/492/0., znajdują się fragmenty *Kroniki Gostynina. Księgi Pamięci (Pinkas Gostynin)* wydanej w języku jidysz w 1960 r. tłumaczone w latach 1977-1979 XX przez Binema Motyla z Brukseli, niegdyś mieszkańca Gostynina. Dają one obraz życia społeczności żydowskiej Gostynina od początku XX w. do 1942 r., czyli do likwidacji getta w Gostyninie. Teksty te stanowią treść niniejszej publikacji. Podzielone zostały na trzy części. Dwie pierwsze obejmują okres z przełomu XIX/XX w., I wojny światowej i Polski niepodległej. Trzecia dotyczy okupacji niemieckiej z lat 1939-1942.

Słowa kluczowe: Pinkas, Gostynin, Żydzi, handel, kultura, polityka, getto

Według *Encyklopedii Judaica*, wydanej w Izraelu w 1971 r., „Gostynin to miasto w Polsce centralnej. Ludność żydowska liczyła 157 głów w r. 1765, 634 w r. 1856, 1849 w r. 1897 i 1831 w r. 1921 (27,5% na ogólną ilość ludności). Między 1823 a 1862 r. istniała tam specjalna dzielnica mieszkaniowa dla Żydów. Stara synagoga, zniszczona przez ogień, została odbudowana w 1899 r. Mieściła się ona w miejscu, gdzie dawniej przebiegała ulica Żydowska [dziś Floriańska], a jedna z bocznych ulic [Stodólna] znana była pod nazwą ludową jako »ulica Zmarłych«, gdyż mieścił się tam cmentarz żydowski”.

Duży napływ Żydów na ziemie polskie zaczął się po powstaniu styczniowym. Wzmógł tę falę w sposób sztuczny rząd rosyjski, wysiedlając Żydów, którzy zamieszkiwali, wbrew zakazom, w Rosji poza ustanowioną „granicą osiedlania”. Przed wybuchem II wojny światowej Gostynin był miastem, w którym aż ponad 30% mieszkańców stanowili Żydzi. Mieszkali w wyznaczonym rewirze, zajmowali się głównie handlem, mieli nadal swoją synagogę i szkołę (cheder). Posiadali własny zarząd. Nad gminą władzę sprawował kahał, na czele którego stał rabin i starszyzna kahału. W czasie okupacji Gostynin należał do Kraju Warty (Wartegau), dystryktu Inowrocław. W dniu 15 marca 1941 r. około 3 tys. ludności żydowskiej zostało zgromadzone w getcie usytuowanym na obszarze około 1,5 ha w północno-zachodniej części miasta między dzisiejszymi ulicami: Kościelną, prawą stroną ulicy Zamkowej, S. Wyszyńskiego, Termalną. W marcu 1942 r. około 2 tys. Żydów z getta wywieziono najpierw do obozu pracy w Koninie, a 7 kwietnia 1942 r. do obozu koncentracyjnego Kulmhof

w Chełmnie n. Nerem¹. Resztę po likwidacji getta skierowano do getta w Łodzi. Swoje życie w Gostyninie i okupacyjne losy opisali w księdze pamięci – *Pinkas Gostynin*, wydanej w 1960 r.²

Na początku XX wieku

Nasz dawny Gostynin

(urywki ze wspomnień Josefa Kellera, który zmarł w Nowym Jorku, 1960 r.)

Pamiętam Gostynin z początkowych lat obecnego stulecia. Miasteczko czyste, porządnie utrzymywane, otoczone naturalnym urokiem lasów, ogrodów, łąk zielonych i pagórków, wznoszących się jeden nad drugim, tak, że najwyższy z nich ukoronowaliśmy tytułem „hor-har” [po hebr. „nad górą, góra” – przyp. mój]. Między pagórkami wiły się rozmaite ścieżki osłonięte drzewami tak, że były one najpiękniejszą i pełną uroku trasą spacerową dla młodzieży, której zależało, by nie rzucać się w oczy starszemu pokoleniu. W latach późniejszych, kiedy do miasteczka naszego wtargnęły idee polityczno-społeczne, okolica tych pagórków stała się punktem tajemnych i nielegalnych schadzek.

Centrum miasta było żydowskie: było w nim więcej żydowskich niż chrześcijańskich sklepików, albowiem Żydzi głównie zajmowali się handlem. Byli kupcy zbożowi, kupcy leśni, sklepy „łokciowizny” (manufaktury), spożywcze, galanterijne itp. Byli również rzemieślnicy, jak krawcy, szewcy, czapnicy, stolarze, blacharze i duża ilość pończoszników. Pośród kupców było wielu, którzy dużo czasu poświęcali naukom świętym [biblii i talmudowi – przyp. mój].

Po klęsce Rosji w wojnie z Japonią [1904-1905] nastąpił przewrót społeczno-polityczny w kraju, który nie ominął również ludności żydowskiej Gostynina. Młodzież masowo zrywa z tradycją swoich rodziców i wstępuje do rozmaitych tajnych organizacji politycznych. Wywołało to nieustanne zatargi i dramaty między pobożnymi rodzicami a ateistycznymi dziećmi. Z większych miast, głównie z Warszawy, przyjeżdżają wystannicy – agitatorzy i organizują młodzież, uświadamiając ją politycznie. Pierwsze tajne zebrania odbywały się w domu fryzjera ówczesnego, Towie Jakubowicza, przy zamkniętych okiennicach. Przy udziale wystannika, członka komitetu rejonowego, przezwanego Abramem Garbusem, powstało pierwsze ugrupowanie miejscowe organizacji Bund [żyd. odłam PPS – przyp. mój], której hasłem programowym była „Narodowa – kulturalna autonomia”. Za wystannikiem Bundu zaczęli napływać delegaci innych organizacji, jak Poalej Syjon (odłam socjalistyczny Syjonistów), Socjaliści Terytorialiści, Socjaliści Rewolucyjni, (Eserowcy) i inni. Każdy z nich werbował członków do swojej organizacji. Miasteczko było jednak za małe na tyle organizacji naraz, tak że wyłoniła się jedynie grupa Bundu, która objęła 90 proc. całej młodzieży żydowskiej Gostynina. Wobec faktu, że Gostynin nie był żadnym centrem przemysłowym, nie było problemu pracy i kapitału. Hasła rewolucyjne miały raczej znaczenie teoretyczne.

Istniały w mieście rozmaite warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające od dwóch do trzech ludzi. Produkcja tych warsztatów szła na użytek miasta i okolicznych wsi. Jedyną produkcją na nieco większą skalę, była produkcja pończoch. Wyroby te szły również do innych miast w kraju. Największy warsztat pończosznicy należał do Abrama Moszego Holendera, który zatrudniał około 15 osób. Inne mniejsze warsztaty zatrudniały do 5 do 6 osób. „Fabryka” Holendera mieściła się w jednej izbie mieszkania, zajmowanego również przez samego właściciela z rodziną na rogu ulicy Kowalskiej [dziś Zamkowa] i „Tandetnej” [zdaje się ul. Kościelnej przed wojną – przyp. mój].

Życie gminne i sytuacja ekonomiczna Żydów w Gostyninie na przełomie XIX i XX w Meir Dawid Tremski

Położenie geograficzne Gostynina nie było korzystne dla rozwoju handlu i przemysłu: nie było połączenia kolejowego ani wodnego, jedyna komunikacja była konna. Handel ograniczał się przeważnie do wymiany towarów i produktów rolnych między miastem a okolicznymi wsiami. Targi odbywały się dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki, a jarmarki kilka razy do roku. Na jarmarki zjeżdżało się więcej

kupców i więcej kupujących, także z okolicznych miasteczek. Jarmarki należały do większych wydarzeń, spowodowały większe ożywienie handlowe. Dzieci tego dnia były wolne od nauki w chederach, czyli szkołkach żydowskich.

Do większych kupców, hurtowników, którzy dostarczali towary miejscowym sklepikom, należeli: Klajnbar Szmuel, dostawca mąki (przezwaną przez to Szmuel Mączny), Mendel Ichel, dostawca wina rytualnego na soboty i święta. Był on również małym fabrykantem octu, stąd przezywany Octowy. Inni dostarczali do kramików sól i naftę oraz inne produkty, jak tytoń, papierosy, a czasami pudełko cygar...

Większość sklepików było spożywczych i „łokciowych” [materiałów bławatnych – przyp. mój]. Towary bławatne sprowadzano z Łodzi i Warszawy. Oprócz powyższych były również sklepy skóry, żelaza, lamp, wyrobów szklanych i fajansowych, farb i inne. Były również piwiarnie, ale bez sprzedaży wódki, która była zmonopolizowana przez Rząd. Często sklepikarze uprawiali dodatkowe zawody, gdyż trudno było wyżywić rodzinę z samego kramiku. I tak sklepikarz Mosze – Icek Srebrna Gora handlował dodatkowo torfem, a jego żona szyła suknie dla wieśniaczek, sklepikarz lampowy Chaim Domb miał wypożyczalnię żelaznych łóżek, kupiec skórzany Chazan pracował w branży pończoszniczej i tak wielu podobnych.

Do większej kategorii handlu należeli kupcy drzewni i leśni. Branża ta wymagała znacznie większych kapitałów i wielkiej znajomości fachowej. Dookoła Gostynina ciągnęły się duże lasy, będące własnością Państwa lub większych właścicieli rolnych (dziedziców). Od czasu do czasu pewne obszary leśne były wysprzedawane. Nabywcami byli przeważnie bogatsi kupcy żydowscy. Kupiec taki wynajmował siłę roboczą na pewien okres, udawał się do lasu w poniedziałek rano, by wrócić do domu w piątek przed wieczorem [przed nadejściem soboty, dnia absolutnego wypoczynku – przyp. mój]. Jeżeli wyrąb lasu przewidziany był na dłuższy okres, sprowadzał na miejsce całą rodzinę, która przebywała z nim aż do zakończenia robót. Inni zajmowali się zakupywaniem zboża u okolicznych chłopów lub dziedziców, odsprzedając je następnie większym hurtownikom, którzy kolejną wysyłali je do Niemiec [przez Gdańsk przyp. mój]. W dawnych czasach chłopci okoliczni zajmowali się hodowlą owiec. Latem, w okresie strzyżenia, kupcy skupowali od nich wełnę, odsprzedając ją z kolei fabrykantom w Łodzi lub w Warszawie.

W okresie, gdy w Gostyninie skoszarowane były wojska, niektórzy Żydzi mieli przywilej dostarczania dla koszar różnych towarów. Zwano ich „podradczykami”. I tak jeden ciągnął zyski swe z dostawy mąki, drugi – z mięsa, trzeci – z opatu itp. Byli Żydzi komiwojażerowie.

Jeździli raz w tygodniu do Warszawy lub Łodzi, gdzie skupywali na rachunek swoich zleceniodawców rozmaite towary, doliczając za tę czynność pewien procent dla siebie. Jeszcze inni skupywali na targach lub po wsiach, jajka, masło, drób itp., sprzedając je do większych miast.

W owym czasie rozwinięty był przemysł pończosznicy, którego wyroby eksportowane były aż do Rosji. Przemysł ten dawał zatrudnienie wielu młodym ludziom, którzy wyuczyli się tego rzemiosła. Głównymi fabrykantami pończoch byli: Jakow Medel Keller, Abraham Mosze Holender i Chaim Goldberg. Byli także kupcy, którzy ciągnęli swoje zarobki »z powietrza«. Do tego typu należeli Mosze Lubiner, Jehuda Mast i inni. Taki kupiec wczesnym rankiem, z workiem pod pachą i kijem w ręce, udawał się na wieś, zakupując „co się da”, i sprzedając „komu się trafi”. Wreszcie byli tacy, którzy zarabiali na życie jako „arendziarze”, tzn., że wykonywali pewne funkcje powierzone im przez władze miejskie, jak np. zapalanie co wieczór latarń ulicznych, inkasowanie opłaty od furmanek, które przejeżdżały przez miasto lub przyjeżdżały na targi albo jarmarki.

Nie wszyscy Żydzi zajmowali się handlem. Byli tacy, którzy zarabiali na życie ciężką pracą. Należeli do nich piekarze, którzy wypiekali chleb i bułki oraz inni, wypiekający ciasta na święta lub jeszcze inni, których specjalnością było wypiekanie »macy« na Wielkanoc [przez okres świąt wielkanocnych, które trwały osiem dni, spożywanie jakichkolwiek produktów mącznych było bezwzględnie zabronione, za wyjątkiem bardzo cienko wałkowanych placków, robionych wyłącznie z mąki i wody, bez soli i to fabrykowanych w bardzo szybkim tempie, aby ciasto nie miało czasu kwaśnieć, pod ścisłym nadzorem rytualnym rabina – przyp. mój], rzeźnicy, blacharze, stolarze, brukarze, malarze, tragarze, fryzjerzy, woźnicy i krawcy. Ci ostatni dzielili się na tandeciarzy, [stąd ulica tandeciarzy – przyp. mój], którzy wyrabiali ubrania na własny rachunek oraz takich, którzy szyli na prywatne zamówienia „na miarę”. Najlepszym krawcem damskim był Mordcha Warszawski.

Specjalnym zawodem żydowskim było sadownictwo. Z początkiem lata sadownicy wynajmowali sady w okolicznych wioskach i osiedlali się w nich na całe lato wraz z rodziną. Mieszkali w budkach skleconych z gałęzi i słomy, pilnując owoców. Zbiory sprzedawali hurtownikom w większych miastach.

Cadyk z Gostynina

(wyciąg z biografii, opracowanej przez rabina Jehszua-Mosze Aronsona w Izraelu, dawniej rabina miasteczka Sanniki, powiat gostyniński)

Przywódca chasydów i rabin Jechiel Meir Lipszyc mieszkał w Gostyninie w XIX w. Urodził się w 1815 r. w Opocznie z ojca Jakow Cewi i matki Sara, córki tamtejszego rabina.

Jako dziecko wyróżniał się niezwykłą dobrocią i miłosierdziem. Swoje jedzenie i „kieszonkowe” rozdawał w ukryciu biednym dzieciom, kolegom chederu [szkółki religijnej – przyp. mój]. Osierocony we wczesnych latach, przechodzi pod opiekę stryja, „gaona”, [genialnego znawcy talmudu i nauk religijnych – przyp. mój], który wychowuje go jak własne dziecko. Jako młodzieńca stryj sprowadza go do Kutna i umieszcza w tamtejszej Jesziwie [wyższa szkoła nauk religijnych – przyp. mój], gdzie pod kierownictwem gaona Rabi Mosze Jehuda Lejb Ziberberg, robi z dnia na dzień wielkie postępy w nauce i szybko uzyskuje w świecie talmudycznym sławę geniusza.

Pewnego dnia do Jesziwy w Kutnie zgłasza się swat w poszukiwaniu kandydata dla swego bogatego teścia w Gostyninie. Kierownik szkoły wybiera najlepszego ze swoich studentów – Jechila Majera Lipszyca na zięcia dla bogacza gostynińskiego i po ślubie tenże kontynuuje nauki religijne, poświęcając się równocześnie pracy społeczno-dobroczynnej wśród swoich współwyznawców. Spokojne lata szybko skończyły się nagłą śmiercią teścia i młody Jechiel Majer zmuszony jest szukać utrzymania dla siebie i rodziny. Otwiera sklepik spożywczo-tabacznego, którym jednak głównie zajmuje się jego żona, on sam poświęcał się naukom świętym i dobrym uczynom.

W tych latach zaważowała posada rabina³ w Gostyninie. Proponowano mu to stanowisko, ale wzbraniał się długo z przyjęciem rabinactwa. Dopiero, gdy bieda stała się co raz dokuczliwsza i gdy otrzymał wyraźne zlecenie swego przywódcy duchowego, cadyka z Kocka [słynnego na cały kraj i za granicą w świecie judaistycznym – przyp. mój], zgodził się na objęcie stanowiska rabina gostynińskiego. W tym momencie nastąpił w nim przewrót duchowy. Zszedł z niebios na ziemię, gdzie znalazł wiele biedy i cierpienia ludzkiego. Rzucił się w wir pracy społecznej, przynosząc pomoc i pociechę najbardziej upośledzonym przez los, godząc waśnie, usuwając niesprawiedliwości lokalne itp.

W swojej karierze rabinackiej szybko stał się popularnym zarówno w Gostyninie, jak i w okolicznych miasteczkach jako »wielki cadyk, wielki mędrzec, kochający swój naród i ubiegający się za pokojem«. Do cadyka Majera zjeżdżali się entuzjaści talmudu ze wszystkich zakątków Polski i każdy z nich: kupiec czy rzemieślnik, uczony czy prostak, bogaty czy biedny, przyjmowany był z szacunkiem i miłością. Na wszystkie dolegliwości ludzkie miewał zawsze tę samą receptę: jak najwięcej psalmów. Powszechnie znany

był jako »dobry Żyd z Gostynina« [po żydowsku brzmi to *Der giter Id fun Gostynin* – miano nadawane przez lud prawdziwemu dobroczyńcy – przyp. mój], gdyż był nie tylko symbolem mądrości, ale dobroci, a w każdym człowieku widział tylko samo dobro. Stronił od bogaczy, przyjmując od nich datki jedynie w celu rozdzielenia ich wśród biednych. Swoją działalność szerzył głównie pośród ludzi biednych, „prostych”, nieuczonych w świętych księgach, widząc w nich prawdziwych „wybrańców Boga”. Wszystkie listy kończył słowem „tow” [po hebr. – dobroć, przyp. mój].

O porady i słowa pociechy zwracali się do niego również i nie-Żydzi, wierząc, iż życzenia jego mają posłuch u Pana Boga. Jako człowiek bardzo pobożny dla wszystkich cierpiących miał jedyne lekarstwo: modlitwę, a głównie Psalmów Dawida. Po śmierci (w r. 1888) uzyskał przydomek „Psalmowy Żyd” i taki przeszedł do potomności. Pozostawił wiele dzieł drukowanych natury religijno-filozoficznej, szczególnie zachowało się mnóstwo jego „powiedzeń”, powtarzanych przez potomnych z ust do ust.

W dniu jego śmierci całe miasteczko ogarnięte było niezmierną żałobą. Członkowie „ostatniej posługi” (u Żydów była to funkcja zaszczytna, wykonywana dobrowolnie przez członków Gminy Żydowskiej, najbardziej poważanych), ociążali się ze spełnieniem swoich funkcji pogrzebowych, bojąc się po prostu zetknąć z ciałem tak dostojnego nieboszczyka. Zdecydowano, że najbardziej czcigodni pośród nich zajmą się myciem i przygotowaniem ciała do pochowania, i to przy zamkniętych drzwiach, aby żaden profan nie mógł się tam dostać.

„Na cmentarzu żydowskim cadyk z Gostynina pochowany był w specjalnej mogile, otoczonej murowanym budynkiem, coś w rodzaju kaplicy. Pobożni ludzie (a zwłaszcza kobiety) składali na jego grobie listy, zawierające prośby o wstawiennictwo przed Panem Bogiem, by dopomógł im w ich nieszczęściach osobistych (choroby, brak porodu, nędza itp.). Przy każdym pogrzebie uczestnicy mieli zwyczaj po ceremonii religijnej udawać się do domu cadyka i tam się pomodlić za duszę zmarłego. W każdą rocznicę śmierci cadyka zjeżdżali się chasydzi z całego kraju i dnia tego długa procesja ciągnęła się po szosie kutnowskiej w stronę cmentarza, gdzie kaplica cadyka wypełniona była ludem modlącym się nad jego grobem⁴.

Po śmierci cadyka (rabina) Jechiel Majer Lipszyca przedstawiciele gminy zwrócili się do zięcia jego Jankiela Albersztejna z prośbą o wskazanie kandydata na następcę. Ten ostatni zaproponował znanego mu osobiście genialnego talmudystę Joew Jehoszu. Po wielu sporach między chasydami [Żydami

ortodoksyjnymi – przyp. mój], a mysnagdami [Żydzi świeccy, bardziej postępowi – przyp. mój] kandydatura ta przeszła. Jak to było w zwyczaju w takich przypadkach, nowy rabin przed objęciem stanowiska przywódcy gminnego wygłosił przemówienie pierwszej soboty w synagodze przed zgromadzonym narodem. Tematem referatu było zazwyczaj rozwinięcie jakiegoś wersetu biblijnego, związanego z życiem etycznym na co dzień. Przemówienie było poniekąd egzaminem, który nowy kandydat na rabina składał przed elitą gminy. Wypadło ono bardzo dobrze i największy „znawcy”: syn cadyka Jankiel Ailbertszejn, Israel Ytze Keller, Moshe Aharon Lewi, Iszajahu Fajnzylber i inni zgodnie potwierdzili kandydaturę nowego rabina. Ten po objęciu swojego stanowiska od razu potrafił zjednoczyć zwaśnione stronnictwa i sprawować funkcję duszpasterza ku ogólnemu zadowoleniu. Szczególną jego zasługą było otworenie w miasteczku Jesziwy [wyższej szkoły biblijno-talmudycznej – przyp. mój], do której zgłosili się uczniowie z różnych miast bliższych i dalszych. Przybycie do miasteczka kilkudziesięciu nowych młodych ludzi ożywiło nieco życie codzienne: bogatsi z nich wprowadzali się do prywatnych mieszkańców »z całkowitym utrzymaniem« za pewną opłatą, podczas gdy ubożsi, nie mający funduszy, przyjmowani byli chętnie przez obywateli miejscowych na obiady a *tour de role* (kolejno). Często uczniowie Jeszuwy stali się kandydatami na zięciów dla miejscowych, czy okolicznych obywateli, szukających partii dla swych córek. Niedługo jednak gmina żydowska Gostynina cieszyła się swoim rabinem: przeciwnie został na to stanowisko przez gminę Końska, większą liczebnie niż gostynińska, skąd zresztą pochodził. Został zmuszony do opuszczenia gminy żydowskiej Gostynina z chwilą, gdy zaczęły się w jego tonie walki rozmaitych stronnictw. Po ustąpieniu tego rabina szkołę Jeszuwa przestała istnieć.

Miejsce jego zajął sprowadzony z Raciąża tamtejszy rabin Chaim Meszulam Oterman. Był to pierwszy rabin gostyniński o zakroju „europejskim”. Oprócz nauk religijnych znał również nauki świeckie, a także doskonale języki polski i rosyjski. Dzięki tej okoliczności mógł pośredniczyć osobiście bez tłumaczy między gminą a »naczalstwem« ówczesnym (Rosjan) w sprawach administracyjnych gminy żydowskiej.

Godną wspomnienia postacią na przełomie XIX i XX wieku był kantor synagogi Jakow Miller, przybyły ze Skidla (gubernia Grodno). Ulubiony przez całe społeczeństwo żydowskie miasteczka, które delectowało się jego tonami, płynącymi z głębi serca podczas odprawiania modłów święteńskich w synagodze. Zorganizował chór amatorski, który

akompaniował mu podczas modłów. Muzyka była dla niego czymś więcej niż środkiem utrzymania. Kiedy opuścił Gostynin w 1920 r., by udać się do swoich dzieci zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, cała niemal ludność żydowska wyległa na szosę kutnowską, by odprowadzić ulubionego kantora.

Oprócz kantora, funkcjonariusza gminy żydowskiej, należy również wymienić rzeźników rytualnych, którzy przeważnie pełnili zarazem funkcję kantorów, gdyż budżet nie pozwalał na podwójne wydatki.

Po 1914 roku

Gostynin, miasto moje... (streszczenie)

Wspomnienia, umieszczone przez
Chane Bagno-Kellera z USA

W naszym miasteczku Gostyninie, jak w wielu innych, zarząd miejski był rosyjski. Ale w roku 1914, gdy wojna wybuchła, urzędnicy rosyjscy opuścili miasto i utworzono milicję cywilną dla utrzymania porządku. Niepokój ogarnął całą ludność. Gostynin leżał niedaleko granicy niemieckiej. Oczy wszystkich skierowane były na zachodnią stronę miasta, otoczonego z tej strony wzgórzami.

Pewnego poranka ze strony szosy Kowalskiej nadjechała niemiecka awangarda konna, rozejrzała się po miasteczku i cofnęła się. Niebawem większe oddziały armii niemieckiej zaczęły zjeżdżać ze wzgórz, przemaserowały przez miasto, udając się do Warszawy. Przemarsz wojsk niemieckich trwał dzień cały. Na miejscu została mała załoga, która przejęła władzę. Przeszło kilka dni spokojnych, ale uciążliwych, niepewnych. Powietrze pachniało prochem. Wojsko cofało się w stronę granicy niemieckiej, maszerując znów cały dzień. Na nowo strach ogarnął mieszkańców: Niemcy przeprowadzali częste rewizje, aresztowania, zabierali ze sobą wielu ludzi. Między innymi również moich braci, bogacza ówczesnego Arona Breslera, aptekarza niemieckiego [Adolfa] Johnego i rosyjskiego policjanta. W międzyczasie Rosjanie na nowo ukazali się w miasteczku, ciągnąc za sobą rozmałą ciężką broń wojenną oraz dużo wozów, naładowanych rannymi żołnierzami. Wojska rosyjskie cofały się we wzrastającym wciąż popłochu. Nagle usłyszano huk armat. Musiał pochodzić z bliska, gdyż szyby w naszym domu dzwięczały.

Mój ojciec, który wrócił z Kutna, dowiedziawszy się o zabraniu swych synów, przeniósł rodzinę do murewanego domu swego przyjaciela I.M. Strykowskiego w centrum miasta, gdzie było bezpieczniej niż w naszym drewnianym domku (na rogatce, koło strugi) [rzeka Skrwa – przyp. mój], a ojciec mój ze mną (nie chciałem go zostawić samego) pozostaliśmy

na miejscu, oczekując w ciszy i ciemnościach dalszych wypadków. W nocy żołnierze zaczęli rozwaląć płot koło domu, ojciec modlił się o pomoc do Boga. Widocznie pomogło, bo domu nie rozwalili i odeszli. Z trwogą w sercu przysłuchiwałem się odwrotowi wojsk rosyjskich, który trwał całą noc. Następnego dnia ukazali się jeźdźcy na koniach, ubrani w szare peleryny i hełmy. Była to nowa awangarda niemiecka. Gdy zauważyli, że sklepy są pozamykane, spytali się, czy to dzień świąteczny, po czym »uprzejmie« rozkazali je pootwierać.

Był to początek niemieckiej okupacji. Wojsko niemieckie odnosiło się na razie dość uprzejmie, częstuując nawet dzieci smakołykami. Ludność uspokoiła się, stopniowo wracając do swych domostw. Po trochu jednak Niemcy zaczęli ogołacać wieś z produktów rolnych. Chłopi nie przyjeżdżali do miasta, nie mając co sprzedać, handel ustawał, rzemieślnicy i robotnicy pozbawieni zostali pracy, nawet przemysł pończoszniczy, największy w mieście, musiał ustać.

Nastrój przynębiający. Młodzież, nie mając innych zajęć, zebrała się do pracy społecznej. Powołano na nowe życie dawne Towarzystwo Linas Hacedek [opieki społecznej – przyp. mój], którego oddział kobiecy zajmował się czuwaniem nad chorymi, albowiem w owym czasie zaczęła się szerzyć epidemia tyfusu, która pochłonięła sporo ofiar wśród ludności miasta.

W owych latach przybyło wiele rodzin z większych miast [szczególnie z Łodzi – przyp. mój], gdzie warunki bytu były jeszcze gorsze niż na prowincji. Wśród nich znalazł się utalentowany muzykolog Działowski, który zorganizował żydowski chór, a który następnie urządzał koncerty na cele dobroczynne. W repertuarze były pieśni żydowskie, hebrajskie i ze względu na obecność wojska i urzędników niemieckich także niemieckie. W chórze brali udział: Chaim i Rachel Cwajghaft, Jehoszua Noach Wilner, Baruch Meir Motyl, Jankiel Sarna, Glika Lewi, Faiga Sztajnmán, Chana Bagno, Jankiel Gostyński, Chaim Jehoszua Tabacznik, Chana Zajac i Szmuel Keller.

Do koncertów przyłączano również część literacką. Recytował przeważnie utalentowany w tej dziedzinie i mający również zdolności poetyckie przybyły z Kowala (obok Gostynina) do Gostynina uczeń gimnazjalny Chaim Pozner. W późniejszych latach, po uzyskaniu tytułu doktorskiego, stał się czołowym kierownikiem ruchu syjonistycznego w Szwajcarii.

W tych latach przybył z Płocka do Gostynina Adam Domb, by przejąć przez brata jego Juliusza prowadzone studio fotograficzne. Należał do młodzieży postępowej, oddalonej od społecznego życia żydowskiego, nie znając nawet języka żydowskiego. Miał wielkie zdolności aktorskie i występował

uprzednio w teatrze polskim w Płocku. Po osiedleniu się w Gostyninie zainteresował się tutejszą młodzieżą żydowską, znalazłszy wśród niej niektóre talenty i zorganizował żydowskie Koło Dramatyczne. Mimo że literatura żydowska była mu obca, potrafił postawić koło na wysoki poziom artystyczny, nauczycielski zresztą z czasem języka żydowskiego i pogłębiwszy znajomości literackie.

Okupacja niemiecka po wybuchu I wojny światowej

Życie pod okupowaniem niemieckim było bardzo uciążliwe. Patrole niemieckie stały na wszystkich wylotach miasta, nie pozwalając przywozić ani wywozić żadnych artykułów żywnościowych lub towarów. Po godz. 10-tej wieczór nikomu nie wolno było ukazywać się na ulicy. Zaprowadzono kartki żywnościowe na chleb, mąkę i cukier. Przed sklepami żywnościowymi ciągnęły się długie ogonki.

Nie bacząc na wszystkie te trudności, życie zaczęło się normalizować – gimnazja, szkoły i chedery otworzyły się na nowo i ludzie wrócili do swoich zajęć. Ludność żydowska zaczęła naprawiać szkody wyrządzone przez wojnę, a także tworzyć instytucje społeczne, niezbędne w tym okresie. Przede wszystkim utworzono bezpłatną kuchnię, gdzie wyżywiono ubogą część ludności oraz licznych uciekinierów z dużych miast, którzy masowo napływali do Gostynina, szukając tam oparcia. [Osobiście pamiętam rodzinę, złożoną z matki i dwóch córeczek, które znalazły schronienie w domu moich rodziców – przyp. mój]. W akcji tej brali udział młodzi i starzy, wszyscy dobrowolnie. Kobiety gotowały potrawy, dbały o higieniczne warunki przybyłych, mężczyźni zbierali potrzebne fundusze. Urządzano rozmaite imprezy, jak dzień kwiatka, fantową loterię, wieczory taneczne i często – przedstawienia teatralne. Żydowski teatr amatorski nabral popularności nawet u tej części ludności, która dawniej zabraniała dzieciom swoim tam uczęszczać.

W 1915 r. założona została nowa instytucja dobroczynna pn. Linas Hacedek [z hebr. – poparcie miłosierne – przyp. mój]. Pierwszymi założycielami byli między innymi Josef Gqsior, brat mojej żony, Ben Cyjon Keller, brat mojej matki. Instytucja ta miała za zadanie przede wszystkim niesienie pomocy chorym na tyfus, gdyż epidemia ta grasowała wówczas zarówno w Gostyninie, jak i w całym kraju. Rozdzielano biednym, chorym bezpłatnie lekarstwa, delegowano do nich opiekę nocną lub nawet całodzienną. Fundusze zbierano, jak dla kuchni, z darów publicznych, urządzano zbiórki podczas uroczystości weselnych, czy innych. Kiedy epidemia tyfusu ustała

(po zabraniu wielu ofiar, a między nimi felczera żydowskiego Zalmen Michalskiego, który niejednokrotnie ratował innych od śmierci), energię społeczną skierowano na działalność kulturalną. Przy istniejącej bibliotece żydowskiej im. Pereca (od wielkiego poety żydowskiego z początku XX w.) utworzono czytelnię publiczną⁵. Zakupiono większą ilość książek również w języku polskim i hebrajskim. Dużo w tej dziedzinie pomagała ucząca się młodzież żydowska gimnazjalna Gostynina, jak i okolicznych miast (Płock, Włocławek, Kutno, Żychlin, Gąbin, Kowal, Radziwie, Lipno, Rypin, Wyszogród i inne), która studiowała w gimnazjum tamtejszym.

W roku 1915 powstała również organizacja Hat-chija [z hebr. – Odrodzenie – przyp. mój], obejmująca trzy ugrupowania:

- Hercliya (od dr. Hercla, twórcy Syjonizmu) – będąca organizacją czysto syjonistyczną.
- Habima (z hebr. scena) – koło dramatyczne.
- Makabi [od bohatera narodowego, szefa powstańców przeciwko Assyryjskiemu najeźdźcy na Israel, Antiochusowi w roku 165 przed Chrystusem – przyp. mój] – stowarzyszenie sportowe.
- Hercliya prowadzona była wyłącznie przez przywódców ugrupowań syjonistycznych.

Habima, pod kierownictwem fotografa Adama Domba, ściągająca najbardziej zdolnych aktorów wśród młodzieży i przygotowała się do zrealizowania dobrych sztuk teatralnych. Urządzała występy teatralne w samym Gostyninie, jak również w Płocku, Kutnie i Żychlinie z wielkim powodzeniem. Pod kierownictwem Domba, teatr rozwinął wielkie zainteresowanie młodzieży żydowskiej do sztuki dramatycznej i to wbrew sarkazmowi sfer religijnych, będących w opozycji do wszystkiego, co odbiega od przepisów religii żydowskiej.

Hatchja odkupiła dom przy ul. Długiej, naprzeciwko parku i po odpowiednim remoncie wprowadziła tam wszystkie trzy oddziały. Należy wspomnieć, iż w domu tym mieściło się pierwsze kino w Gostyninie, jeszcze przed tym rosyjska herbaciarnia, znana pod nazwą Czajnia.

Makabi była prowadzona przez Zarząd złożony z przedstawicieli młodzieży wszelkich ugrupowań politycznych. Jednakże członkowie tej organizacji nosili czapki obramowane wstęgą biało-niebieską, symboliczne kolory Syjonizmu. Klub Makabi zakupił przyrządy sportowe i zaangażował na instruktora ucznia gimnazjum Holcmana, wnuka właściciela składu desek – Herszel Holcmana. Zaprowadzono grupę męską i żeńską, i uczono je maszerować oraz ćwiczyć. W późniejszym okresie sprowadzono z Warszawy wykwalifikowanego nauczyciela gimnastyki, któremu płacono pensję miesięczną. Organizowane były

występy gimnastyczne w sąsiednich miastach Kutno i Żychlin z wielkim sukcesem.

Pod okupacją niemiecką utworzona została gmina żydowska, która kontrolowała sprawy religijne i działalność społeczną ludności.

W roku 1915 zakończona została budowa stacji elektrycznej i latem tego roku światło elektryczne zaświeciło na ulicach miasta. Z czasem zaprowadzono światło elektryczne do wszystkich urzędów publicznych i do wielu mieszkań prywatnych. Elektrownia czynna była od zachodu słońca do godz. 12.00, a później do 1-ej w nocy⁶.

W latach międzywojennych

W Polsce Odrodzonej.

Gostynin w latach 1914-1928

(streszczenie)

Isacher Motyl

Powstanie Polski Niezależnej wypełniło serca wielką nadzieją i nastrój oczekiwania szczęśliwych wydarzeń objął ludność żydowską. Zaczęto się organizować. Powstawały w Gostyninie związki wszystkich ugrupowań politycznych, jakie istniały wówczas w Polsce wśród ludności żydowskiej: Bund, lewica i prawica Poalej Syjon [robotniczy odłam Syjonizmu – przyp. mój], ogólni Syjoniści, komuniści i ich sympatycy, Aguda [odłam religijny – przyp. mój].

Organizacje robotnicze przy pomocy żydowskich studentów, radykalnie nastawionych, utworzyły związek zawodowy z sekcjami: krawców, transportowców, służby domowej, kamaszników i fryzjerów. Wszystkie sekcje mieściły się we wspólnym lokalu, każda z nich mająca przedstawiciela w Zarządzie centralnym. W lokalu tym urządzane były również lekcje i referaty w języku żydowskim i polskim oraz kursy dla analfabetów. Lekcje i odczyty dawane były przez młodzież studiującą, w owym czasie usposobioną demokratycznie i ludowo.

Poza pracą zawodową urządzane były uroczystości pierwszomajowe i demonstracje uliczne. Pierwsza z nich miała miejsce w roku 1919. Początkowo policja nie zabraniała tych demonstracji, licząc się z obecnością w Gostyninie oddziałów wojsk francuskich. Po ustąpieniu Francuzów taktyka władz policyjnych zmieniła się i zarówno demonstracje publiczne jak i rewizje w domach prywatnych, gdzie szukała literatury komunistycznej, uważając z zasady wszystkich Żydów jako komunistów, kończyły się brutalnie. Z powstaniem odłamów partyjnych zlikwidowała się działalność organizacji Hachija i jej oddziałów. Zarówno dawna kuchnia publiczna stała się bezcelowa. Jedynie utrzymało się Koło Dramatyczne pod kierownictwem Domba.

W roku 1919 przyszli z pomocą ludności żydowskiej Gostynina ich współziomkowie w Ameryce. Dzięki ich pomocy powstała bezprocentowa Kasa Pożyczkowa.

Przełom, a właściwie stagnacja działalności wszelkich organizacji polityczno-społecznych żydowskich, nastąpił z wybuchem wojny z bolszewikami. Pewne odłamy lewicowe młodzieży żydowskiej wzbraniały się ze wstąpieniem do służby wojskowej, uważając Armię Czerwoną z Leninem i Trockim na czele jako wybawców.

W roku 1921 zmarł ówczesny rabin miasta Silman i po zażartych dyskusjach między stronnictwem „chasydów” [skrajnie religijnych – przyp. mój], a misnagdydym [umiarkowanie religijnych – przyp. mój] wybrany został rabin Borensztajn, pochodzący z Bielska, o poglądach syjonistyczno-umiarkowanych, żyjący w dobrej komitywie z ludem [rabin ten pozostał w Gostyninie do wybuchu wojny z Niemcami i padł ofiarą hitleryzmu – przyp. mój].

Biblioteka Pereca

Biblioteka im. Pereca była dumą postępowej części ludności żydowskiej i wszyscy, bez względu na przynależność partyjną, troszczyli się o jej egzystencję.

Biblioteka prowadzona była przez Zarząd corocznie odnawiany, składający się z dziewięciu członków i Komisji Rewizyjnej – z trzech. Wybory były tajne, proporcjonalne. Z funduszków biblioteki 65% szło na zakup książek żydowskich, 25% – polskich oraz 10% – hebrajskich. Faktycznie jednak przewyższała ilość książek polskich, gdyż żydowskie były znacznie droższe.

Od roku 1923, na skutek starć partyjnych nastąpił rozłam i organizacja Bundu wystąpiła z biblioteki, założywszy własną w swoim lokalu przy ul. Kutnowskiej, naprzeciwko parku. Po roku Zarząd Biblioteki Pereca stwierdził, iż fundusze są niewystarczające na utrzymanie tej instytucji i po wielu pertraktacjach nastąpiło znowu pojednanie z Bundem. Działalność weszła znów na normalne tory i w owym czasie biblioteka liczyła kilka tysięcy tomów, przy czym liczba ciągle wzrastała. W pewnym momencie Biblioteka Pereca została zamknięta z rozkazu władz rządowych. Powstała na nowo pod nazwą Biblioteki Nomberg [pisarz-eseista, krytyk literacki o poglądach demokratycznych w latach dwudziestych – przyp. mój].

Młodzież żydowska chętnie się garnęła do biblioteki, czytając między innymi również utwory z literatury teatralnej. Było to bodźcem do utworzenia żydowskiego koła dramatycznego. Josef Keller stanął na czele tej grupy amatorskiej. Ówczesny kapelmistrz

wojskowej orkiestry rosyjskiej (Gerszowicz), Żyd, podjął inicjatywę wystawienia pierwszych dwóch komedii, o treści prymitywnej, w których główną rolę grał Josef Keller.

W późniejszych latach dookoła biblioteki żydowskiej ugrupowały się wszystkie partie, gdyż ten przybytek kultury przystępny był dla wszystkich. Spośród głównych działaczy wyróżniał się swoją wiedzą i inteligencją Szlomo Kranc, który po ukończeniu gimnazjum i studiów adwokackich przeniósł się, już jako adwokat, do Białegostoku.

Obok biblioteki istniała czytelnia pism polityczno-literackich. Od czasu do czasu odbywały się tam odczyty na tematy polityczne lub literackie, wygłaszane przez referentów sprowadzanych z Łodzi lub Warszawy.

Niemalą rolę odegrało również utworzone przy bibliotece pierwsze amatorskie koło dramatyczne. Główne zasługi na tym polu miał Adam Domb. Był to aktor teatru rosyjskiego i polskiego, jednak słabo znał język żydowski. Ale dzięki ogromnemu talentowi reżyserskiemu potrafił wiele zdziałać dla teatru żydowskiego w Gostyninie i z czasem nauczył się języka żydowskiego, wykonując główne role we wszystkich wystawianych sztukach. Postawił teatr żydowski na bardzo wysokim poziomie. Do repertuaru wchodziły najważniejsze utwory klasyczne dramaturgów żydowskich, ale również i nieżydowskie, jak np. *Ojciec* Augusta Strindberga, *Duchy* Henrika Ibsena, *Śnieg* Stanisława Przybyszewskiego, *Kain* Aleksandra Dumasa i inne. Pierwsze przedstawienia odbywały się w specjalnie wybudowanej szopie obok rosyjskiej »bani« (łazi) koło strugi, z desek wypożyczonych w tym celu w składzie desek Abrama Breslera. Koło dramatyczne urządzało również występy w sąsiednich miastach: Płocku, Kutnie i Gąbinie, zawsze z wielkim powodzeniem⁷.

Organizacja Bund

Organizacja ta była największą w mieście i miała wielki wpływ na tamtejszą ludność żydowską. Posiadała własny lokal i czytelnię przy ul. Kutnowskiej, naprzeciwko parku, grupę młodzieżową pn. Zukunft [przyszłość – przyp. mój], grupę dziecięcą Skuf [harcerze – przyp. mój] oraz Morgenszten [jutrzienka – przyp. mój] – robotniczy oddział wychowania fizycznego.

Na czele Bundu stał Jakow Lejb Pinczewski, który miał wielki wpływ na tamtejszą młodzież żydowską i przyczynił się do rozkwitu tej organizacji. Prowadzone były kursy wieczorowe i robota uświadamiająca dla młodych z Zukunftu i Skifu. Z ramienia Bundu w Radzie Miejskiej zasiadali: jako ławnik brat mój Szlomo Motyl oraz radni Jakow Lejb Pinczewski i Abraham Zajęc.

Inne organizacje partyjne

Poalej Syjon – organizacja ta miała swój lokal przy ulicy Żychlińskiej [przed wojną – 3 Maja, obecnie Tadeusza Kościuszki – przyp. mój]. Lokal ten służył również jako klub tej organizacji, gdzie można było nabywać lekkie posiłki i napoje. Organizacja posiadała swoją grupę sportową.

Na czele tej organizacji stał Szmuel Wolf Piczniewski [brat kierownika Bundu – przyp. mój]. Był to robotniczy odłam Syjonistów. Syjoniści ogólni prowadzili działalność w kierunku odbudowy siedziby narodowej w Palestynie dla Żydów. Ich przywódcami na terenie Gostynina byli: Jakow Zarchin [kierownik żydowskiej szkoły powszechnej, nauczyciel religii żydowskiej w Gimnazjum – przyp. mój], Mosze Krośniewski, Towie Jakubowicz, Icchak Bresler, Jakow Linderman, Abraham Dawid Kuczyński, Mosze Mortiz i inni.

Agudyści [Żydzi religijni – przyp. mój] walczyli o zachowanie charakteru religijnego ludności i przestrzeganie przepisów Tory [Biblii – przyp. mój]. Posiadali własną szkołę religijną dla dziewcząt pn. Bejt Jakow [Dom Jakuba – przyp. mój]. Nauczycielką tej szkoły była Krysa Sztern, córka Icchaka Szterna [jednego z najbardziej uczonych w naukach religijnych i poważanych współobywateli Żydów – przyp. mój].

Partia komunistyczna żydowska była dość silna tuż po powstaniu Państwa Polskiego, w latach późniejszych nielegalna i nieznacząca.

Wybory miejskie

Tarcia partyjne zaostrzały się z dnia na dzień. Przed pierwszymi wyborami do Sejmu i władz miejskich dochodziły one do szczytu. Żydzi wystąpili z listami kandydatów: Bund, Poalej Syjon, Syjoniści i Aguda. Każda grupa ściągała nawet agitatorów ze swoich centrali w Warszawie. W pierwszych wyborach wybrani zostali do Rady Miejskiej: na pierwszym miejscu Bund z trzema kandydatami: Szlomo Motyl, Jakow Lejb Pinczewski i Abraham Zajęc, Poalej Syjon z jednym kandydatem – Jehoszua Motyl, Syjoniści z jednym – Mosze Brokman, Agudyści z jednym – Jakow Lewi.

Na ogół wybrana została Rada Miejska socjalistyczna, złożona z 24 radców: 11 z PPS, 3 z Bundu, 1 z Poalej Syjon, 7 z mieszczan chrześcijańskich, 1 Syjonista i 1 Agudysta.

Rada Miejska wybrała na burmistrza członka PPS [Piotr Michalski w 1926 r.]⁸. Na trzech ławników 1 był z łona PPS, a 1 z Bundu. Pierwszym zarządzeniem nowej Rady Miejskiej było zaopatrzenie w bezpłatny opał na zimę ludności biednej z drzewa zebranego w okolicznych lasach Gostynina. Przyjęta również uchwałę zbudowania pierwszego Domu

Robotniczego przy ul. Długiej [dziś Wojska Polskiego nr 56] za dawnymi koszarami wojskowymi.

Ulice

Hor-har Dybanka (czy też Dybanki?)

Ulicą Tandetną lub też Krawiecką nazywano ulicę Kościelną (a nie Kowalską), gdyż tam znajdowały się warsztaty krawieckie, które wyrabiały tanią odzież dla ludności wiejskiej. Według mojej orientacji zakłady pończosznicze istniały w latach końcowych ub. wieku do 1915 r., początku I wojny światowej.

Ulica Stodólna zwana była ulicą zmarłych przez ludność żydowską, gdyż tam (por. *Encyklopedia Judaica*) znajdował się kiedyś cmentarz żydowski. Faktem jest, że ulicą tą przechodziły wszystkie żydowskie orszaki pogrzebowe. Trasa szła od placu synagogi, czy bożnicy (ul. Kowalską)–Stodólna–Żychlińska–Wesoła, szosa Kutnowska, gdzie o jakieś 500 metrów od rogatki mieścił się po prawej stronie tej szosy cmentarz żydowski, sięgający w dół aż do strugi (rze-ka Skrwa).

Jak i co czytano?

(streszczenie)

Towie Jakubowicz

(Autor zmarł w r. 1936 w Gostyninie. Artykuł niniejszy jest przedrukiem z wydawnictwa Biblioteki im. I.L. Pereca w Gostyninie z okazji Jubileusza 20-letniego istnienia tej instytucji. Przedruk został umieszczony w *Pinkasie Gostynin*)

Pragnienie czytania i pogoń za książką, wyrażone przez żydowską młodzież Gostynina, można podzielić na kilka etapów.

Pierwszy etap to matki kupujące broszurki, zawierające historyjki prymitywne z życia pobożnych Żydów – talmudystów, przeplatane cudami, u wędrownych sprzedawców żydowskich. Autorami byli: Z. Beller, G. Achim i inni.

Drugi etap: książki z okresu Haskali (odrodzenie w literaturze żydowskiej) wypożyczane u starego Fiszla Cywie o treści filozoficznej, naukowej, społecznej, pisane w języku niemieckim, hebrajskim, żydowskim. Autorzy: Lewenzon, Gordon, Brandszteter, Erter i inni. Książki o treści powieściowej wypożyczał Mordcha Moryc. Powieści te w języku hebrajskim opiewały życie pionierów żydowskich w Palestynie na przełomie XIX i XX w. Autorzy: Abraham Mapu, Aszmat Szomron, Ejt Zwua [były to pierwsze lata ruchu syjonistycznego wśród Żydów polskich i rosyjskich – przyp. mój.]. Tenże Moryc wypożyczał również kilka książek o treści naukowej jak *Historia Świata* – Szulmana, *Wiadomości przyrodnicze* – Berensztejna i inne oraz stare egzemplarze, nieoprawione pisma hebrajskie:

„Hacfira” i „Hamalie” z czasów [Stanisława] Słonimskiego [ojca Antoniego Słonimskiego, zmarłego niedawno w Warszawie – przyp. mój].

W owym czasie jeszcze żydowskich gazet w Gostyninie nie było. Jedyną gazetą „Hacfira” [redagowana w języku hebrajskim pod dyktando (Nachuma) Sokółowa⁹, czołowego przywódcy syjonistycznego w Polsce w latach 1905-1920 – przyp. mój] abonowana przez ówczesnego założyciela pierwszej żydowskiej szkoły świeckiej Jone Barucha Kaca, przechodziła z rąk do rąk, na samym końcu dostała się do moich. Na ogół wypożyczano sobie wzajemnie książki, gdyż brak ich odczuwało się dotkliwie. Pociąg do czytania był wówczas daleko silniejszy niż w latach późniejszych. Bywało, że się chodziło pieszo do Płocka, by zdobyć tam kilka książek, gdyż biblioteka miejscowa jeszcze nie istniała.

Zainteresowanie do żydowskiej książki rozpoczęło się u młodzieży żydowskiej od rewolucji 1905 r. Początkiem zainteresowania była literatura nielegalna, dostarczana przez przywódców partyjnych PPS, Bundu, SD, przyjeżdżających do miasta z większych ośrodków. Ciekawym jest fakt, że spotkania literackie różnych odłamów »lewicowych« żydowskiej młodzieży Gostynina odbywały się u Syjonisty w domu.

Okupacja niemiecka – getto

Kiedy i w jakich okolicznościach dowiedziałem się o Anschlussie z Austrią, że miejscowi Niemcy mają już swoją organizację hitlerowską?

(tłum. autora listu)

Jakub Żychlin (Anglia)

Po Anschlussie, Niemcy w Gostyninie zaczęli na głos wychwalać i usprawiedliwiać politykę zagraniczną Hitlera od dziecka do starca¹⁰. Za wyjątkiem członków kilku rodzin, którzy nie chcieli mieć z tym nic wspólnego, jak np. rodzina Reicheltów, młynarza z Bierzewic, Szulc, ich szwagier, nauczyciel Szkoły Powołanej w Gostyninie, Aint, drobny posiadacz lub raczej po staremu gospodarz. Dengiel, ojciec pięciu córek; w 1938 r. »emerytowany« sklepikarz i właściciel domu oraz kilku innych, których nazwisk nie mogę sobie przypomnieć, ale były mi znane. Według Trawińskiego, co jest stanowczo faktem, głównymi wodzirejami Niemców w Gostyninie byli: Tym imienia nie pamiętam, Henryk Brokop, Albert Lege (ze Stodólnej ulicy) i kilku innych, których nazwisk też nie pamiętam. Szwagier Jakuba Pohla Bader, imienia nie pamiętam, był zagorzałym hitlerowcem i jednym z przywódców nazistowskich. Krótco przed wojną został aresztowany i posłany do Berezy. Zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich do Gostynina, Bader wrócił

i zachowywał się w sposób okropny, kopał Żydów na ulicy, łapał Żydów na roboty i [jeden wyraz nieczytelny] publicznie. Co się z nim później stało, nie wiem?

W sobotę 23 września o drugiej po południu wojsko niemieckie przy pomocy Volksdeuschów (miejscowych Niemców) zaczęło wyganiać ludzi z domu, rozkazując, aby się zgromadzili w kościele katolickim (mężczyzn tylko do lat 60). Kiedy kościół wypełnił się kompletnie około 2,5 tysiąca mężczyzn, Chrześcijanie i Żydzi, Niemcy kościół zamknęli i trzymali ludność do poniedziałku 12:00 w południe, dwie noce i prawie dwa dni, czyli czterdzieści sześć godzin, bez wody, bez żywności i bez ubikacji – to było najgorsze. Wszyscy załatwiali swe potrzeby naturalne, gdzie się dało w kościele.

W poniedziałek 25 września o godz. 12:00 Niemcy sprowadzili do kościoła pełniącego obowiązki burmistrza z ich rozkazu, Władysława Kozuchowskiego, (rzeczywisty burmistrz Michał Jarmoliński siedział z resztą zamknięty)¹¹. Kozuchowski stanął na podwyższeniu po jednej stronie, jakiś młody oficer niemiecki po drugiej, jakiś starszy wiekiem około lat 40 lub ponad, Unteroffizier [podoficer] niemiecki o najniższym stopniu (nie gefeiter), który mówił po polsku kaszubskim akcentem. Kozuchowski przemówił do zamkniętych: „Są pewne nieporozumienia, otóż ludność cywilna atakuje żołnierzy, to nie należy do ludności cywilnej i dlatego my tu jesteśmy, walczyć jest rzeczą wojska, a nie ludności cywilnej. Nie wdawajcie się w niepotrzebne awantury”. Niemiecki podoficer przełożył to na język niemiecki i później podał mu kartkę z piśmiennym tłumaczeniem. Wtedy oficer niemiecki przemówił po niemiecku i podoficer przetłumaczył na polski jak następuje: „Słuchajcie co wam burmistrz mówi i będzie w porządku, a jak nie, to my wiemy jak sobie radzić, my zbrodniarzy nie lubimy i znajdziemy miejsce dla nich”. Potem wypuścili ludzi i zatrzymali Żydów, aby oczyścili strasznie sprofanowany kościół.

Powróciłem z wojny do domu 29 września 1939 r. Volkdeutsche zatruwali nam życie, łapali na ulicy na roboty, przychodzili do domów i kazali sobie płacić podatki itd. Nawet bili. Jednym z takich specjalistów był miejscowy Niemiec Bader, murarz z zawodu. Drugim takim sadystą był Henryk Brokop, były uczeń gimnazjum, który kopał profesora [Bronisława] Wiśniewskiego¹² w brzuch, kiedy go aresztował (tego nie widziałem, ale w czerwcu 1945 roku mówili mi o tym naoczni świadkowie, którzy go szukali, by się z nim policzyć. Czy go znaleźli, nie wiem?). Było dużo takich degeneratów jak Brokop, ale Niemcy zaciągnęli ich do woj-ska. Gostynin opuściłem 17 listopada i już tam więcej od tego czasu nie byłem.

Lata cierpień i niebezpieczeństw pod okupacją niemiecką

Mosze SZAJEWICZ (Izrael).

Księga okrucieństw (w jęz. hebr.)

pod red. Beniamina MINCA i dr. Izraela KLOZNERA, cz. I, r. 1945 – Izrael. Protokół naocznego świadka, zam. w Tel-Awiv (Izrael) z dn. 17 lutego 1940 r.

W sobotę (wrzesień 1939 r.) naziści (skrót od Nationalsozialisten) zajęli Gostynin. Natychmiast wydali zarządzenie zarówno Polakom jak i Żydom, by zebrali się na Rynku miejskim. Następnie zarządzili, aby Żydzi ustawili się po jednej stronie, a Polacy po drugiej stronie Rynku. Później kazali Żydom położyć się na ziemi, krzycząc, iż wszystkich wystrzelają »jak psy«. W śmiertelnym strachu leżeli na ziemi przez długie godziny, myśląc w każdej chwili, iż w ogólnej strzelaninie nastąpi ich koniec. Nagle rozkazano im się podnieść i ukłęknać na kolana, i odmówić modlitwę przedśmiertną. Każdy musiał oddać wszystko, co posiadał w kieszeniach. Około 5:00 przed wieczorem Niemcy zaczęli ich smagać batami. Cały plac w okamgnieniu zamienił się w krwawą kałużę. Krzyki sięgały niebios. Po pewnym czasie zostali zwolnieni i pozwolono im wrócić do ich domów. Nazajutrz rozpoczęło się rabowanie. Naziści zebrali u Żydów wszystkie ich księgi święte i je spalili. Niektórych poważanych na ogół Żydów katowali prawie do śmierci. Okrucieństwom nie było końca; kazali, by jeden na drugim jeździł »konno«, by pluli sobie wzajemnie w twarz, by się bili nawzajem.

W święto żydowskie Jom Kipur (Sądny Dzień) Niemcy zebrali wszystkich mieszkańców Gostynina – Żydów i Polaków – i zapędzili ich do kościoła katolickiego. Był to wymiar kary za wykrycie tego dnia kilku punktów, gdzie Żydzi urządzali wspólne modły [z racji najbardziej uroczystego święta żydowskiego w ciągu roku – przyp. mój]. Przez trzy dni byli zamknięci bez jedzenia i picia. Zmuszeni byli do załatwienia swoich potrzeb fizjologicznych na miejscu i w ten sposób zbzczyć świętynię. Kiedy po trzech dniach zostali zwolnieni, zmuszeni byli do oczyszczenia posadzki kościoła gołymi rękami. Niemcy zmusili rabina do zbierania po ulicach łajna końskiego i do włożenia go do swojej jarmutki. Poza tym ostrzygli mu brodę i włosy również włożyli do jarmutki.

Synagoga została podpalona i nie pozwolono gasić ognia, który strawił wszystkie rodaje święte [zwój pergaminowe, w których ręcznie przez specjalistę, gęsim piórem, wypisywane były Pięcioksięgi Mojżesza, owinięte w artystycznie wyhaftowane pokrowce aksamitne – przyp. mój]. Bożnica (położona tuż obok synagogi) na rozkaz Niemców rozebrana została przez Żydów samych, bitych przy tym batami i kolbami

karabinowymi. Bożnica zbudowana była z drzewa. Żydzi musieli rozebrane drzewa roznieść między niemieckimi mieszkańcami miasteczka. Z narażeniem życia Żydzi uratowali rodąty Woźniczne i ukryli je w mykwie [łaźnia rytualna – przyp. mój]¹³. Kiedy następnie Niemcy wydali rozkaz zdemolowania również łaźni, strach był wielki: aóż Niemcy odkryją schowane tam rodąty. Cudem jednak udało się wydostać je niepostrzeżenie z łaźni.

Naziści, po wkroczeniu do Gostynina w dniu Jom Kipur (święto najbardziej uroczyste pod względem religijnym – Sądny Dzień) – wypędzili wszystkich Żydów – mężczyzn na Rynek i rozkazali im uklęknąć. SS-owcy ich otoczyli, strasząc karabinami maszynowymi. Równocześnie grupy nazistów zaczęły rabować mieszkania żydowskie, zabierając pieniądze, biżuterię lub inne wartościowe obiekty. Następnie wpędzili wszystkich Żydów do kościoła katolickiego, gdzie ich trzymali pod kluczem przez całą noc. Nazajutrz wyciągnęli z kościoła ważniejszych fachowców branży odżywczej, jak piekarzy, rzeźników i innych. Między zwolnionymi znaleźli się mój ojciec i mój starszy brat, jako zarejestrowani z fachu rzeźnicy. Pozostali żywili nadzieję, że również zostaną uwolnieni i że na tym skończą się ich męki, nie przewidując losu, który czekał wszystkich Żydów.

Na razie mój ojciec jako rzeźnik mógł w dalszym ciągu prowadzić swój handel mięsem i nawet Niemcy sami przychodzili czasami kupować mięso. Patrole niemieckie zachodziły jednak bardzo często do sklepików spożywczych i za najdrobniejsze przekroczenie przepisów bili bezlitośnie zarówno Żydów, jak i Polaków. Pewnego dnia do sklepu wszedł Niemiec w cywilu, rozejrzał się dookoła, machnął szpicrutą w powietrzu i powiedział do ojca: utrzymuj, Jude, sklep w porządku, zarekwirowałem już wiele sklepów. Okazało się, iż był to Kreisleiter z Gostynina [Richard Delang, kierownik powiatowy], który w stosunku do Żydów wykazał dużo bestialstwa i popełniał już wiele morderstw. Drugim razem przyszedł już umundurowany z olbrzymim psem przy boku, ale zupełnie niespodziewanie doręczył ojcu kwit – zezwolenie na zakup i ubój bydła. Wkrótce cała ludność żydowska przekonała się, iż ten Kreisleiter to okrutny sadysta, który uspokajał swój sadyzm widokiem rozlanej krwi żydowskiej. Wpadał do mieszkań żydowskich ze swoim niedostępnym psem, bijąc napotkanych aż do krwi i znęcając się szczególnie nad kobietami, którym rozkazywał kłaść się na ziemię, po czym bił je szpicrutą tak długo, aż zobaczył je zalane krwią.

Sytuacja Żydów pogarszała się z dnia na dzień. Zarządzono im nosić żółte łaty, jedna na prawym boku, druga na grzbiecie. Zabroniono im chodzić po chodnikach, mogli się poruszać jedynie po bruku. Zaczęto



Wejście do getta w Gostyninie

łapać Żydów do roboty po ulicach. Przytapani musieli ciężko pracować bezpłatnie, będąc przy tym bici na dodatek.

Pewna część młodzieży żydowskiej zaczęła szukać ratunku w ucieczce ku granicy sowieckiej. Droga była daleka i niebezpieczna, a przede wszystkim utrudniona z powodu zakazu korzystania przez Żydów z jakichkolwiek środków komunikacyjnych publicznych. Większość musiała zatem pozostać na miejscu.

Nasza jątka była jedyną żydowską jeszcze czynną. Mój ojciec przyjął do cichej spółki pozostałych rzeźników żydowskich, pozbawionych zarobków. Przekupując urzędników niemieckich, udawało mu się przez pewien czas jeszcze skupywać bydło na ubój i w ten sposób ratować sytuację pozostałych, tym bardziej, że w tym samym sklepie sprzedawano również inne artykuły żywnościowe, przydzielane na kartki. Nagle przyszło zarządzenie, że Żydom wolno zamieszkiwać jedynie w ograniczonej dla nich przestrzeni i od razu kilka uliczek, ciągnących się aż do strugi, otoczono drutami kolczastymi. Od strony Rynku postawiono bramę, stanowiącą jedyne

wejście i wyjście dla utworzonego w ten sposób getta. Niebawem z rozkazu Niemców utworzona została Rada Żydowska (Judenrat) i żydowska policja porządkowa. Na czele Rady stał niejaki Uszer Cwajbom. Przy Radzie utworzono Urząd Pracy i od tego czasu, zamiast łapania Żydów na ulicy, Niemcy przy pomocy Urzędu Pracy wybierali codzienne pewną ilość ludzi do pracy. Każdy Żyd musiał obowiązkowo pracować dla Niemców trzy razy w tygodniu. Będąc za młody, mogłem być zwolniony z pracy. Zgłosiłem się jednak z własnej woli, ażeby zastąpić ojca. Razem z innymi pracowałem w gmachu szkoły przy ul. Kutnowskiej, gdzie stacjonowało wojsko niemieckie.

Od godz. 5:00 do 7:00 wolno było wychodzić z getta za przepustką Judenratu [Rady Żydowskiej], by zaopatrzyć się w wodę, której nie było na terenie getta. Nieraz udawało mi się przedostać przez druty kolczaste, by (po zdjęciu żółtej łaty) zakupić nieco żywności w polskich sklepikach. W samym getcie wolno było przechadzać się tylko do godz. 9:00. Często SS-owcy bez przyczyny wpadali do getta, bijąc okrutnie napotkanych w domach, czy na ulicy.

Początkowo handel w getcie był wolny i ludność mogła wymieniać ze sobą żywność i towary. Ta względna swoboda jednak szybko się skończyła. Nagle przyszło zarządzenie, że Rada Żydowska musi dostarczyć 150 osób, które zostaną wysłane gdzieś na roboty. Policja żydowska doręczyła imienną listę

osób, opracowaną przez Radę, mających zgłosić się z bagażem w określonym terminie. Powstała niesamowita panika, rozpaczone żony i dzieci musiałyby rozstać się z mężami i ojcami, którzy mieliby być wywiezieni w nieznane strony. Nikt się nie zgłosił. Niemcy przeto sami weszli do getta i pomagali policjantom żydowskim wyciągać wyznaczonych do wyjazdu kandydatów. Zebrano wszystkich na placu, ciężarówki niemieckie nadjechały i wywieźli 150 osób. Zostali zawiezieni do obozu obok Poznania¹⁴. Stamtąd zaczęły nadchodzić listy i można było wysłać paczki żywnościowe. Losy wysłanych były nieustannym przedmiotem zainteresowania pozostałych w getcie rodzin.

Pewnego dnia rozlepione w getcie plakaty głosiły, że wszyscy jego mieszkańcy muszą się zgłosić do Urzędu Pracy, który każdemu wyznaczy robotę i to płatną. Uwierzono i zarejestrowano się. Przyglądałem się robotnikom żydowskim, którzy wspólnie z polskimi zatrudnieni byli przy rozbiórce domów przy Rynku, a między innymi domu Albersztejna koło apteki. Również mój Ojciec był wśród nich. Któregoś dnia wstałem z rana, by przyjrzeć się rejestracji przed Urzędem Pracy. Kiedy wszyscy byli już zgromadzeni, nagle ze wszystkich stron nadbiegli policjanci – gestapowcy i okrążyli zebranych, grożąc rozstrzelaniem na miejscu tych, którzy spróbują uciec. Zwolnili kilka starszych osób i kobiety, między nimi i mojego Ojca.



Kobiety żydowskie przy studni na Rynku w Gostyninie



Żydzi wracający z pracy do getta

Resztę zebranych, a mnie między nimi, zaprowadzili do cerkwi przy ul. Kutnowskiej (chodzi o budynek koło ogrodu przy ul. Kutnowskiej, w którym dawniej mieściła się cerkiew rosyjska). Tak się złożyło, że pierwszy wszedł do środka Icchak Krajcer, a ja za nim. Ten szybko otworzył okno i wyskoczył na zewnątrz. Zrobiłem to samo, ale zauważony przez niemieckiego policjanta, zostałem mocno pobity i nieprzytomnego wniesiono mnie do środka. Kiedy po kilku godzinach się obudziłem, cerkiew zapchana była ludźmi, albowiem sprowadzono również Żydów z Sannik i Gąbina. Ukazał się Niemiec Weiland, kierownik niemieckiego Urzędu Pracy i w obecności Rady Żydowskiej zapewniał nas, że nic złego nikomu się nie stanie, gdyż wszyscy będą pracować i zostaną za pracę wynagrodzeni. Weiland zwrócił uwagę na mój młody wygląd i zauważyłem, iż rozmawia o mnie z Zwajbaumem, prawdopodobnie wydawałem się za młody do pracy. Nazajutrz przed odjazdem transportu zdążyłem porozumieć się z moim ojcem, który płacząc, oznajmił mi, że jeśli mnie zwolnią, zabiorą na moje miejsce mojego brata. Zostałem zatem na miejscu. Niebawem nadjechały ciężarówki i załadowano nas po 60 osób w każdej. Wzdłuż ul. Kowalskiej, odgródzonej drutami, stali ludzie i płaczem żegnali odjeżdżających. W przelocie Ojciec i Matka robili do mnie rozpaczliwe znaki pożegnania. Straciłem ich na zawsze. Za mostem auta powiększyły szybkość. Już tylko widać było wieżę kościoła, która wkrótce również znikła. Czy jeszcze zobaczę moje miasto rodzinne?

W strachu i cierpieniu

Icchak KRAJCER (Izrael)

Z wybuchem wojny i wkroczeniem wojsk niemieckich do Gostynina nastąpił nagły przewrót w spokojnym życiu miasteczka. Zaczęto Żydów łąpać do robót. Z dawnej „cerkwi” dochodziły nas krzyki bitych przez nazistów przyłapanych do robót Żydów¹⁵. Potem ograniczono miejsca zamieszkania dla Żydów, wreszcie utworzono dla nich zamknięte getto. Nasza rodzina przeniosła się do domu Szyje Motyla przy ul. Kowalskiej obok strugi.

Sytuacja Żydów w getcie pogarszała się z dnia na dzień. Kreisleiter ze swoim dużym psem brutalnie odnosił się do Żydów. Osobiście zostałem przez niego pobity, bo nie zdjąłem przed nim czapki. Utworzona przez Niemców Rada Żydowska (Judenrat) musiała codziennie dostarczać pewien kontyngent ludzi do pracy przymusowej. Po pewnym czasie Niemcy zaczęli wywozić transporty ludzi do obozów pracy, początkowo do Inowrocławia, a następnie do Amsee¹⁶. Również byłem w tym transporcie, ale udało mi się wyskoczyć w drodze, skąd uciekłem do Żychlina i stamtąd wróciłem do Gostynina. Przy ponownej „łapance” Żydów do pracy zostałem ujęty wraz z moim ojcem i wujkiem. Tym razem »cerkiew« była mocniej strzeżona i nie można było z niej się wydostać. Gdy samochody nadjechały, by nas wywieźć do obozu, zacząłem błagać Niemca Weilanda, by zwolnił mego ojca, a ja będę za niego

pracował. Dostałem za to kilka mocnych uderzeń, ale nie ustąpiłem. Uderzył mnie jeszcze kilka razy, w końcu jednak zwolnił mego ojca, a ja zostałem załadowany do samochodu. Kiedy samochody przejeżdżały przez ul. Kowalską wzdłuż getta i widziałem za drutami moją matkę, postanowiłem uciec z transportu i mimo Niemca, który nas pilnował z karabinem w ręku, wyskoczyłem w drodze i wróciłem do getta. W getcie byli z nami Żydzi ze Zduńskiej Woli. Jeden z nich opowiedział, iż uciekł z obozu w Chełmnie, gdzie czynna jest fabryka śmierci, gdzie ludzie gazowani są po przywiezieniu ich na miejsce. Tymczasem wywożenie ludzi do obozów trwało nadal i getto się opróżniało. Przeważnie transporty szły do Konina, skąd nadchodziły tragiczne wiadomości.

Uciekłem z Gostynina do Strzegowa, ale i tam nie było lepiej. By uniknąć eksportowania mnie z getta w Strzegowie¹⁷, uciekłem stamtąd do Warszawy. Nie mogłem jednak przedostać się przez mur getta warszawskiego i postanowiłem wrócić w okolice gostynińskie. W drodze koło Łowicza natknąłem się na grupę Polaków mających wyjechać na przymusowe prace do Niemiec. Pewien chłop zaprowadził mnie do Urzędu Pracy i zapisał na imię swego syna i jako taki pojechałem do Niemiec, gdzie od końca 1942 r. do wyzwolenia zatrudniany byłem jako „aryjczyk” w rozmaitych obozach pracy. Uwolniony zostałem przez wojska aliantów między Hanowerem a Düsseldorfem.

Wyciąg ze wspomnień

Abraham Dancygier – Izrael

Niemiecka okupacja w Gostyninie od 1939 r. była straszna. Niemcy postanowili zabrać Żydom wszystko – ich mienie, a potem życie i zrobili to w sposób zorganizowany. By zrabować ich mienie, zostawili na razie swoje ofiary przy życiu, łudząc ich w sposób zdradliwy, iż po zapłaceniu kontrybucji więcej ich prześladować nie będą. Żydzi w to wierzyli. Ale kontrybucje następowały jedna po drugiej. Gdy w końcu Judenrat oświadczył, iż Żydzi w getcie gostynińskim już są ogołoceni ze wszystkiego, co posiadali, Niemcy rozkazali im pojechać do Warszawy, aby potrzebne pieniądze wydostać od tamtejszych Żydów.

Delegacja Judenratu gostynińskiego złożona z osób: Motel Ziwie, Aszer Zwajbaum, Jakow Żychliński, Israel Majer Russak i Abraham Dancygier pod osłoną policji niemieckiej, udała się do getta warszawskiego i stamtąd sprowadziła sumę 5000 marek, którą to sumę Niemcy natychmiast zarekwirowali. Ale i to nie pomogło. Gostynin wkrótce po tym stał się „judenfrei” (wolny od Żydów).

Z getta w Gostyninie do obozu pracy

M. Brustowski (Izrael)

Któregoś piątku, miesiąca sierpnia 1941 r. Niemcy zażądali, by Żydzi zgłosili się do transportu, mającego ich wywieźć do obozu pracy. Ponieważ nikt dobrowolnie się nie zgłosił, Niemcy wtargnęli do getta i łapali ludzi z ulicy lub wyciągali ich z domów. Przyłapanych zamknięto w „cerkwi” przy ul. Kutnowskiej. Ja z matką grupą uciekłem do lasu, a w nocy wróciliśmy do getta. Nazajutrz, w sobotę, załadowano wszystkich do samochodów ciężarowych i wywieziono przez ulicę Kowalską w stronę Włocławka. Z getta ludzie żegnali rozpaczliwie swoich bliskich, przeczuwając, iż więcej ich nie zobaczą. Między przyłapanymi był również mój brat Jechiel Baruch.

W getcie nastąpiło chwilowe odprężenie. Pozostali łudzili się nadzieją, iż na tym się skończą łapanki, tym bardziej, że z obozu zaczęły przychodzić listy, zawiadamiające, iż pracują w obozie Amsee, koło Poznania przy kopaniu wodociągu z jeziora Gopło do Inowrocław¹⁸. Nadzieja jednak okazała się złudna, bo Niemcy ponownie wyciągnęli z getta sporą ilość ludzi do obozu, w tym również kobiety. Tym razem nie uniknąłem losu innych i zostałem wraz z całą grupą wywieziony do tego samego obozu w Amsee, gdzie zetknąłem się z moim bratem.

Reżim obozowy był okrutny. Spaliliśmy na twardych deskach. O świecie gnano nas do pracy. Wyżywienie: 300 g chleba dziennie oraz litr zupy, tj. gotowanej wody z kartoflami w obierkach.

Kierownik obozu, znany sadysta Hugo Basch, zarejestrował nas i zamiast imion nadawał każdemu kolejny numer, oświadczaając: ludzie noszą imiona, was będziemy rozróżniać według numerów, gdyż nie jesteście ludźmi. W obozie było około 50 Żydów z Gostynina, ale wielu umarło z wycieńczenia, zaś chorych, którzy nie mogli więcej wstać z rana do roboty, wywieziono pewnego dnia do obozu karnego Błonie i tam ich zamordowano. Po tym wydarzeniu postanowiliśmy, ja i kilku innych, uciec z obozu¹⁹.

Żydzi Gostynina w cieniu szubienic

Szymon Rumer

Przybyłem do Janikowa razem z transportem Żydów gostynińskich. Był to obóz położony niedaleko Poznania w miejscowości zwanej przez Niemców Amsee. Ludność tamtejsza utrzymywała się w przeważającej części z pracy w miejscowej fabryce cukrowni. Kierownikiem obozu był gestapowiec o nazwisku Malinowski. W obozie było razem 505 osób, złożonych przeważnie z Żydów z Gostynina, Gąbina i niewielkiej ilości z Łodzi. Do najstarszych wiekiem należeli Żydzi

gostynińscy: Abraham Belfer, Sender Ring i mój ojciec Jechiel Hirsz Rumer. Na moje konto mogę zapisać uratowanie od bezpośredniej śmierci współrodaków z Gostynina: Sendera Ringa, Abrahama Lipskiego, Josefa Sztajmana, Dzigańskiego i Łaskiego.

Powstanie w obozie w Koninie

Szmuel Ben Syjon Motyl

Sobota z początkiem września 1939 r. stanowi tragiczną datę Żydów Gostynina. Dnia tego wmaszerowały do miasta hordy niemieckiego okupanta, zajęły miasto i życie żydowskie nagle zostało wstrząśnięte. Znikły natychmiast wszelkie różnice polityczno-społeczne w łonie osiedla żydowskiego, katastrofa położyła swoje piętno na każdym oddziale. Życie codzienne zamieniło się w niewolnictwo. Mimo wszelkich restrykcji, ludność żydowska z początku żywiła nadzieję, iż stosunki się ułożą i starano się nadal zachować formy życia przedwojennego. Widocznie lepiej działało się na razie w Gostyninie niż gdzie indziej, albowiem Żydzi z innych miasteczek przybywali do nas, szukając tu schronienia.

Po dwuletniej mordędzie w getcie gostynińskim wysłano nas, razem 850 osób z powiatu gostynińskiego do obozu w Koninie, dokąd przybyliśmy dnia 15 marca 1942 r.²⁰ Na dworcu kolejowym gestapowcy przyjęli nas pałkami, bijąc bez powodu do nieprzytomności. Obóz jeszcze nie był zorganizowany, nie było jeszcze wody i spaliliśmy na gołej ziemi. Mielśmy wybudować nową linię kolejową. Szef niemieckiej firmy Ost-Deutsch Jendecki pokazał nam, jak należy pracować.

Do Tadeusza Trojanowskiego²¹

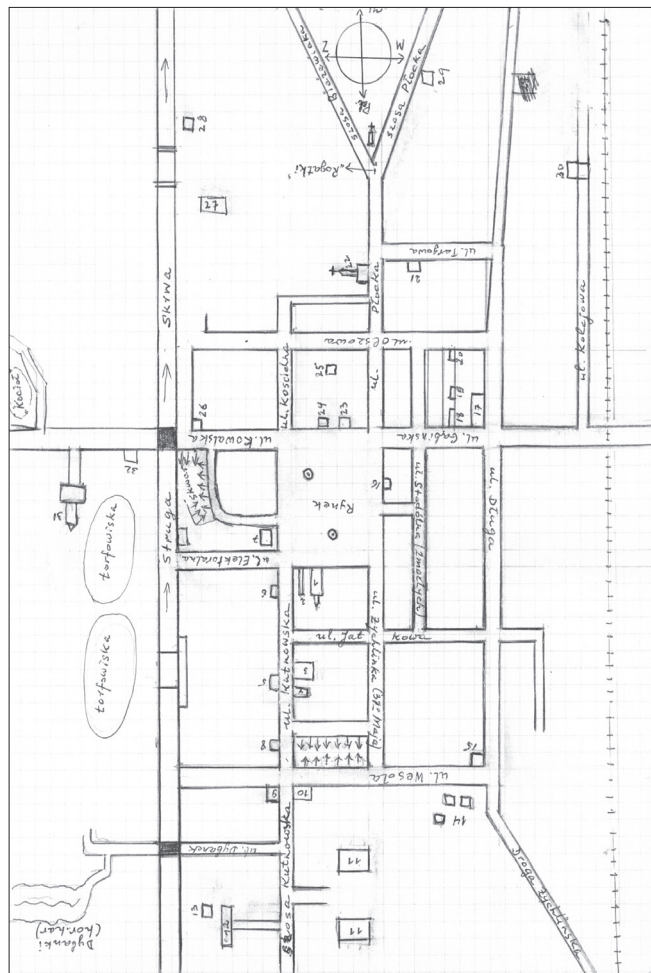
Binem Motyl

21 lutego 1977 r.

Z zakończeniem wojny wszelkie ślady życia żydowskiego w mieście zostały zatarte. Cmentarz został zbezczeszczone i zniszczony, nagrobki kamienne wywiezione, a grobowiec (»ohel«) miejscowego cadyka zburzony. Garstka Żydów z Gostynina, którzy przeżyli zagładę wyemigrowała.

Podczas mojego pobytu w Gostyninie w roku 1965 odwiedziłem miejsce, gdzie dawniej mieścił się cmentarz żydowski i nie znalazłem żadnego śladu. Okoliczni mieszkańcy wskazali mi miejsce w lesie

kutnowskim, gdzie z rozkazu Niemców zawiezione zostały rozbite w grzyby nagrobki cmentarza, z których ułożono dróżkę, prowadzącą do jakiegoś magazynu broni niemieckiej. Na miejscu znalazłem szczątki nagrobków, na których odczytać mogłem urywki napisów hebrajskich. Kilka takich kamyczków zebrałem i posiadam je u siebie, na pamiątkę...²²



Plan Gostynina z okresu międzywojennego

1. Magistrat; 2. Areszt; 3. Gimnazjum męskie, Powiat; 4. Bank miejski; 5. Policja; 6. Gimnazjum żeńskie; 7. Lokal Bundu; 8. Poczta; 9. Cerkiew; 10. Szkoła Powszechna w dawnych Koszarach; 11. Cmentarz żydowski; 12. Ohel – pomnik Cadyka; 13. Domy robotnicze; 14. Lokal Hatchija; 15. Apteka; 16. Remiza OSP; 17. Bożnica drewniana; 18. Synagoga; 19. Mykwa – rytualne kąpielisko; 20. Lokal klubu Konkordia (dawniej kino); 21. Kościół katolicki; 22. Oberża Rystoffa; 23. Szynek Buraka, przed którym był postój dorożek i autobusu; 24. Atelier fotograficzne Dąba; 25. Lokal żydowskiej bezprocentowej Kasy Pożyczkowej; 26. Łaźnia publiczna (podczas I wojny światowej); 27. Rzeźnia rytualna (dla drobiu); 28. Tartak Epszejna; 29. Dworzec kolejowy; 30. Kościół ewangelicki (dawniej zamek); 31. Rolnik (spółdzielnia rolnicza); 32.

Summary

The article contains quotations from a book published in 1960 in New York-Tel Aviv, entitled 'Pinkas Gostynin, czyli Kronika Gostynina', edited by I.M. Biderman, translated by Binem Motyl of Brussels in the period from 1977 to 1979. They depict the life of Jewish community of Gostynin from the beginning of XX century until

1943, when the ghetto in Gostynin was liquidated. They represent a valuable contribution in the history of the town. These materials are kept in the National Archives in Płock.

Przypisy

- ¹ P. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec 2014, s. 122.
- ² Książka *Pinkas Gostynin*, czyli *Kronika Gostynina* wydana została w 1960 r. wspólnie przez Komitet Ziomkostwa Gostynina w Izraelu i Ziomkostwo w Stanach Zjednoczonych (Nowy Jork-Tel Aviv). Jest to edycja zbiorowa pod red. I.M. Bidermana, napisana w języku jidysz przez 30 autorów, Żydów mieszkających przed wojną w Gostyninie. Do Gostynina trafiła w 1992 r. Na zlecenie Urzędu Miasta Gostynina fragmenty tej książki zostały przetłumaczone przez Adama Bieleckiego, pracownika Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie i opublikowane w: B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice z przeszłości*, Gostynin 2004 (II wyd. 2007), s. 25-45.
- ³ Rabin (mistrz) – administrator gminy; cadyk – przywódca wspólnoty chasydzkiej.
- ⁴ Drugi cmentarz żydowski (kirhol) w Gostyninie znajdował się w południowo-zachodniej stronie miasta. Cadyka Jechie-la Meira z Gostynina wymienia H. Krall w opowiadaniu *Narożny dom z wieżyczką*, w: H. Krall, *Hipnoza*, Kraków 2002, s. 100.
- ⁵ Icchak Lejb Perec, żyjący w latach 1852–1915, był pisarzem, dramaturgiem, poetą, twórcą nowoczesnej literatury w języku jidysz w Polsce. W 1909 r. założył w Warszawie Towarzystwo Literackie mające m.in. podnieść poziom artystyczny teatru żydowskiego. Biblioteka im. Pereca w Gostyninie powstała w 1907 r. Zob. B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice... op. cit.*, s. 170-173.
- ⁶ Elektrownia o większej mocy powstała w Gostyninie w 1933 r. Zob. E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918-1930)*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 401.
- ⁷ Zob. przypis 5.
- ⁸ B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice... op. cit.*, s. 295.
- ⁹ B. Konarska-Pabiniak, *Nachum Sokołow, Człowiek z Płocka*, „Notatki Płockie” 1993, nr 1.
- ¹⁰ Anschluss (połączenie) Niemiec z Austrią nastąpiło w marcu 1938 r.
- ¹¹ Michał Jarmoliński rozstrzelany został 1 grudnia 1939 r. w Woli Łąckiej. Zob. B. Konarska-Pabiniak, *Michał Jarmoliński, żołnierz z tajgi. Gostynin. Szkice... op. cit.*, 228-230.
- ¹² Profesor Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie. Rozstrzelany 1 grudnia 1939 r. w Woli Łąckiej.
- ¹³ E. Szubska-Bieroń, *Bożnice i cmentarze żydowskie w Gostyninie od XVIII do XX wieku*, „Rocznik Gostyniński”, t. III – 2012, s. 387-405.
- ¹⁴ Chodzi o niemiecki Obóz Pracy Przymusowej dla Żydów w Janikowie (niemiecka nazwa Amsee), powiat inowrocławski.
- ¹⁵ Więcej J.H. Kumpf, E. Szubska-Bieroń, *Gostynin pod zarządem niemieckim 1939-1945*, „Notatki Płockie” 2014, nr 2, s. 21-32.
- ¹⁶ Patrz przypis 14.
- ¹⁷ Getto w Strzegowie, rejencja ciechanowska, istniało od 1 listopada 1941 r. do września 1942 r.
- ¹⁸ Porównaj przypis 14.
- ¹⁹ Chodzi o niemiecki obóz na Błoniach w Inowrocławiu, który istniał od 15 września 1940 r. do 20 stycznia 1945 r.
- ²⁰ Getto w Koninie utworzono w 1939 r., a zlikwidowano wiosną. W późniejszym czasie Niemcy sprowadzali z różnych stron Polski niewolniczą siłę roboczą do budowy linii kolejowej w Koninie. W marcu 1942 r. przybyło pociągami ok. 1100 Żydów, których umieszczono w barakach blisko stacji. Panowały tam niezwykle ciężkie warunki. Przebywający w obozie rabin z Konina Jehoszua Mosze Aronson sporządził w ukryciu zapiski pt. „Zwój”. W 1943 r. w konińskim obozie wybuchł bunt, zob. B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice... op. cit.*, s. 41.
- ²¹ J. Szczepański, *Tadeusz Trojanowski – badacz dziejów Gostynina i ziemi gostynińskiej*, „Rocznik Gostyniński”, t. III, Gostynin 2012, s. 357-361.
- ²² K. Zadrozny, *Gostynińskie macewy odnalezione*, „Nasz Gostynin” 2011, nr 11, s. 5.

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA PLANU MIASTA PŁOCKA Z 1907 ROKU WYKONANEGO PRZEZ KAZIMIERZA STASZEWSKIEGO

Abstrakt

W zasobach Muzeum Mazowieckiego w Płocku zachowała się do dziś druga plansza drugiego egzemplarza Planu Miasta Płocka¹ wykonanego w 1907 roku przez wnuka Jana Marka Lajourdie – geometrę Kazimierza Staszewskiego². Okazały plan, a właściwie jedna z trzech jego części, ma swoją ciekawą historię, jak się wydaje, do dziś nie do końca odkrytą. Poniższa publikacja przybliży okoliczności powstawania tego niezwykle ważnego dla miasta dokumentu.

Słowa kluczowe: plan miasta z 1907 r., plansza, Płock, Kazimierz Staszewski, kartografia

Pierwsze wzmianki o potrzebie wykonania nowego planu miasta Płocka znajdujemy w Aktach Miasta Płocka już w 1896 roku³. Jak wynika z zachowanych dokumentów od 1836 roku Magistrat posiadał plan miasta z rejestrem gruntów sporządzony w latach 1835-1836 przez mierniczego Joachima Łuszczewskiego, sprawdzony przez mierniczego Walentego Goreckiego i Stefana Ogilbara, który to po naniesieniu na nim linii rozgraniczeniowych, został zatwierdzony przez Rządową Komisję Spraw Wewnętrznych i Wyznań. Drugi egzemplarz tego planu i rejestru gruntów znajdował się w Wydziale Budowlanym Urzędu Gubernialnego. Obydwa egzemplarze sporządzono metodą triangulacji w skali 1:1500 z zaznaczeniem na nich wszystkich ulic, pojedynczych nieruchomości, z podziałem tych ostatnich na państwowe, skarbu miasta, kościelne, wojskowe, właścicieli prywatnych i żydowskie. W rejestrze gruntów wskazana była również dokładna powierzchnia każdej nieruchomości z uwzględnieniem szerokości w linii frontu, nazwiska właściciela i numeru hipotecznego. Wskazana była także powierzchnia ulic, placów, sadów i działek niezabudowanych. Plan był bardzo dokładny, przydawał się przy okazji rozpatrywania różnego rodzaju spraw o charakterze gospodarczym, sądowym czy też technicznym, przy rozstrzyganiu sporów granicznych lub kupna i sprzedaży nieruchomości itp. Wraz z upływem lat wspomniany plan ulegał stopniowemu niszczeniu oraz dezaktualizacji. Miasto bardzo się zmieniło, inaczej wyglądały nieruchomości i ich urządzenie, ulice (na skutek regulacji niektórych z nich), wzniesiono nowe i wyburzono stare budynki, zezwolono na powiększenie nieruchomości i podział placów na mniejsze grunty, powstały nowe działki, cmentarze, skwery, sady itp. W zaistniałych okolicznościach

Magistrat obawiał się, iż miasto pozostanie bez jakiegokolwiek planu, dlatego postanowiono działać w tej kwestii. W celu uniknięcia dużych kosztów i wobec istniejącej jeszcze możliwości skorzystania z planu geometry Łuszczewskiego, a szczególnie z będącego w lepszym stanie egzemplarza przechowywanego w Wydziale Budowlanym, uznano za niezbędne⁴:

- Wykonanie kopii tego planu w głównych zarysach kwartałów, ulic i placów, z naniesieniem ważnych budynków, przede wszystkim tych nieprzekształconych.
- Przeprowadzenie dokładnego pomiaru wszystkich nieruchomości, nowych placów, ulic i budynków, jak też uwzględnienie wszelkich zmian zaistniałych w mieście i naniesienie ich na przygotowaną kopię.
- Obliczenie powierzchni wszystkich nieruchomości (każdej oddzielnie), z podziałem ich na urzędowe, skarbu miasta, publiczne i prywatne oraz sporządzenie rejestru gruntów w dziesięcinach i sążniach – miarach rosyjskich.
- Wykres i iluminacja planów oraz znaków umownych winna być przeprowadzona zgodnie z obowiązującym prawem geodezyjnym.

W ten sposób Magistrat miasta miał pozyskać nowy plan oraz rejestr gruntów, wykonany z wykorzystaniem obowiązujących wówczas jednostek metrycznych. Przewidywano, iż nowy plan i rejestr gruntów należy wykonać w dwóch egzemplarzach – jeden dla Magistratu miasta Płocka, a drugi dla Urzędu Gubernialnego. O wycenę powyżej opisanych prac poproszono lokalnych geometrów. Z grona znanych Magistratowi, z uwagi na doświadczenie i solidność, mogących podjąć się wykonania takiego zadania geometrów, zaproszono do Magistratu zamieszkałych



II odrys planu pomiarowego Miasta Płocka

w Płocku mierniczych drugiej klasy Kazimierza Staszewskiego i Stanisława Chudzińskiego. Obaj zapewnili, że są gotowi wykonać te prace – pierwszy za wynagrodzenie w kwocie 3200 rubli, drugi w kwocie 3500 rubli⁵. Po rozpatrzeniu ofert Urząd Gubernialny zaakceptowali ofertę tańszą – geometry Staszewskiego. Początkowo przewidywano, że wynagrodzenie przysługujące wykonawcy, który podejmie się sporządzenia planów, wypłacane będzie w dwóch ratach: pierwszą połowę całej sumy po sporządzeniu pierwszego egzemplarza planu w tuszu bez kolorowania i przed sporządzeniem rejestru gruntów sprawdzonego i uwierzytelnionego przez Wydział Budowlany Urzędu Gubernialnego, drugą połowę po przedłożeniu dwóch egzemplarzy planów całkowicie ukończonych wraz z rejestrami gruntów sprawdzonymi i uwierzytelnionymi przez Wydział Budowlany Urzędu Gubernialnego, ostatecznie jednak rozliczenie wyglądało inaczej⁶. Przewidywano ponadto, iż pierwszy egzemplarz powinien powstać w ciągu 1,5 roku od podpisania umowy, drugi po 2,5 roku. Do podpisania kontraktu doszło jednak dopiero w 1903 roku. Uzgadnianie, akceptowanie i podpisywanie umowy trwało kilka tygodni, a jej oficjalne rozpoczęcie

datowane jest na 23 maja 1903 roku. Kontrakt został zatwierdzony decyzją Płockiego Urzędu Gubernialnego 9 września 1903 roku. Pomimo ogromnego zaangażowania przewidzianych w kontrakcie terminów Kazimierzowi Staszewskiemu nie udało się ich jednak dotrzymać. Na przeszkodzie stanęło wiele czynników, o których informował Magistrat⁷:

- Niemożliwym okazało się sporządzanie kopii bezpośrednio z zachowanego, pochodzącego z lat 1835-1836 planu miasta Płocka w odniesieniu do granic obszarów miasta, które nie uległy zmianom. Należało wykonać nowe pomiary w terenie, a następnie po wygładzeniu zmiętych kart starego planu, dokonać porównań.
- Obraz terenów znajdujących się za rogatkami: Warszawską i Dobrzyńską, w związku ze znacznymi zmianami granic, nie mógł być przekopiowany z poprzedniego planu, istniała potrzeba wykonania zupełnie nowych pomiarów geodezyjnych.
- Wszystkie nieruchomości znajdujące się w granicach miasta mierzone były ponownie w celu lepszego ich odwzorowania, a co za tym idzie dokładniejszego naniesienia na nowy plan.
- Powierzchnie wszystkich nieruchomości i przebieg

ulic należało wykreślić ponownie, ponieważ w poprzednim planie i rejestrze gruntowym wykryte zostały poważne błędy.

W związku z tym geometra zmuszony był poświęcić o wiele więcej czasu, niż początkowo przewidywał, co bezpośrednio wpłynęło na potrzebę zmiany umownego terminu. Jak wówczas argumentował Magistrat w piśmie do Urzędu Gubernialnego: „Ponieważ kontrakt nie przewiduje aż tak dużej liczby prac terenowych, a w terminach zawartych w warunkach kontraktu są dwie zimy, w trakcie których prowadzenie pomiarów geodezyjnych jest skrajnie trudne i uwzględniając wyżej przytoczone fakty, dla dobra sprawy, Staszewski zwraca się do Urzędu Gubernialnego o przedłużenie terminu przedłożenia pierwszego egzemplarza planu w brudnopisie o jeden rok, to jest do końca marca 1906 roku, a terminu całkowitego zakończenia prac do końca 1907 roku”⁸. Ostatecznie po rozpatrzeniu przytoczonych argumentów przemawiających na korzyść geometry Kazimierza Staszewskiego, wedle których nie miał on możliwości dotrzymania przewidzianych kontraktem terminów co do wykonania planu miasta Płocka, Urząd Gubernialny postanowił przedłużyć geometrze wyznaczony w kontrakcie termin przedłożenia pierwszego egzemplarza planu w brudnopisie do końca marca 1906 roku, a termin ostatecznego zakończenia wszelkich prac do końca marca 1907 roku. Terminu tego geometra Staszewski dotrzymał, czego potwierdzenie

znajdujemy w wystawionym przez niego rachunku za wykonane prace⁹. Urząd Gubernialny wyraził zgodę na ostateczne rozliczenie w sierpniu 1907 roku.

W ramach wykonanych prac, zgodnie z zawartą umową, geometra sporządził dwa egzemplarze Planu Miasta Płocka wraz z rejestrami gruntów. Każdy egzemplarz „dla większej wygody” składał się z trzech numerowanych planszy przedstawiających:

- I plansza – tereny za rogatkami Dobrzyńskimi należące do miasta lub obywateli miejskich;
- II plansza – tereny miasta Płocka w obrębie alei miejskich,
- III plansza – tereny za rogatkami Dobrzyńskimi należące do miasta lub obywateli miejskich.

Każda z planszy posiadała jednakową wielkość, a przy rozkładaniu planów, wszystkie trzy plansze tworzyły jedną całość. Jak pisał autor planu w swojej książce obszar objęty planem wynosił 353 dziesięcin 573 sążni kw, co równa się 385 ha 9142 mkw¹¹. Plan miasta Płocka geometra Kazimierz Staszewski wykonywał w latach 1903-1907 i służyły mieszkańcom Płocka przez wiele następnych lat. Niestety, zawierucha wojenna spowodowała, iż pierwszy egzemplarz planu zaginął. W Muzeum Mazowieckim w Płocku zachował się jedynie niekompletny drugi egzemplarz, a konkretnie jego druga plansza zaprezentowana w tekście; pozostałe plansze – pierwsza i trzecia również zaginęły.

PROJEKT UMOWY¹²

23 dzień maja 1903 roku. Pomiędzy Magistratem miasta Płocka działającym na podstawie ukazu Płockiego Urzędu Gubernialnego z 9 lipca 1897 roku Nr 1817-a i 7 maja 1903 roku Nr 2937 z jednej strony i zaprzysiężonym geometrą 2 klasy Staszewskim z drugiej, na poniższych warunkach został zawarty następujący projekt umowy:

1

Geometra Staszewski zobowiązuje się do sporządzenia nowego planu miasta Płocka w postaci kopii mapy geodezyjnej sporządzonej z natury w latach 1835/6 przez geometrę Joachima Łuszczewskiego w takim też zakresie i skali 1:1500, z naniesieniem na plan wszelkich zmian zaistniałych w przestrzeni do czasów ostatnich, odnośnie położenia ulic i dzielnic, jak też pojedynczych nieruchomości i zabudowań, za ustalone wynagrodzenie trzy tysiące dwieście rubli.

2

Geometra Staszewski zobowiązuje się do zaznaczenia na planie wszelkich nieruchomości państwowych, miejskich i prywatnych z ich podwórzami, ogrodami, zabudowaniami, kanałami, stawami, studniami, zgodnie z wytycznymi byłej Komisji Finansów z 15/27 grudnia 1839 roku.

3

Plan przygotowanym być ma w dwóch egzemplarzach. Do każdego z nich dołączyć należy po jednym rejestrze gruntowym, z użyciem miar rosyjskich tj. dziesięcin i sążni, przy czym wyrys, iluminacja

planu i znaki umowne wykonane być winny tak, jak to obecnie obowiązuje. Każdy egzemplarz planu należy sporządzić na oddzielnej karcie papieru, wstępnie na bukrach naklejonej, a plany ziem położonych za rogatkami Warszawską i Dobrzyńską dla większej wygody, geometra jest zobowiązany umieścić na oddzielnych planszach, również na bukrach naklejonych. Mają mieć one jednakową wielkość a przy rozkładaniu planów, wszystkie trzy plansze powinny tworzyć jedną całość.

4

Angaż robotników, zakup narzędzi, materiałów dla wykonania planów i w ogóle wszelkich przedmiotów i przyborów niezbędnych, na geometrze Staszewskim spoczywa i jest na jego koszt. Magistrat jednakże zobowiązany jest do udostępnienia mu w celu wspomagania się i skopiowania istniejący stary plan miasta i rejestr gruntowy, które to chronione są w Wydziale Budowlanym Płockiego Urzędu Gubernialnego. Powinien też umożliwić mu swobodny dostęp do nieruchomości i budynków przez wojsko oraz urzędy państwowe i inne zajęte, a w celu wykonania pomiaru nieruchomości należących do prywatnych właścicieli, w przypadku protestu tych ostatnich, okazać wszelką niezbędną pomoc.

5

Ustalone wynagrodzenie 3200 rubli Magistrat zobowiązany jest wypłacić geometrze Staszewskiemu w trzech ratach:

- 1) sześćset rubli po podpisaniu i zatwierdzeniu kontraktu przez Urząd Gubernialny,
- 2) tysiąc trzysta rubli po przedłożeniu przez Staszewskiego pierwszego egzemplarza w brudnopisie i po sprawdzeniu tegoż przez Wydział Budowlany Płockiego Urzędu Gubernialnego i
- 3) pozostałą część zapłaty w kwocie także tysiąc trzysta rubli po zakończeniu wszystkich prac i dostarczeniu planów wraz z rejestrami gruntowymi, z zastrzeżeniem, że wypłata nastąpi nie później niż po upływie półtora miesiąca po oddaniu planów tak w brudnopisie jak i kompletnie wykonanych.

6

Pierwszy egzemplarz planu w brudnopisie, geometra Staszewski zobowiązany jest przedstawić nie później jak do półtora roku od dnia wręczenia zawiadomienia Magistratu o zatwierdzeniu tegoż projektu umowy, do pracy natomiast niech przystępuje niezwłocznie. Wszystkie zaś prace muszą być zakończone w ciągu dwu i pół roku, licząc czas od dnia dzisiejszego.

7

Jeśli w trakcie pomiarów wynikły jakieś spory graniczne, to geometra powinien nanieść na plany dwie granice stosownie wskazaniom stron sporu, w rejestrze gruntowym zaś opisać problematyczne działki.

8

Za niedotrzymanie niniejszych warunków geometra Staszewski odpowiada całym swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem tym, który posiada i który w przyszłości posiadać będzie, przy czym Magistrat zastrzega sobie prawo do przekazania zamówienia w celu kontynuacji prac innej osobie, a kosztami obciąży jego – Staszewskiego.

9

Kontrakt, według niniejszego ustalenia winien być zawarty w ciągu miesiąca od dnia zatwierdzenia projektu umowy, przy czym zakup papieru aktowego, tak na sam kontrakt, jak i znaczków na kopie takowego spoczywa na Staszewskim.

Niniejszy projekt umowy decyzją Płockiego Urzędu został zatwierdzony dnia 7 czerwca 1903 roku.

Summary

The assets of Mazowieckie Museum in Płock include a second card of the second copy of the town map of Płock made in 1907 by the grandson of Marek Lajourdie – a land surveyor Kazimierz Staszewski. The magnificent plan, or to be precise one of its three parts, has its own interesting story, which seems undiscovered until today. This article introduces the circumstances in which this document of great significance for the town was created.

Przypisy

- ¹ II odrys planu pomiarowego Miasta Płocka, Kazimierz Staszewski – Muzeum Mazowieckie w Płocku sygn. MMP/S/5771.
- ² Kazimierz Jan Franciszek Staszewski syn Ludwika Antoniego Franciszka Staszewskiego i Anieli Róży Józefy Lajourdie, córki Jana Marka Róży Lajourdie (budowniczy płockiego mostu z 1838 roku) urodził się w 1859 roku w parafii Radziwie.
- ³ Akta Miasta Płocka, sygn. 13120, k. 3.
- ⁴ Ibidem, k. 4.
- ⁵ Ibidem, k. 5.
- ⁶ Patrz Projekt umowy p. 5.
- ⁷ Akta Miasta Płocka, sygn. 13120, k. 167-169.
- ⁸ Ibidem, k. 167-169.
- ⁹ Ibidem, k. 203.
- ¹⁰ Ibidem, k. 170-171 – tłumaczenie własne.
- ¹¹ K. Staszewski, *Plany i pomiary miasta Płocka oraz gruntów podmiejskich od roku 1793 do lat ostatnich*, Płock 1938, s. 14.
- ¹² Akta Miasta Płocka, sygn. 13120, k. 170-171 – tłumaczenie własne.

PŁOCKIE DZIENNIKI W LATACH 1915-1939

Abstrakt

W artykule przedstawiono dzienniki płockie wychodzące w latach 1915-1939. Pokazano nurt polityczny jaki reprezentowały, tematykę jaką poruszały, osoby, które je redagowały oraz sposób ich kolportowania.

Słowa kluczowe: Płock, prasa, dzienniki płockie w latach 1915-1939

Tradycje wydawnicze w Płocku sięgają 1810 roku, kiedy to z inicjatywy prefekta departamentu płockiego Rajmunda Rembielińskiego uruchomiono drukarnię w celu drukowania pism i rozporządzeń urzędowych. W następnych latach również Rosjanie, zaborcy wydawali swe pisma urzędowe. Do czasu pojawienia się na płockim rynku wydawniczym dzienników na uwagę zasługują czasopisma wydawane z inicjatywy Polaków takie jak: „Korespondent Płocki” wydawany przez 12 lat, „Echa Płockie i Łomżyńskie” oraz „Echa Płockie i Włocławskie” wydawane przez Adama Grabowskiego, pisma katolickie „Mazur” oraz „Miesięcznik Pastorski” wydawany najdłużej bo od 1906 do 1939 roku (po wojnie wznowiono jego wydawanie i ukazuje się do obecnych czasów), „Głos Płocki” wydawany w latach 1908-1914, w którym między innymi zamieszczano sprawozdania z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz inne ukazujące się krótko i sporadycznie czasopisma¹.

Największą wagę miały jednak dzienniki, które codziennie i na bieżąco informowały czytelników o wydarzeniach na świecie, w kraju oraz w Płocku. W czasie trwania I wojny światowej Ludwik Rosiński, z zawodu drukarz, właściciel drukarni, przybył do Płocka z Włocławka i wspólnie z księdzem Stanisławem Figielskim wystąpili do władz niemieckich o zgodę na wydawanie w Płocku pierwszej gazety codziennej. Po jej uzyskaniu 28 maja 1915 roku ukazał się pierwszy numer „Kuriera Płockiego”, ostatni zaś wyszedł po 8 latach w dniu 11 marca 1923 roku. Jego pierwszym wydawcą był Ludwik Rosiński, a redaktorem ksiądz Stanisław Figielski. Redakcja dziennika mieściła się w Płocku przy ulicy Kolegialnej 8, a drukowany był we własnej drukarni „Kuriera Płockiego” i „Mazura”. Od 1919 roku wydawcą i redaktorem tego pisma był Ludwik Rosiński, kierownikiem literackim ksiądz Stanisław Figielski. Od numeru 231 w 1922 roku kierownictwo literackie w tym wydawnictwie prowadził Konstanty Bolesta-Modliński².

Wówczas dziennik ukazywał się w nakładzie 2,5 tys. egzemplarzy³ i formacie 46 × 31 centymetrów.

W 1931 roku po kilkuletniej przerwie wznowiono na krótko wydawanie „Kuriera Płockiego” i wydawany był od 1 stycznia do 11 marca. Jego redaktorem i wydawcą był Jan Sikorski. Drukowany był w drukarni „Braci Lipków” w Płocku przy ulicy Tumskiej 12, tam też mieściła się jego redakcja, a od numeru 41 zamieszczany był dodatek „Rolnik Płocki” w formie tygodnika.

W początkowym okresie wydawania „Kurier” ukazywał się nieregularnie. Najpierw wychodził raz, dwa razy w tygodniu w objętości 2-8 stron, a dopiero od numeru 145 z 1915 roku ukazywał się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w objętości 4 stron. W pierwszym okresie kiedy wydawano go podczas wojny, cenzurowany był przez Niemców. Na pierwszych stronach informował o działaniach wojsk na frontach.

Zwiazki „Kuriera Płockiego” z endecją datuje się od roku 1919, kiedy to na jego łamach poparcie uzyskali kandydaci Narodowej Demokracji w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. W 1922 roku w wyborach do sejmu, które odbyły się 5 listopada redakcja „Kuriera” poparła „Centrum Polskie”, utworzone z grupy osób wywodzących się z Narodowej Demokracji⁴.

Podtytuł dziennika „Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej” podkreślał, że założeniem tego pisma było skupienie się na sprawach lokalnych. Na jego łamach odzwierciedlano życie polityczne miasta, a jego redaktorzy jasno określali swe poglądy polityczne. *„Kurier Płocki” jest pismem bezpartyjnym, ale narodowym i katolickim. Znaczy to, że bezpartyjny w ramach wszystkich partii narodowych. Wobec partii socjalistycznych nie może jako pismo katolickie, zachować swej bezpartyjności, gdyż idea katolicka jest diametralnie przeciwną idei socjalistycznej*⁵. Redakcja pisma była opozycyjnie nastawiona

do Rady Miejskiej, w której większość stanowili socjaliści. *Przypuszczaliśmy jednak, że obóz socjalistyczny w Radzie Miejskiej dostosuje swe stanowisko partyjne do wymogów i potrzeb wyniszczonego przez wiekowych i ostatnich okupantów miasta, że dopuści do współpracy w odpowiednim stosunku i radnych z listy chrześcijańsko-narodowej*⁶. Dużo uwagi lokalnym sprawom politycznym poświęcano przeważnie przed wyborami do parlamentu i władz miejskich. Przedstawiano wówczas poszczególne partie i ich przedstawicieli. Na łamach „Kuriera” relacjonowano posiedzenia Sejmu Polskiego.

Miał stałą rubrykę „Wokół Spraw Polskich”, w której zamieszczano artykuły z ważniejszych wydarzeń w kraju i przedruki z gazet zagranicznych, dotyczących Polski. Relacjonowano wydarzenia na kresach, starcia z wojskami rosyjskimi, które często przekraczały granicę Polski i grabiły okoliczne miejscowości. Opisywano konflikty z ukraińską ludnością zamieszkującą kresy. Dużo artykułów poświęconych było przemianom, jakie zachodziły w Rosji po rewolucji. Szeroko opisywany był też konflikt polsko-litewski.

W czasie najazdu bolszewickiego na Polskę w 1920 roku relacjonował wydarzenia z frontu. Opisywane w nim były krwawe walki, nazwy miejscowości, które zajął wróg oraz liczne grabieże i gwałty jakich dopuszczali się bolszewicy. W swych artykułach redakcja starała się podnieść czytelników na duchu i wzywała do obrony ojczyzny i niedawno odzyskanej wolności. *Kiedy ojczyzna, zagrożona przez ohydne najeźdźcę, ogląda się na pomoc swych dzieci, obowiązkiem każdego stanąć do apelu. Gdziekolwiek i w jaki bądź sposób – wszyscy dziś musimy śpieszyć na ratunek swej matce, jeśli nie chcemy odziedziczyć haniebnego miana wyrodków i kartów narodowych*⁷. Relacjonowano walki na przedpolach Płocka i wtargnięcie wroga do miasta oraz straty materialne i moralne, jakie ponieśli jego mieszkańcy. W „Kurierze” drukowane były osobiste relacje obrońców Płocka. Z dużym entuzjazmem opisywano zwycięską obronę Warszawy i odwrót wojsk bolszewickich.

Podczas pobytu marszałka Piłsudskiego 10 kwietnia 1921 roku w Płocku gazeta dokładnie relacjonowała to wydarzenie. Opisywano też sytuację polityczną Pomorza i Górnego Śląska.

Dużo uwagi poświęcano świętom państwowym i kościelnym. Relacjonowano akademie, koncerty z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Dnia Niepodległości 11 listopada. Drukowano listy pasterskie, przemówienia biskupa A.J. Nowowiejskiego do wiernych oraz artykuły księży. W stałej rubryce „Kronika Płocka” informowano o nabożeństwach, jakie miały się odbywać w płockich świątyniach oraz

o zbliżających się świętach kościelnych. Sporo uwagi poświęcono działalności Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Informowano o wydarzeniach w poszczególnych parafiach i o nowo powstałych jak parafia w Soczewce.

To lokalne pismo dużo miejsca poświęcało sprawom miejscowym. Przedstawiano życie codzienne mieszkańców miasta. Zamieszczano sprawozdania z działalności różnego rodzaju stowarzyszeń, odczytów, koncertów i zbiórek charytatywnych. Sporo uwagi poświęcono sprawom gospodarczym, handlowym, infrastrukturze, jak choćby potrzebie budowy stałego mostu nad Wisłą, czy doprowadzeniu linii kolejowej do miasta. Redaktorzy w swych artykułach apelowali o podniesienie poziomu nauczania powszechnego i założenie większej ilości szkół.

Drukowano w nim powieści i wiersze oraz listy do redakcji i odpowiedzi na nie. Dziennik nie miał stałej kroniki kryminalnej, lecz na bieżąco informował o przestępstwach popełnionych w mieście i okolicy. Reklamy były w niej zamieszczane na pierwszej i ostatniej stronie.

Mimo, że „Kurier” nie miał na płockim rynku prasowym konkurencji, borykał się z trudnościami finansowymi. W 1920 roku między 15 a 23 kwietnia jego wydawanie zastało zawieszone, co zostało zauważone nawet w stolicy. „Gazeta Warszawska” odnotowała ten fakt, że przez szereg dni nie wychodzi stary organ płockiego Mazowsza „Kurier Płocki”. Redakcja musiała zawiesić wydawnictwo mimo że posiadała własną drukarnię i do niedawna wydawała pismo ludowe „Mazur”. To świadczyło wymownie o trudnościach, z jakimi walczyć musiała prasa na prowincji. Oprócz drożyzny papieru i innych materiałów prawdziwym ciosem dla organów prasowych na prowincji było duże podniesienie opłat pocztowych⁸.

Kolejnym dziennikiem, który pojawiał się na płockim rynku wydawniczym był „Przegląd Płocki” w winiecie mający hasło „Niezależne pismo polityczno-społeczne” a następnie „Niezależny dziennik polityczno-społeczny”. Jego pierwszy numer wyszedł w niedzielę 1 grudnia 1918 roku. Pierwsze sześć jego numerów wychodziło jako tygodnik, natomiast od stycznia do 25 lutego 1919 roku ukazywał się jako dziennik. Początkowo jego redakcja mieściła się w Płocku przy ulicy Kościuszki 4, a od 29 grudnia 1918 roku w budynku przy ulicy Kościuszki 7. Redaktorem i wydawcą pierwszych jego numerów był drukarz i działacz społeczny Klemens Dolecki⁹, po nim funkcję redaktora pełnił bankowiec i społecznik Bronisław Zwadło¹⁰, wydawcą pisma wówczas było Towarzystwo Udziałowe „Przegląd Płocki”. Przez cały czas pismo to było drukowane w drukarni Braci Dietrychów w formacie 35 × 25 centymetrów

i objętości jako tygodnik ośmio a dziennik czterostro-
nicowy o większym formacie 40 × 28 centymetrów.
Założeniem redakcji tego pisma było przekazywanie
informacji w formie apolitycznej nie forując partii po-
litycznych przed zbliżającymi się wyborami. *Przez lu-
dzi dobrej woli do życia powołany „Przegląd Płocki”
nie będzie organem żadnej partii i nie będzie się wy-
sługiwał nikomu, ktoby chciał oprzeć swoje wpływy
na stronnym piórze dziennikarskim, lecz będzie miał
jedynie dobro Ojczyzny na widoku, a sprawy nasze-
go grodu i całej Ziemi Płockiej w czujnej pamięci*¹¹.

Mimo deklaracji bezpartyjności i prezentowania
na swych łamach programów różnych partii politycz-
nych dało się odczuć, że pismo sympatyzuje z Polską
Partią Socjalistyczną. Po wyborach informowało czy-
telników o ich rezultacie w Płocku, gdzie zwyciężyła
partia z listy nr 15 chrześcijańsko-narodowa zdoby-
wając 3086 głosów, następna lista 14 żydowska
z 2924 głosami i PPS z 2449 głosami¹².

Tygodnik ten, a następnie dziennik zamieszczał
informacje z kraju i ze świata. Dużo miejsca poświę-
cał wojsku i obronności kraju. Poruszał sprawy miej-
scowe, lokalne przedstawiając sprawozdania z posie-
dzeń rady miasta. Redaktorzy pisma dostrzegali brak
odpowiedniej ilości szkół powszechnych w mieście
i apelowali o szybkie otwieranie nowych placówek
oświatowych. Podawano też informacje o wydarze-
niach i obchodach świąt w parafiach diecezji płoc-
kiej.

Zmiana nurtu politycznego „Kuriera Płockiego”
i zakończenie jego wydawania spowodowała, że gru-
pa osób z inicjatywy Tadeusza Świeckiego założyła
własną gazetę „Dziennik Płocki”. Pierwszy jego nu-
mer ukazał się 28 października 1922 roku, a ostatni
1 lipca 1935 roku i był dziennikiem, który najdłużej,
bo przez 13 lat ukazywał się na płockim rynku wy-
dawniczym w okresie międzywojennym. Początkowo
pismo to było wydawane jako organ narodowy, po-
lityczny i gospodarczy. Jego wydawcą i redaktorem
był Stanisław Gierzyński, działacz społeczny i naro-
dowy, dyrektor Płockiego Towarzystwa Wzajemnego
Kredytu oraz sekretarz Płockiego Towarzystwa Rolni-
czego. Funkcję wydawcy pełnił do śmierci tj. do dnia
13 grudnia 1923 roku¹³, a od 15 grudnia wydawcą
została spółka wydawnicza „Dziennik Płocki”. Redak-
cja pisma mieściła się w Płocku przy ulicy Kościusz-
ki 6, a drukowane było w drukarni „Braci Detrychów”.
Nakład pisma wynosił 800 egzemplarzy¹⁴. W lutym
1923 roku „Dziennik Płocki” kupił „Kurier Płocki”
wraz z jego drukarnią, a jego dziennikarze rozpocze-
li współpracę z „Dziennikiem”. Po fuzji obu tytułów
redakcja i administracja dziennika przeniosły się
do Hotelu Polskiego przy ulicy Kolegialnej 8, gdzie
wcześniej mieściła się redakcja „Kuriera Płockiego”.

Początkowo wokół pisma skupieni byli ludzie związa-
ni z endecją. Do kwietnia 1925 roku na pierwszej
stronie widniała informacja, że gazeta przyjmuje
ogłoszenia tylko od firm chrześcijańskich.

Po rezygnacji z funkcji redaktora przez Stefana
Gorskiego, krótko funkcję tę pełnił Zdzisław Mary-
nowski, od lutego 1923 roku redaktorem pisma był
Klemens Jędrzejewski¹⁵. W 1924 roku funkcję redak-
tora objął Piotr Augustyn¹⁶, natomiast od nr 98
w 1926 redaktorem był Zygmunt Kurpiejewski i funk-
cję tę pełnił do listopada tegoż roku, kiedy to jego
stanowisko zajął Mieczysław Konarski. W 1927 roku
funkcję redaktora i wydawcy objął Konstanty Bolesta-
-Modliński, a po miesiącu ponownie redaktorem zo-
stał Mieczysław Konarski i pełnił ją do momentu
przejęcia części udziałów „Dziennika” przez wydaw-
nictwo „Warszawianki”.

Na początku 1929 roku przez kilka miesięcy wy-
dawcą i redaktorem był Wiktor Przecławski¹⁷, a na-
stępnie Jan Perkowski. W 1932 roku pismo przez
krótki czas przestało się ukazywać, a po wznowieniu
jego wydawania redaktorem został Kazimierz Lego-
da¹⁸. W 1935 roku ostatnim redaktorem i wydawcą
„Dziennika Płockiego” był Wacław Ciechowski, który
starał się jeszcze reaktywować pismo, lecz jego dzia-
łania nie odniosły skutku.

W 1929 roku miała miejsce fuzja „Dziennika Płoc-
kiego” z „Głosem Ziemi Płockiej”, organem Bezpar-
tyjnego Bloku Wspierania Reform. Wtedy to nowo
wyłoniony komitet redakcyjny zapewniał czytelników,
że pismo nie zmieni swojego charakteru i nadal bę-
dzie ukazywać się jako periodyk ponadpartyjny, jed-
nak przekierunkował się na poglądy sanacyjne i taki
pozostał do końca.

„Dziennik Płocki” miał objętość czterech stron i był
formatu 18,2 × 29 centymetrów. Jako pismo o cha-
akterze politycznym powstał przed wyborami do
Sejmu Ustawodawczego, a na swych szpaltach za-
mieszczał szereg artykułów propagujących hasła
i program Chrześcijańskiej Jedności Narodowej.
Przedstawiani w nim byli kandydaci na posłów oraz
zamieszczano sprawozdania z wieców, w których bra-
li udział. Dużo miejsca poświęcał sprawom lokalnym
i praktycznie dotyczył każdego aspektu życia społecz-
nego mieszkańców miasta i okolic. Szeroko propago-
wał oświatę, walczył z analfabetyzmem, a nawet po-
stulował założenie w mieście wyższej uczelni. Przed-
stawiał sprawozdania z działalności stowarzyszeń
działających w mieście oraz koncertów i przedstawień
teatralnych. Opisywał zawody sportowe, które odby-
ły się w mieście. Zajmował się tematyką gospodar-
czą, rozbudową miasta i infrastruktury miejskiej oraz
budową kolei z Kutna do Radziwia, a od 1924 roku
zamieszczał rozkład jazdy pociągów. Miał stałą

rubrykę „Echa Płockie”, w której informował mieszkańców o nocnych dyżurach aptek, przedstawiał program radiowy na poszczególne dni. Informował w niej o wystawach, ukazujących się nowych książkach i czasopismach. Miał też stałą rubrykę „Rozmaitości”, gdzie były opisywane ciekawostki z całego świata oraz „Kronikę Policyjną” informującą o przestępstwach popełnionych w mieście i okolicy. W dziale z prowincji informował o ciekawych wydarzeniach z pobliskich miast: Kutna, Mławy, Włocławka i innych.

Od 1924 roku zaczął się ukazywać w środy dodatek „Rolnik płocki – tygodnik społeczno-gospodarczy wsi Mazowska Płockiego”. Była to ciekawa inicjatywa redakcji, gdyż w ten sposób mogła rozszerzyć grono czytelników i prenumeratorów. Dodatek ten zawierał szereg porad dla rolników jak choćby nowoczesna uprawa roli, jaki zasiew najbardziej był opłacalny, zachęcał do stosowania nawozów sztucznych, przeprowadzania melioracji oraz doradzał w sprawie hodowli zwierząt. Ukazywał się on systematycznie do 1931 roku, w którym zakończono jego wydawanie. Szeroko opisywane były w „Dzienniku Płockim” obchody święta narodowego 3 Maja i dnia niepodległości 11 listopada zarówno w Płocku jak i w całym kraju. Pamiętano o ważnych datach z historii naszego narodu i przedstawiano ich znaczenie dla ojczyzny. Co roku pamiętano o urodzinach marszałka Józefa Piłsudskiego i z tej okazji redakcja w imieniu płocczan wysyłała mu życzenia oraz podkreślała jego zasługi dla kraju.

Na jego łamach często gościło ze swoimi artykułami duchowieństwo katolickie. Swoje artykuły zamieszczali księża: Henryk Godlewski, Władysław Mąkowski, Ignacy Lasocki, Ignacy Charszewski i Józef Stojnowski, prezentując głównie teksty o charakterze religijnym i wychowawczym, choć zdarzały się także artykuły na tematy społeczne i polityczne. Nie brakowało w czasopiśmie obszernych relacji z uroczystości kościelnych i inicjatyw społecznych podejmowanych przez środowiska katolickie. Szeroko i z oburzeniem komentowano walkę z Kościołem katolickim w Meksyku.

W 1928 roku, kiedy przed sądem stanął biskup mariawicki Jan Kowalski oskarżony o deprawowanie zakonnic, gazeta codziennie relacjonowała ten proces zamieszczając artykuły na pierwszej stronie. Drukowała też powieści, wiersze, listy do redakcji i odpowiedzi na nie.

Oprócz spraw lokalnych, dużo miejsca poświęcała sprawom krajowym, jak budowa nowego miasta portowego Gdyni, rozwój zakładów przemysłowych, wymiana handlowa z zagranicą oraz skutki wielkiego kryzysu światowego. Szeroko komentowano wizyty

polskich dostojników państwowych za granicą i ich osiągnięcia dyplomatyczne.

Oprócz spraw lokalnych i krajowych, prezentowano wydarzenia z całego świata. Najczęściej podawano informacje o wydarzeniach w krajach ościennych jak Litwa, Rosja i Niemcy.

Pismo to miało konkurencję w postaci innych dzienników wychodzących pod koniec lat 20. XX wieku, lecz największym jego konkurentem na rynku stał się „Głos Mazowiecki” wydawany od 1933 roku. Dochodziło do sporów i prasowych utarczek między tymi redakcjami. W *krzewiącym na naszym terenie zasady hitleryzmu i satanizmu pismku „Głos Mazowiecki” ukazał się list, podpisany nazwiskiem ks. Michał Serafin, zawierający stek obelg pod naszym adresem*²⁰. Rywalizacja przebiegała również na polu kolportażu obu dzienników. *Uliczni sprzedawcy pism codziennych, którzy sprzedają również i „Głos Mazowiecki” przychodzą do administracji naszego pisma, ze skargą, że ten zabrania sprzedawać im „Dziennik Płocki”. Wychodzimy z założenia, że walka ta jest nie uczciwa i nie odpowiada hasłom głoszonym przez pismo katolickie*²¹.

W lipcu 1935 roku „Dziennik Płocki” bez zapowiedzi zniknął z rynku, ale już w maju tegoż roku w Płocku zaczął wychodzić „Kurier Mazowiecki”, reprezentujący tę samą linię polityczną.

Oprócz typowo płockich dzienników, na lokalnym rynku pojawiały się też mutacje wydawnicze warszawskich dzienników. Pierwszą lokalną odmianą warszawskiego dziennika był „Express Płocki”, mutacja stołecznego „Expressu Porannego”. Pierwszy jego numer wyszedł 5 grudnia 1926 roku, a ostatni 30 czerwca 1927 roku. Dziennik wychodził w formacie 38,5 × 55 centymetrów i był bogato ilustrowany. Jego redaktorem był prawnik, dziennikarz Mieczysław Stawiński, a administratorem Tomasz Wojciechowski. Redakcja „Expressu” mieściła się w Płocku przy placu Kanonicznym 1, a drukowany był w drukarni A. Gzowskiego, mieszczącej się pod tym samym adresem. W marcu 1927 roku wydawcą tego pisma został Stefan Piotrowski i drukowany był w drukarni „Bracia Piotrowscy” we Włocławku. Dziennik ten wychodził 7 razy w tygodniu i miał objętość czterech stron, a ostatnia strona zawierała wiadomości z Płocka i okolic oraz reklamy. Dziennik dążył do pozyskania czytelnika, który najchętniej przyswajałby informacje o zabarwieniu sensacyjnym. Dlatego szczególnym zainteresowaniem redakcji cieszyły się wszelkie informacje o wypadkach, zabójstwach, skandalach obyczajowych i różnych ciekawych wydarzeniach politycznych z kraju i ze świata. Redaktor wydania płockiego podkreślał, że pismo nie będzie służyć żadnej partii, a jego zadaniem będzie

cementowanie wszystkich sfer społeczeństwa mających na celu dobro Rzeczypospolitej. *Będzie podkreślał wszelkie wartości pozytywne codziennego życia, pełnego trosk o byt, o kawałek chleba – z całą stanowczością będziemy piętnować to wszystko, co się złem nazywa*²².

Na swych łamach dziennik ten poruszał sprawy gospodarcze, jak tworzenie nowych przedsiębiorstw, rozbudowa miasta i jego infrastruktury, walka z drożyzną i obrotem podrobionych pieniędzy. Poruszał sprawy szkolnictwa powszechnego i średniego. Informował o działalności stowarzyszeń działających w mieście, poruszał zagadnienia opieki zdrowotnej np. informując o panujących epidemiach w powiecie płockim. Dziennik posiadał rubrykę „Wieści z bliższej i dalszej okolicy”, w której zamieszczał napływające informacje z regionu płockiego. Dużo miejsca zajmowały wiadomości dotyczące przestępstw i różnego rodzaju wykroczeń.

Redakcja niejednokrotnie występowała do czytelników, stowarzyszeń i instytucji z apelem o nawiązywanie szerokiej współpracy, polegającej na powiadamianiu pisma o interesujących wydarzeniach w Płocku i okolicy, a także prosiła o nadsyłanie tekstów autorskich²³. Dziennik ten w swych artykułach poruszał tematykę obchodów świąt państwowych i kościelnych. Zamieszczał recenzje sztuk teatralnych i filmów wyświetlanych w płockim kinie. Informował o sprawach toczących się w płockim sądzie, co czasami w osobach biorących udział w procesach wzbudzało niechęć do tego pisma. *W dniu 26 b. m. p. Mieczysław Sławiński, redaktor „Ekspresu Płockiego” zameldował w Komisariacie Policji, że tegoż dnia zastał obrażony słownie w gmachu Sądu Okręgowego przez Malińską zamieszkałą przy ul. Kolegialnej nr 27 nazywając p. redaktora Komunistą*²⁴. Jednak najczęściej dziennik ten poruszał wykroczenia dotyczące handlu i obyczajowości, sporadycznie zamieszczał doniesienia z zagranicy.

W dniu 15 lutego 1927 roku na płockim rynku prasowym pojawiło się nowe pismo „ABC Płockie” z podtytułem „Pismo codzienne informujące wszystkich o wszystkim”, a ostatni numer tegoż dziennika ukazał się prawdopodobnie 23 grudnia 1927 roku. Była to mutacja warszawskiego „ABC”, którego wydawcą była Mazowiecka Spółka Wydawnicza, a w której funkcję redaktora pełnił Stanisław Strzelski²⁵. Drukowany był w Zakładzie Graficznym „Drukarnia Polska” mieszczącym się w Warszawie przy ulicy Szpitalnej 12. „ABC Płockie” początkowo redagował Tomasz Wojciechowski, następnie Romuald First i Antoni Gzowski, który był też wydawcą tego pisma. Drukowane było w jego drukarni mieszczącej się na Placu Kanonicznym 1 i tam też

znajdowała się siedziba jego redakcji. Dziennik był formatu 47 × 32 centymetry i miał objętość najczęściej 8 stron. Na szóstej stronie zamieszczane były wiadomości z Płocka i okolic.

Pismo to powstało w wyniku zwiększenia ofensywności działania Obozu Wielkiej Polski założonego przez Romana Dmowskiego na zjeździe, który odbył się 4-5 grudnia 1927 roku w Poznaniu²⁶. W artykule wstępnym redakcja informowała o charakterze pisma. *Chcemy dać najszerszym masom zdrową gazetę popularną, która obok szeregu poważniejszych wiadomości i artykułów, zaspakając będzie zrozumiałą ciekawość spraw codziennych i aktualnych, przy czem dalecy jesteśmy od szerzenia zgnilizny moralnej przez rozdmuchiwanie niezdrowych sensacji*²⁷. Pismo to było nasycone informacjami głównie o charakterze sensacyjnym, co miało przyciągnąć większą rzeszę czytelników o mniej wyrobionych poglądach politycznych.

Oprócz informacji z kraju i ze świata podawano różnego rodzaju ciekawostki, drukowane w niej były powieści, krzyżówki. Wiadomości lokalne odzwierciedlały życie miasta prowincjonalnego i okolic, ale były podawane w często w okrojony sposób. „ABC Płockie” jak i „Express Płocki” nie stanowiły żadnej konkurencji dla wychodzącego od kilku lat „Dziennika Płockiego”, w którym sprawy lokalne były szeroko poruszane. Na jego łamach zamieszczane były sprawozdania z obchodów świąt kościelnych i państwowych. Reklamy i ogłoszenia warszawskie zamieszczane były na siódmej i ósmej stronie, natomiast płockie na stronie szóstej.

Redaktorzy dziennika zdawali sobie sprawę, że nie są konkurencyjni dla „Dziennika Płockiego” i nie atakowali tego wydawnictwa. Natomiast antagonistycznie nastawieni byli do wydawców „Ekspresu Płockiego”. *Redaktor Sławiński kłamie i rozpusza po mieście niewiarygodne wieści. Oto ni mniej, ni więcej tylko opowiada po mieście, iż „ABC Płockie” zostaje zlikwidowane na terenie miasta Płocka. Powyższe kłamliwe twierdzenie opiera redaktor „Ekspresu Płockiego” na garści plotek i insynuacji*²⁸. Niesnaski te spowodowane zapewne były tym, że Antoni Gzowski wcześniej był wydawcą „Ekspresu”, a po konflikcie z jego właścicielami zaczął wydawać „ABC Płockie”. Jedną z przyczyn likwidacji tego pisma były względy finansowe, bo na rynku płockim miało małą ilość zamieszczanych w nim reklam.

Organem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, który pojawił się w Płocku, była mutacja warszawskiej „Rzeczypospolitej”. Od 17 grudnia 1927 roku, stołeczna „Rzeczpospolita” zaczęła dołączać do dziennika dodatek zatytułowany „Wydanie Płockie”. W stopce redakcyjnej jako redaktora

wymieniono Klemensa Jędrzejewskiego, lecz w „Dzienniku Płockim” zamieścił on sprostowanie, że podpis jego w charakterze redaktora zamieszczony został bez jego wiedzy i upoważnienia²⁹. Wydawcą mutacji stołecznej w Płocku był Komitet Wydawniczy, a funkcję redaktora pełnił Kazimierz Wasilewski. Dziennik skierowany był do lokalnej inteligencji i mieszczaństwa. Czwartą lokalną stronę tłoczono w Drukarni Braci Lipków i poruszano na jej łamach wszelkie zagadnienia związane z życiem miasta i okolic.

Brak zainteresowania ze strony reklamodawców był główną przyczyną problemów finansowych pisma, co doprowadziło do jego zamknięcia. Już w styczniu 1928 roku po wypuszczeniu zaledwie kilkunastu numerów, mutacja płockiej „Rzeczpospolitej” została zlikwidowana.

Mimo, że w Płocku wydawane było już pismo prasacyjne „Dziennik Płocki”, to przed wyborami do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, (które odbyły się 4 i 11 marca 1928 roku) postanowiono powołać do życia nowy dziennik o tej samej linii politycznej. Dzień po podpisaniu deklaracji programowej Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform 20 stycznia 1928 roku ukazał się pierwszy numer „Głosu Ziemi Płockiej”, a ostatni 15 marca 1929 roku. Redaktorem odpowiedzialnym tego pisma zastał członek Zarządu Okręgowego Komitetu Wyborczego emerytowany major Wojska Polskiego Jan Kicka³⁰. Siedziba redakcji mieściła przy ulicy Kościuszki 8 w gmachu Towarzystwa Rolniczego. Wkrótce po wyborach parlamentarnych redakcja przeniósła się do budynku przy ulicy Kościuszki 7, gdzie wcześniej miała siedzibę redakcja „Expresu Płockiego”, a jego wydawcą został Komitet Wydawniczy. Dziennik ten ukazywał się sześć razy w tygodniu na terenie płockiego Okręgu Wyborczego BBWR w objętości zazwyczaj 4 stron, a wydania okolicznościowe liczyły stron osiem. Tłoczono go w drukarni Braci Detrychów w formacie 46 × 31 centymetrów. Redakcja dziennika od początku nakreślała kurs polityczny pisma. *Idziemy do wyborów z hasłem współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, bo jesteśmy przekonani, że tylko On potrafi zgrupować wokół siebie ludzi zacnych i mądrych, którzy przyszłość zgotują nam lepszą*³¹.

Początkowo pismo skupiało się przede wszystkim na wyborach. Na swych łamach prezentowało kandydatów z listy BBWR do Sejmu, zamieszczając ich biogramy oraz informacje o odbytych lub mających się odbyć zebraniach i wiecach przedwyborczych. Po wyborach dziennik szeroko komentował wyniki wyborów i śledził poczynania rządu oraz nowego parlamentu.

Szeroko opisywał wizytę prezydenta Ignacego Mościckiego w Płocku oraz dziesiątą rocznicę odzyskania

niepodległości. W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego redakcja przysyłała mu życzenia i podkreślała jego zasługi dla kraju oraz przedstawiała program ich uroczystych obchodów w mieście³².

Gazeta posiadała dodatek „Głos Ziemi Płockiej Gospodarczy”, który po raz pierwszy pojawił się w czerwcu 1928 roku i zamieszczany był początkowo dwa razy, a po miesiącu raz w tygodniu. Przedstawiane w nim były sprawy gospodarcze, jak rozwój przemysłu, handlu, powstawanie nowych zakładów rzemieślniczych. Poruszał też potrzebę wybudowania nowej rzeźni w Płocku, gdyż istniejąca nie spełniała wymogów sanitarnych oraz nowej miejskiej elektrowni i lotniska³³. Podkreślał też potrzebę wybudowania stałego mostu, który umożliwiłby przedłużenie linii kolejowej z Radziwa do Płocka. Miał też stałą rubrykę „Kronika Płocka” poświęconą wydarzeniom lokalnym. Prezentowany w niej był repertuar sztuk granych w teatrze oraz filmów wyświetlanych w kinach „Nowość” i „Sfinks”. Informował o nocnych dyżurach aptek oraz przedstawiał program radiowy. Zamieszczał godziny otwarcia bibliotek działających w mieście oraz muzeum.

Podjmował na swych łamach zagadnienia szkolnictwa i wychowania, postulował o zakładanie nowych szkół i reorganizację nauczania oraz podniesienie kwalifikacji przyszłych nauczycieli. *Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego projektuje następujące zmiany w szkołach średnich: zmniejszenie ilości godzin wykładowych do 30 godzin tygodniowo, rozszerzenie nauki języków obcych, wprowadzenie drugiego dnia odpoczynkowego w niższych klasach na wzór szkolnictwa w Danii i Szwajcarii*³⁴.

W czasie trwania procesu o deprawację zakonnic przez biskupa mariawickiego Jana Kowalskiego, „Dziennik Płocki” potępiał jego czyny, natomiast „Głos Ziemi Płockiej” stawał w jego obronie i w swych komentarzach podważał zeznania świadków. Na jego łamach mało było artykułów poświęconych sprawom kościelnym i duchowieństwu. „Dziennik Płocki” zarzucał redaktorom „Głosu” walkę z Kościołem i dwulicowość. Przed wyborami parlamentarnymi „Głos” szukał poparcia i głosów katolickich, natomiast po wyborach zarzucał Kościołowi nadużywanie ideałów religijnych dla celów osobistych i partyjnych, łącząc się z obozem opozycyjnym wobec rządu³⁵. „Głos Ziemi Płockiej” na zarzuty prasy endeckiej (że wojna religijna to drugi Meksyk, a winne temu są hereetyckie i masońskie rządy Marszałka Piłsudskiego) odpowiadał, że *religii nie można bezkarne wystawiać na targowisko publiczne i nie można nią frymarczyć dla celów politycznych*³⁶. Na ostatniej czwartej stronie zamieszczane były reklamy i ogłoszenia.

Ostatni numer „Głosu Ziemi Płockiej” wydany został 15 marca 1928 roku i wydawnictwo zostało przejęte przez „Dziennik Płocki”, pismo o już utrwalonej pozycji na rynku i prezentujące te same poglądy polityczne. *I oto doczekaliśmy chwili, że „Dziennik Płocki” powstały w swoim czasie, jako bojowy organ endecji przy wyborach do drugiego Sejmu Rzeczypospolitej, a potem mający piętno bezpartyjności i przez ludzi bezpartyjnych wówczas prowadzony, objęty następnie na krótko przez p. Konarskiego i zwalczający niestychanie zaciekle obóz pomajowy – dziś staje w szeregach obozu prorządowego zupełnie zdecydowanie i jasno, uważając, że wokół rządu i przywódcy duchowego całej Polski Komendanta Piłsudskiego winien skupiać się cały naród. Wobec takiego charakteru „Dziennika Płockiego” uważamy istnienie dwóch pism jednego kierunku za zbędne i dlatego wydawnictwo swoje zawieszamy*³⁷. Redakcja „Głosu” wzywała do poparcia „Dziennika Płockiego”, życzyła mu owocnej pracy skupiając wokół siebie osoby, którym leży na sercu dobro ogólne i najbliższych okolic.

W 1935 roku miejsce „Dziennika Płockiego” zajęło nowe wydawnictwo prezentujące te same poglądy polityczne: „Kurier Mazowiecki” z podtytułem „Pismo codzienne gospodarczo-społeczne”. Było ono wydawane przez 4 lata. Pierwszy numer nowego pisma ukazał się wkrótce po śmierci Marszałka Piłsudskiego 31 maja 1935 roku, a ostatni 4 września 1939 roku w pierwszych dniach II wojny światowej. Jego wydawcą był początkowo Związek Legionistów Polskich, Oddział Płocki, a następnie Komitet Wydawniczy. Przez cały czas ukazywania się tego dziennika jego redaktorem naczelnym był związany wcześniej z prasą endecją, żołnierz Legionów Polskich Franciszek Wybult³⁸, a redaktorem odpowiedzialnym był Jerzy Maciejewski. Pod koniec stycznia 1936 roku funkcję redaktora odpowiedzialnego objął działacz polityczny związany z obozem sanacyjnym Kazimierz Romaszewski³⁹, a od 1939 roku funkcję redaktora wspólnie pełnili Franciszek Wybult i Kazimierz Romaszewski. Początkowo siedziba redakcji i administracji dziennika mieściła się w Płocku przy ulicy Kolegialnej 5, a od lutego 1936 roku przeniosła się na ulicę Kościuszki 8 i pozostała tam do końca ukazywania się pisma. Przez cały czas wychodzenia dziennika, był on drukowany w Drukarni Polskiej w Płocku w formacie 48,5 × 28,5 centymetra i objętości najczęściej czterech stron. Wydania o większej objętości sześciu, ośmiu stron były drukowane przed wyborami oraz z okazji obchodów rocznicy powstania Legionów, bitwy warszawskiej oraz obrony Płocka. Reklamy i ogłoszenia zamieszczane w nim były na ostatniej stronie. Dziennik ten od początku starał się zgromadzić jak największą

rzyszę czytelników i swój zasięg rozszerzyć na ościenne miejscowości tworząc tam swoje oddziały. W ciągu kilku miesięcy powstały one w Kutnie i Gostyninie, tworząc miejscowe mutacje „Kurier Kutnowski” i „Kurier Gostyniński”⁴⁰, jednak nie utrzymały się one długo na rynku wydawniczym.

Na łamach dziennika przekazywano wiadomości polityczne, gospodarcze i różnego rodzaju ciekawostki z zagranicy. Podawano informacje z różnych dziedzin oraz wydarzenia, do jakich dochodziło na całym świecie. Szeroko komentowano konflikty zbrojne, niepokoje w Palestynie i wojnę domową w Hiszpanii. Często poruszana była polityka zagraniczna i wewnętrzna Niemiec. Jednak na łamach „Kuriera Mazowieckiego” mało komentowano powszechne prześladowania ludności żydowskiej. Sporo miejsca poświęcono też prześladowaniom ludności polskiej w Gdańsku.

Głównie dziennik skupiał się na sprawach krajowych, a zwłaszcza lokalnych i regionalnych. Przekazywano sprawozdania z obrad sejmiku i sejmiku wojewódzkiego. Poruszane były sprawy gospodarcze, jak rozbudowa Gdyni, powstawanie nowych przedsiębiorstw, walka z korupcją i opracowanie programu dozbierania wojska.

Dziennik nie miał ściśle określonej formy, na pierwszej stronie zamieszczane były głównie wiadomości ze świata i z kraju, ale też tematyka lokalna, która zwłaszcza dominowała na dwóch ostatnich stronach i poruszała praktycznie wszystkie aspekty życia mieszkańców miasta i regionu. Dziennik informował o wykryciu w Radziwiu przy ulicy Zielonej drukarni komunistycznej, skonfiskowano maszyny drukarskie i dużą ilość bibuły. Prawdopodobnie była to centrala komunistyczna na północne powiaty województwa warszawskiego⁴¹. Na trzeciej stronie stałą rubryką była „Płocka Kronika Miejska”, w której informowano czytelnika o godzinach otwarcia Muzeum Mazowsza Płockiego i Muzeum Diecezjalnego. Podawano dyżury aptek, repertuar kin, program radiowy oraz informowano o zebraniach stowarzyszeń działających w mieście. W wiadomościach bieżących zamieszczano krótkie wzmianki o ruchu wycieczkowym, remontach ulic, badaniu produktów spożywczych, gdyż pojawiały się w sprzedaży fałszowane. Drukowany był rozkład jazdy autobusów, pociągów i kursów statków pasażerskich na Wiśle. W kronice policyjnej zamieszczane były na bieżąco wykroczenia i przestępstwa, do jakich dochodziło w mieście i okolicy.

Z czasem „Płocka Kronika Miejska” zastąpiona została stałą rubryką „Życie Płocka i Mazowsza”, która miała podobny charakter. Gazeta dużo miejsca poświęcała lokalnym sprawom gospodarczym

i podkreślała ich rolę w rozwoju miasta i regionu. Relacjonowała budowę portu rzeczno na Wiśle⁴². W trakcie budowania nowego, stałego mostu przez Wisłę społeczeństwo było informowane o postępie prac budowlanych, wypadkach przy pracy, jego znaczeniu dla mieszkańców oraz relacje z oddania go do użytku⁴³. Informowano o robotach publicznych organizowanych przez magistrat w celu zmniejszenia bezrobocia w mieście.

„Kurier Mazowiecki” dużo uwagi poświęcał sprawom oświaty w mieście i w kraju. Informował o rozpoczęciu i zakończeniu roku szkolnego i o promowaniu uczniów do następnych klas. Poruszał temat podnoszenia kwalifikacji nauczycieli przez ich udział w różnych kursach⁴⁴ oraz otwierania nowych szkół. Drukowane były sprawozdania z działalności Biblioteki Miejskiej podając ilość czytelników i pozyskanych pozycji książkowych⁴⁵.

Dziennik informował o obchodach świąt kościelnych w mieście oraz w kraju. Przekazywano relacje z wizyt dostojników kościoła w Polsce⁴⁶, a także działalności misyjnej np. Ojców Franciszkanów na Sachalinie⁴⁷. Wydrukowano orędzie wydane przez księdza prymasa Hłonda skierowane do emigrantów polskich we Francji i Belgii o komunizmie i jego walce z Kościołem. Relacjonowano obchody ku czci Królowej Jadwigi z okazji starań wyniesienia jej na ołtarze⁴⁸. W gazecie zamieszczano informacje na temat zdrowia Ojca Świętego oraz kondolencje po śmierci księży i dostojników kościelnych.

Pismo BBWR dużo miejsca poświęcało wojskowości i organizacjom paramilitarnym. Na bieżąco czytelnicy byli informowani o wydarzeniach mających miejsce w jednostce wojskowej stacjonującej w mieście i o stanie obronności kraju. W 1939 roku informacje te pojawiały się coraz częściej na łamach gazety w związku ze zbliżającym się konfliktem zbrojnym. Opisywano ofiarność społeczeństwa miasta na rzecz dozbrajania wojska⁴⁹, w którym brały udział różne warstwy społeczne. Dziennik informował o kwotach zebranych na Fundusz Obrony Narodowej i Ligę Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. W ostatnich dniach przed wybuchem wojny drukował odezwy patriotyczne, informował o stanie zagrożenia Rzeczypospolitej i barbarzyńskiej polityce Niemiec. W pierwszych dniach wojny zamieszczał odezwy do obywateli, obwieszczenia i zarządzenia władz administracyjnych. Z entuzjazmem dziennik informował o przystąpieniu do wojny krajów sprzymierzonych Anglii i Francji. Ostatni numer pisma ukazał się 4 września 1939 roku, a wybuch II wojny światowej uniemożliwił dalsze wydawanie dziennika.

W trakcie ukazywania się na płockim rynku wydawniczym „Dziennika Płockiego” odzwierciedlającego

poglądy sanacyjne, przez 6 lat wydawany był „Głos Mazowiecki” mający podtytuł „Katolickie Pismo Codzienne”. Pierwszy jego numer ukazał się w czwartek 5 stycznia 1933 roku, a ostatni w piątek 1 września 1939 roku. Początkowo siedziba redakcji i administracji mieściła się przy ulicy Kolegialnej 13, a następnie została przeniesiona na Plac Obrońców Warszawy 13. Przez cały okres ukazywania się dziennik tłoczony był w drukarni Braci Dietrychów w objętości najczęściej czterech stron i formacie 41 × 29 centymetrów, a jego nakład wynosił od 1000 do 2000 egzemplarzy⁵⁰.

Funkcję redaktora odpowiedzialnego pełnił doświadczony dziennikarz Michał Niemir⁵¹, do niedawna kierownik oddziału dziennika katolickiego „Polska” w Lublinie. Początkowo wydawcą „Głosu” był pochodzący z ziemi kutnowskiej kapelan arcybiskupa Nowowiejskiego ksiądz prałat Ludwik Wilkowski⁵², prokurator kapituły płockiej. Po jego rezygnacji funkcję redaktora i wydawcy objął Michał Niemir, a redaktorem odpowiedzialnym został Czesław Śledzianowski.

Dziennik ten powstał z inicjatywy biskupa A.J. Nowowiejskiego i związany był z Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji, a także z obozem narodowo-demokratycznym. Jego zadaniem było rozwijanie ruchu umysłowego w mieście i diecezji płockiej poprzez przedstawianie wiadomości z życia religijnego-moralnego, kulturalnego i społecznego w duchu katolickim. Komitet redakcyjny zwrócił się do kilkudziesięciu korespondentów o nadsyłanie wiadomości z życia katolicko-społecznego z różnych miejscowości diecezji płockiej i kraju⁵³.

Redaktor Niemir podkreślił rolę, jaką powinien spełnić dziennik. *Hasłem naszym jest nie walka partyjna, klasowa, nie brud i zgnilizna moralna szerząca sensacja, lecz praca szlachetna, twórcza, zbożna; nie wiecowa, krzykliwa demagogia, ale spokojna, zgodnością prowadzona praca, mająca na celu budzenie czynnego życia katolickiego, tak prywatnego, jak i społecznego, publicznego.[...] „Głos Mazowiecki” staje w szeregach prasy szlachetnej, opartej na światopoglądzie katolickim. Nie rościmy sobie pretensji do dziennika zakrojonego na wielką skalę. Celem naszym jest obsługa dobrem pismem jednego tylko małego odcinka katolickiej Polski – Mazowsza Płockiego*⁵⁴.

„Głos Mazowiecki” w swych artykułach dotykał praktycznie każdej dziedziny z życia politycznego i społecznego, lecz zgodnie z założeniami poświęcał dużo miejsca wydarzeniom katolickim. Na łamach dziennika informowano o wydarzeniach politycznych w kraju jak i za granicą. Zamieszczano artykuły poświęcone zmianom politycznym, jakie zachodziły w Niemczech i polityce Hitlera wobec państw

ościennych oraz ludności pochodzenia żydowskiego. Podawano informacje o stosunkach politycznych i wymianie handlowej Polski z innymi krajami. Dużo miejsca poświęcano informacjom krajowym. Relacjonowano obrady sejmiku i wizyty dostojników państwowych zarówno w kraju jak i za granicą. Przedstawiano wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego i wyborów samorządowych. Informowano o rozwoju rolniczym i gospodarczym kraju poprzez powstawanie nowych zakładów i przedsiębiorstw handlowych.

Jako dziennik lokalny posiadał „Kronikę Miejską Płocką”, w której zamieszczane były informacje o dyżurach lekarskich oraz aptek, godzinach otwarcia bibliotek i muzeów. Podawano informacje o działalności stowarzyszeń działających w mieście, zebraniach, odczytach, repertuarze teatralnym oraz wykreśleniach i przestępstwach jakich dopuszczali się mieszkańcy miasta i okolic. Zamieszczano program radiowy i rozkład jazdy pociągów, autobusów oraz statków. Podawano w nim ceny zboża i ziemiopłodów, jakie obowiązywały na płockim rynku.

Od września 1933 roku do dziennika dołączano dodatek zatytułowany „Mazowiecki Głos Rolniczy, Gospodarczy”, natomiast od października 1935 roku „Głos Mazowiecki Handlowy, Rzemieślniczy i Przemysłowy”. Dodatki te wydawano do końca sierpnia 1939 roku. Informowano w nich czytelników o sytuacji w handlu i produkcji w mieście, regionie i kraju, nawoływano do wspierania polskich przedsiębiorstw. Udzielano porad odnośnie produkcji rolnej i hodowli zwierząt.

Znaczną część łamów zajmowały informacje dotyczące działalności środowisk i organizacji katolickich w diecezji oraz świąt i wydarzeń, jak przystąpienie do komunii dzieci ze szkół podstawowych⁵⁵. Na szpaltach dziennika informowano o zorganizowaniu przez Stowarzyszenie Kupców Polskich, pierwszego w mieście kiermaszu kupieckiego, którego otwarcie poprzedziła msza święta⁵⁶. Drukowane były orędzie Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych, sprawozdanie z wizyty arcybiskupa J. A. Nowowiejskiego w Rzymie, gdzie odwiedził groby świętych i osobiście spotkał się z Ojcem św. oraz przedstawił mu sprawozdanie ze stanu swej diecezji⁵⁷. W dzienniku zamieszczano nekrologi zmarłych księży i dostojników kościoła oraz podkreślano ich zasługi dla parafii i kościoła katolickiego⁵⁸. Informowano o rekolekcjach i znaczeniu poszczególnych świąt kościelnych w życiu chrześcijan, a także artykuły prezentujące nauczanie Kościoła i problemy wychowania młodego pokolenia w duchu patriotycznym i chrześcijańskim. Podkreślano znaczenie działalności Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, płockiego „Caritas” oraz pomocy jakiej udzielał potrzebującym. Przed

zbliżającą się wojnę arcybiskup Nowowiejski wzywał duchownych i parafian o modlitwę za pokój i ojczyznę zamiast dotychczasowych modlitw wskazanych na poszczególne dni⁵⁹. Dziennik informował o zbiorce pieniędzy na Fundusz Obrony Narodowej i mobilizacji wojska.

Reklamy i ogłoszenia zamieszczane były w nim na ostatniej stronie. Apelowano do czytelników, by kupowali towary w firmach zamieszczających reklamy w tym piśmie. Dziennik na swych łamach nieprzychylnie odnosił się do ludności pochodzenia żydowskiego i z tego powodu poddany był szczególnej kontroli władz. Podczas swego istnienia kilkakrotnie go konfiskowano. Po artykule „Żydzi potrzebowali zrobić strajk...” starosta płocki 18 marca 1936 roku dokonał konfiskaty 65 numeru „Głosu Mazowieckiego”⁶⁰.

Pismo wspierane przez Akcję Katolicką miało większy zasięg (obejmowało diecezję płocką) i trafiało do szerszej rzeszy czytelników niż ukazujący się wówczas pryncypal „Kurier Mazowiecki”.

Dzienniki płockie wychodzące w latach 1915-1939:

- „Kurier Płocki” – 1915-1923 oraz 1931
- „Przegląd Płocki” – 1918-1919
- „Dziennik Płocki” – 1923-1935
- „Expres Płocki” – 1926-1927
- „ABC” – 1927
- „Rzeczpospolita” – 1927-1928
- „Głos Ziemi Płockiej” – 1928-1929
- „Głos Mazowiecki” – 1933-1939
- „Kurier Mazowiecki” – 1935-1939

Życie polityczne oraz warunki prawne w okresie dwudziestolecia międzywojennego były sprzyjające dla rozwoju prasy. Konstytucja marcowa z 1921 roku gwarantowała obywatelom nie tylko prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów, ale również do wolności prasy, a artykuł 105 zakazywał jej cenzurowania oraz koncesjonowania i gwarantował swobodę w ich kolportowaniu⁶¹. Proces stopniowego przejmowania kontroli nad prasą rozpoczął obóz rządzący po przewrocie majowym. W wyniku nowelizacji prawa prasowego z 4 października 1926 roku i 10 maja 1927 roku znacznie ograniczono wolność słowa i podwyższono kary za przestępstwa prasowe, jak rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości. Wówczas odpowiedzialnością finansową obejmowano cały zespół redakcyjny, a nie tylko redaktora odpowiedzialnego. Narzędziem cenzury była też konfiskata poszczególnych wydawnictw⁶². Kolejna zmiana prasowa nastąpiła 23 kwietnia 1935 roku, kiedy Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 5 ustawy zasadniczej wolność prasy sprowadzała do stwierdzenia, że jej granicą jest dobro powszechne⁶³. W dniu 21 listopada 1938 roku prezydent Rzeczypospolitej wydał Dekret, na mocy którego każde pismo było

zobowiązane do zamieszczania na swych łamach komunikatów urzędowych⁶⁴. Od momentu obowiązywania dekretu jednorazowa kara finansowa wzrosła do 200 tys. złotych, a jej nałożenie oznaczało upadek pisma lub poważne kłopoty materialne nawet najpopularniejszych tytułów. W 1938 roku weszła też w życie ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego. Przepisy te umożliwiły daleko idącą kontrolę prasy i wydawanie jej stało się trudniejsze niż w pierwszych latach niepodległości. W okresie międzywojennym zdecydowanie wiodącą prasą były dzienniki, które wychodziły na płockim rynku prasowym systematycznie i w sposób ciągły. Najbardziej też odzwierciedlały życie mieszkańców miasta i regionu. Rynek prasowy nigdy nie odczuwał pustki, po upadku jednego pisma w jego miejsce powstawało następne. W omawianym okresie przez 14 lat na płockim rynku prasowym były wydawane jednocześnie dwa, a czasami nawet trzy i cztery tytuły dzienników. Uwzględniając liczbę mieszkańców miasta, w 1931 roku Płock liczył 32998 osób, w tym 6571 Żydów⁶⁵ oraz ludność powiatu, na terenie którego była kolportowana prasa i analfabetyzm sięgający około 20%, można wyciągnąć wnioski, że nakłady tych pism nie mogły być wysokie. Ceny pism kształtowały się na podobnym poziomie, lecz pisma katolickie miały lepszą sytuację, gdyż były subsydiowane i zasięg ich był większy, bo obejmował teren diecezji. Duży wpływ na sprzedaż prasy miała siła nabywczą pieniądza, ponieważ dużej grupy społecznej miasta i powiatu nie było stać na zakup gazety. Trudną sytuację materialną mieszkańców Płocka i powiatu powodowała bardzo wysoka inflacja (do reformy finansowej Grabskiego w 1924 roku) oraz wielki kryzys z 1929 roku. Przeciętna rodzina mieszkająca na wsi mająca gospodarstwo 2-5 hektarowe przeznaczała na książki, prasę i pocztę 6,40 złotego rocznie⁶⁶. Podobna sytuacja materialna dotyczyła też większości mieszkańców

miast, co powodowało, że pojedyncze egzemplarze czasopism tak jak i na wsiach były czytane przez kilka osób. Mieszkańcy Płocka mieli lepszy dostęp do bieżącej prasy, bo mogli ją nabyć w miejscowych wydawnictwach u ulicznych sprzedawców i w specjalnych kramach usytuowanych przy ulicach, na których koncentrowało się życie w mieście. Prasę mieszkańcy Płocka mogli też nabywać w sklepach i Biurze Dzienników prowadzonym przez Jakuba Zygmunta Malowańczyka, mieszczącym się przy ulicy Warszawskiej 22⁶⁷. W okresie międzywojennym wydawcy prasy mieli do dyspozycji kilka drukarni znajdujących się w mieście. Największymi drukarniami były: zakład Ludwika Rosińskiego wydawcy „Kuriera Płockiego” w 1923 roku przejęty przez wydawców „Dziennika Płockiego” i funkcjonujący do 1933 roku pod nazwą Płockie Zakłady Graficzne. W 1933 roku tę oficynę wydawniczą przejął Bolesław Detrych i zmienił jej nazwę na Drukarnia Polska. Równocześnie funkcjonowała macierzysta drukarnia Braci Detrychów założona w 1910 roku, a w latach 30. XX wieku zatrudniająca 50 pracowników⁶⁸. W Płocku funkcjonowały jeszcze Drukarnia Antoniego Gzowskiego, Drukarnia Braci (Jana i Stefana) Lipków⁶⁹, Braci Paulich, dwie żydowskie M. Spigla i Izaaka Altmana oraz Jana Rzyśko drukująca wydawnictwa mariawickie.

Mimo sporej ilości wydawanych dzienników zawodowo dziennikarstwem trudnili się jedynie: Konstanty Bolesta-Modliński, Franciszek Wybult, Zygmunt Kurpiejewski i Michał Niemir. Pozostali publicyści, wśród których znaczną grupę stanowili duchowni byli dziennikarzami-amatorami, dla których pisanie było pasją i potrzebą udokumentowania tamtych wydarzeń dla potomnych. Obecnie dzienniki i inne czasopisma, oprócz archiwów stanowią doskonałą bazę badawczą w odkrywaniu życia społecznego w dwudziestolecie międzywojennym.

Summary

This article presents daily papers published in the period from 1915 to 1939. They presented the political mainstream and subjects addressed by the persons who edited them and the manner in which they were distributed.

Przypisy

- 1 W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej 1810-1945*, Płock 2012, t. 1.
- 2 A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*, Płock 2002, s. 409-410.
- 3 M. Żuławnik, *Polska prasa polityczno-informacyjna na Mazowszu Północnym w latach 1918-1939*, Warszawa 2011, s. 75.
- 4 *Dlaczego „Kurier Płocki” popiera Centrum Polskie?* „Kurier Płocki” 1922, nr 237, s. 1.
- 5 *Rada Miejska a „Kurier Płocki”*, „Kurier Płocki” 1920, nr 25, s. 1.

- 6 Ibidem.
- 7 *Szpital dla rannych żołnierzy w Staroźrebach*, „Kurier Płocki” 1920, nr 169, s. 3.
- 8 *Tragedia prasy prowincjonalnej*, „Kurier Płocki” 1920, nr 113, s. 1.
- 9 A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 127.
- 10 Ibidem, s. 677.
- 11 *Od redakcji*, „Przegląd Płocki” 1918, nr 1, s. 1.
- 12 *Wybory do sejmu w Płocku*, „Przegląd Płocki” 1919, s. 1.

- ¹³ Ś.p. Stanisław Gierzyński, „Dziennik Płocki” 1923, nr 284, s. 2; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 172-173.
- ¹⁴ Tadeusz Świecki i Franciszek Wybułt w pracy *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 410, piszą, że sprawnie prowadzona sprzedaż uliczna tego dziennika dochodziła do 800 egzemplarzy.
- ¹⁵ F. Dorobek, *Profesor Klemens Jędrzejewski – piękny przykład przywiązania i tęsknoty do Płocka*, „Notatki Płockie” 1972, nr 1, s. 40-42; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 244-245.
- ¹⁶ J.B. Nycek, *Ludzie i książki*, Płock 1983, s. 5-6. A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 34-35.
- ¹⁷ J.B. Nycek, *op. cit.*, s. 208.
- ¹⁸ J.B. Nycek, *op. cit.*, s. 118; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 338.
- ¹⁹ Biogram Wacława Ciechowskiego (oprac. Czesław Gutry), [w] *Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1974, nr 1, s. 116-117; J.B. Nycek, *op. cit.*, s. 29-30; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 104.
- ²⁰ *Od redakcji*, „Dziennik Płocki” 1933, nr 240, s. 3.
- ²¹ *Nieuczciwa walka konkurencyjna „Głosu Mazowieckiego”*, „Dziennik Płocki” 1935, nr 37, s. 3.
- ²² *Od redakcji*, „Express Płocki” 1926, nr 1, s. 4.
- ²³ *Prośba o współpracę. Do stowarzyszeń i instytucji płockich*, „Express Płocki” 1926, nr 1, s. 5.
- ²⁴ *Obraza redaktora*, „Express Płocki” 1927, nr 89, s. 4.
- ²⁵ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918-1939*, Warszawa 1983, s. 105.
- ²⁶ *Założenie Obozu Wielkiej Polski*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 283, s. 2.
- ²⁷ *Od Redakcji*, „ABC Płockie” 1927, nr 44, s. 6.
- ²⁸ *Od redakcji*, „Express Płocki” 1927, nr 140, s. 6.
- ²⁹ K. Jędrzejewski, *Listy do redakcji*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 292, s. 3.
- ³⁰ A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2007, t. II, s. 276.
- ³¹ *Od redakcji*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 1, s. 1.
- ³² *Wodzowi bezimiennego Legionu*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 49, s. 1.
- ³³ *Sprawa lotniska w Płocku*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 250, s. 3.
- ³⁴ *Reorganizacja szkolnictwa średniego*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 241, s. 3.
- ³⁵ M. Konarski, *Walka z Kościołem*, „Dziennik Płocki” 1928, nr 167, s. 2.
- ³⁶ *Obrońcy interesów kościoła*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 147, s. 1.
- ³⁷ *Od redakcji*, „Głos Ziemi Płockiej” 1929, nr 62, s. 1.
- ³⁸ A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 649;
- ³⁹ J.B. Nycek, *op. cit.*, s. 213-214.; A.J. Paierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, Płock 2002, s. 513.
- ⁴⁰ *Odział „Kuriera Mazowieckiego” w Gostyninie*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 30, s. 3.
- ⁴¹ *Wykrycie drukarni komunistycznej w Radziwiu*, „Kurier Mazowiecki” 1935 nr 75, s. 2.
- ⁴² *Stan obecny budowy wielkiego portu rzecznoego w Płocku*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 79, s. 1.
- ⁴³ *Poświęcenie mostu im. Legionów Józefa Piłsudskiego w Płocku*, „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 289, s. 1.
- ⁴⁴ *Kurs rolniczo-ogrodniczy w Niegłosach*, „Kurier Mazowiecki” 1937, nr 76, s. 3.
- ⁴⁵ *Biblioteka Miejska w marcu*, „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 81, s. 3.
- ⁴⁶ *Legat Papieski ks. kardynał Marmaggi przybył do Warszawy*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 199, s. 2.
- ⁴⁷ Misja ta została założona z myślą o Polakach, którzy zastali skazani na deportację w głąb Rosji przez władze carskie za działalność patriotyczną i walkę z caratem; *Polska placówka misyjna Karafuto*, „Kurier Mazowiecki” 1937, nr 15, s. 4.
- ⁴⁸ *Uroczystości ku czci Królowej Jadwigi*, „Kurier Mazowiecki” 1939, nr 91, s. 3.
- ⁴⁹ *Młodzież szkolna zbierała datki i surowce wtórne, które sprzedawała a pieniądze przekazywała na cele obronności; Poważny wysiłek młodzieży szkół płockich na rzecz dozbrajanie Armii*, „Kurier Mazowiecki” 1939, nr 125, s. 5.
- ⁵⁰ W.A. Koński, *op. cit.*, t. 1, s. 99.
- ⁵¹ J.B. Nycek, *op. cit.*, s. 168-169; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 425.
- ⁵² *Ibidem*, s. 633.
- ⁵³ „Głos Mazowiecki”, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1933, nr 1, s. 35.
- ⁵⁴ *Mir, U progu zbożnego dzieła*, „Głos Mazowiecki” 1933, nr 1, s. 1.
- ⁵⁵ *Pierwsza Komunia św. dzieci szkoły nr 6*, „Głos Mazowiecki” 1936, nr 123, s. 1.
- ⁵⁶ *Płock pod znakiem Kiermaszu Kupieckiego*, „Głos Mazowiecki” 1938, nr 77, s.1.
- ⁵⁷ *Arcypasterz wyjechał do Rzymu*, „Głos Mazowiecki” 1938, nr 78, s. 1.
- ⁵⁸ *Pogrzeb ś.p. ks. kard. Kakowskiego*, „Głos Mazowiecki” 1939, nr 4, s. 1.
- ⁵⁹ *Modlitwy o pokój i pomyślność dla Ojczyzny*, „Głos Mazowiecki” 1939, nr 189, s. 1.
- ⁶⁰ *Dwukrotna konfiskata „Głosu Mazowieckiego”*, „Głos Mazowiecki” 1936, nr 66, s. 1.
- ⁶¹ R. Habielski, [w] *Prasa radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 2001, s. 67.
- ⁶² A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce 1926-1939. Studium techniki władzy*, Warszawa-Łódź 1987.
- ⁶³ A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 16.
- ⁶⁴ *Ibidem*.
- ⁶⁵ J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX i XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 251, tabela 31.
- ⁶⁶ Z. Gronowska, W. Obrębski, *Spożycie rodziny w gospodarstwach karłowatych w latach 1930-1933*, Warszawa 1937, s. 99.
- ⁶⁷ *Handel uliczny gazetami w Płocku wymaga zasadniczego uzdrowienia*, „Kurier Płocki” 1931, nr 26, s. 4; *Zza kulis handlu gazetami*, „Kurier Płocki” 1931, nr 27, s. 4; *Ku uzdrowieniu handlu ulicznego gazetami*, „Kurier Płocki” 1931, nr 42, s.4.
- ⁶⁸ A. Maciesza, *Dwudziestopięciolecie drukarni i księgarni nakładowej braci Detrychów (1910-1935)*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 11, s. 290-293.
- ⁶⁹ *Ibidem*.

STRAŻ MIEJSKA W PŁOCKU A PROFILAKTYKA NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO

Abstrakt

Autorzy artykułu przedstawili badania działalności Straży Miejskiej w Płocku w zakresie pracy profilaktycznej.

Słowa kluczowe: niedostosowanie społeczne, Straż Miejska w Płocku, profilaktyka

Płocka Straż Miejska jest umundurowaną jednostką organizacyjną miasta Płocka. Została powołana do życia 1 lipca 1996 r. Jej historia datuje się właściwie od roku 1989, kiedy to utworzono Miejską Służbę Porządkową jako jeden z wydziałów Urzędu Miasta. Pracę podjęto wówczas piętnastu odpowiednio przeszkolonych przez policję osób. Ich zadaniem było egzekwowanie przepisów porządkowych, kontrola służb odpowiedzialnych za czystość na ulicach Płocka oraz likwidacja nielegalnego handlu. Po pięciu latach zwiększono zakres obowiązków i powierzono je nowo utworzonej Straży Miejskiej, której Prezydent Miasta Płocka nadał statut 1 stycznia 1998 r., kiedy weszła w życie ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach miejskich. Głosi ona, że straż spełnia służebną rolę wobec społeczności lokalnej, wykonując swe zadania z poszanowaniem godności i praw obywateli.

Analiza badań skoncentrowana była na zbadaniu roli, jaką pełni Straż Miejska w profilaktyce niedostosowania społecznego. Poniżej prezentujemy jedynie część z przeprowadzonych badań.

Pierwszym interesującym badaczy tematem były czynniki mające największy wpływ na rozwój zagrożenia niedostosowaniem społecznym i jego skutki dla jednostki i społeczeństwa.

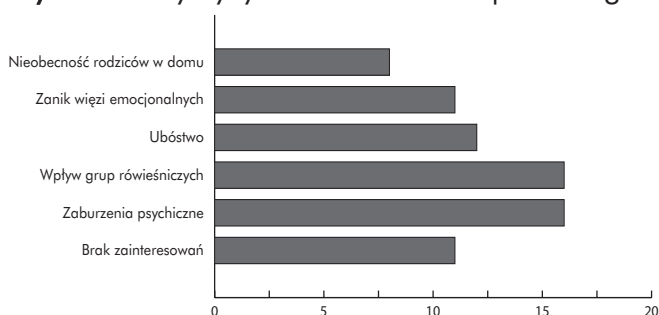
Znawcy problemu, np. J. Konopnicki, wskazują różnorodne źródła niedostosowania, ale do najważniejszych należy najbliższe środowisko, czyli rodzina.

Skutkiem zjawiska niedostosowania społecznego są zaburzenia w funkcjonowaniu jednostki. E. Wysocka¹ klasyfikuje je według następujących kategorii:

- dziecko trudne;
- dziecko moralnie zaniedbane lub zagrożone;
- dziecko zaburzone emocjonalnie lub z zaburzeniami zachowania;
- dziecko wykołajone lub przestępcze.

Winą za problemy obarczane jest samo dziecko albo czynniki zewnętrzne. Niedostosowanie wyraża się w negatywnym stosunku do norm i uznawanych

Wykres 1. Przyczyny niedostosowania społecznego

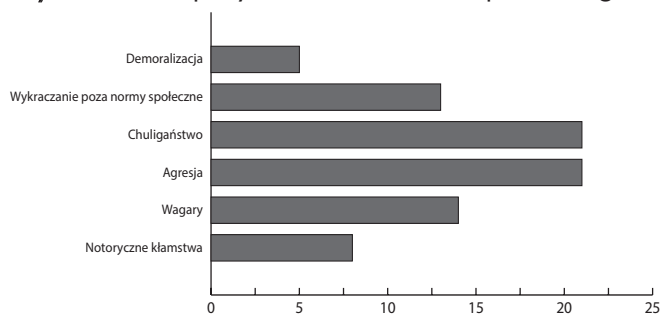


Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

społecznie wartości, jest wyrazem trudnej wewnętrznej sytuacji jednostki.

Jak wynika z ankiety źródeł niedostosowania społecznego jest wiele. Głównymi są: zanik więzi emocjonalnych rodziców z dziećmi i związany z tym wpływ grup rówieśniczych o charakterze przestępczym. Mniejsze znaczenie ma ubóstwo, nieobecność rodziców w domu czy zaburzenia psychiczne. Z badań wynika, że do najczęstszych przejawów niedostosowania społecznego możemy zaliczyć agresję, chuligaństwo, alkoholizm i narkomanię. Nieco mniejszą wagę mają wagary oraz zachowania wykraczające poza ogólnie przyjęte normy społeczne. Na podstawie odpowiedzi respondentów łatwo można wysnuć wnioski, że najczęstsze czynniki wpływające na rozwój niedostosowania społecznego wiążą się ze środowiskiem rodzinnym. To w rodzinie człowiek powinien mieć pozytywne wzorce, których brak staje się najważniejszym czynnikiem powodującym omawiane zjawisko. Patologia w rodzinie, rozpad rodziny, konflikty rodzinne, a z tym związane poczucie odrzucenia i nuda, która wskazuje na brak zainteresowań – to równie ważne przyczyny niedostosowania. Mniejsze znaczenie ma według ankietowanych brak jednolitych metod oddziaływania, problem ze zdrowiem oraz szkoła, czyli niepowodzenia w nauce i brak zainteresowania ze strony nauczycieli i wychowawców.

Wykres 2. Przejawy niedostosowania społecznego



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Jednostka ponosi konsekwencje swojego niedostosowania głównie w postaci konfliktu z prawem oraz popadając w uzależnienia. Inne skutki to niepowodzenia w szkole, izolacja społeczna i zaburzenia psychiczne, co może prowadzić do samobójstwa. Mniejsze znaczenie mają zjawiska ekonomiczne, np. bezrobocie, bezdomność czy ubóstwo. Skutki niedostosowania społecznego ponosi również społeczeństwo. Najpoważniejsze z nich to przejęcie przez różne powołane do tego instytucje niektórych funkcji rodziny. Wiążą się z tym nakłady finansowe zarówno dla osób niedostosowanych społecznie, jak i dla ich rodzin. Ponadto należy przeznaczać coraz więcej środków na przeciwdziałanie patologiom oraz na profilaktykę.

Źródła niedostosowania społecznego są różnorodne, ale najczęściej upatruje się ich w rodzinie. Brak kontaktu emocjonalnego rodziców z dziećmi zostaje zastąpiony wpływem grup rówieśniczych, często o charakterze przestępczym. Mniejsze znaczenie ma ubóstwo, nieobecność rodziców w domu czy zaburzenia psychiczne.

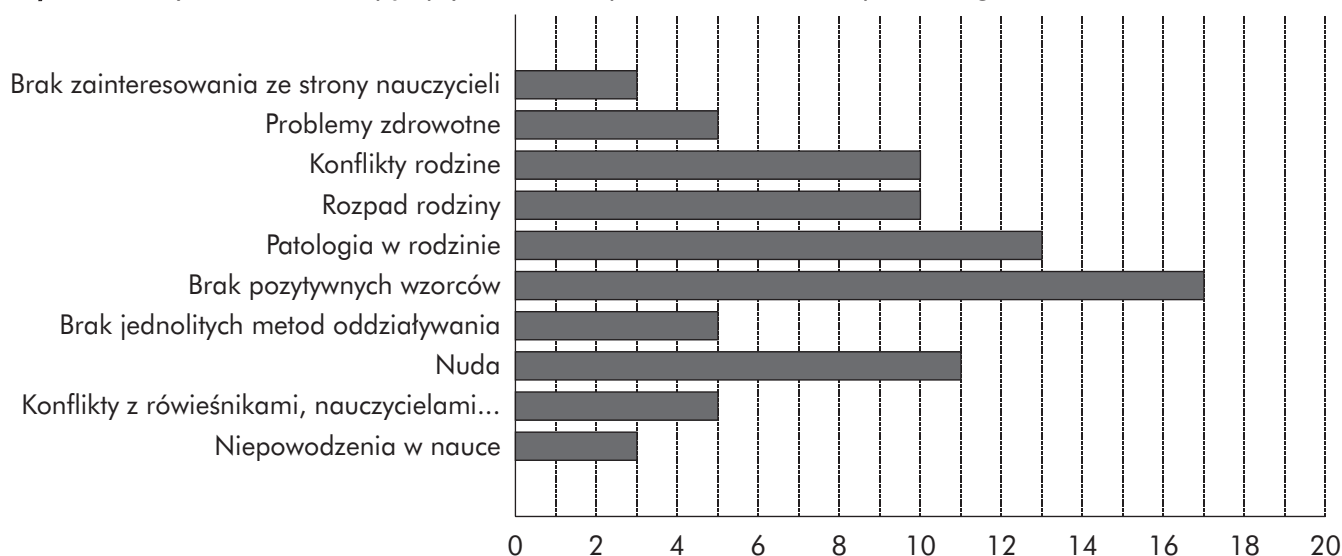
Z kolei przejawy niedostosowania społecznego to: agresja, chuligaństwo, uzależnienia. Są to

zachowania wykraczające poza przyjęte normy społeczne. Prowadzi to do konsekwencji, które ponosi zarówno jednostka i jej najbliższe otoczenie, jak i całe społeczeństwo.

Do konkretnych działań profilaktycznych odnosiło się pytanie: Jakie programy na rzecz profilaktyki i wsparcia dla osób niedostosowanych społecznie były realizowane przez Straż Miejską w Płocku w ciągu ostatnich 10 lat? Z udzielonych odpowiedzi wynika, że było ich wiele. Najczęściej wymieniano:

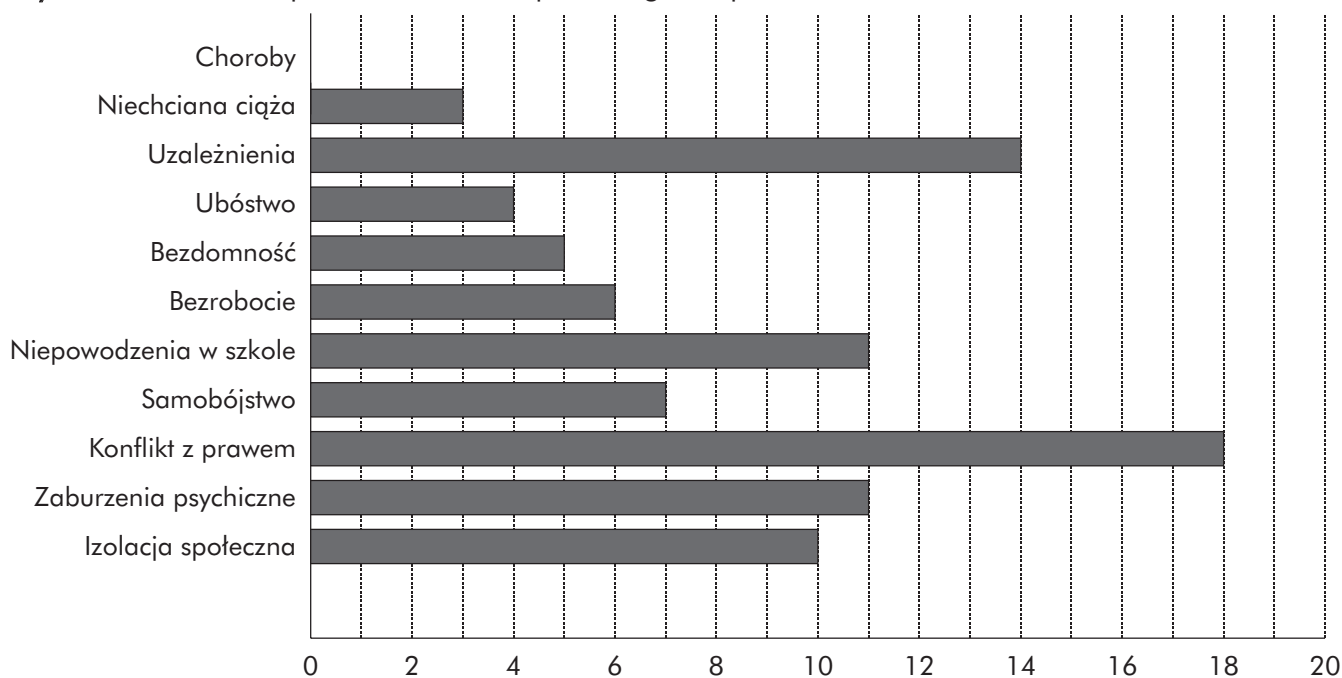
- „Bezpieczny powrót do szkoły” – to nazwa imprezy, którą wspólnie zorganizują: hipermarket Auchan i Zespół Profilaktyki i Komunikacji Społecznej Straży Miejskiej.
- „Moja bezpieczna droga do szkoły” – zajęcia edukacyjne z uczniami klas I-III z udziałem maskotki Straży – Lwa Honorka.
- Coroczna akcja edukacyjno-profilaktyczna „Wakacyjna Przygoda z Bezpieczeństwem” objęta Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Płocka. Skierowana jest do dzieci, które letni wypoczynek spędzają w mieście, w placówkach typu: świetlice środowiskowe, kluby profilaktyki środowiskowej, kluby osiedlowe i inne. Celem akcji jest promowanie działań na rzecz edukacji dzieci i młodzieży w zakresie zdrowych i bezpiecznych sposobów spędzania czasu wolnego, uświadomienie młodego człowieka na potrzebę niesienia pomocy osobie poszkodowanej, rozwijanie umiejętności współdziałania, zdrowej rywalizacji, wzajemnej akceptacji i tolerancji. Systematycznie prowadzone zajęcia profilaktyczne dotyczą przemocy domowej, alkoholu, narkotyków, dopalaczy czy udzielania pierwszej pomocy, a prowadzone są przez specjalistów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej,

Wykres 3. Czynniki, które mają wpływ na rozwój niedostosowania społecznego



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Wykres 4. Konsekwencje niedostosowania społecznego dla jednostki

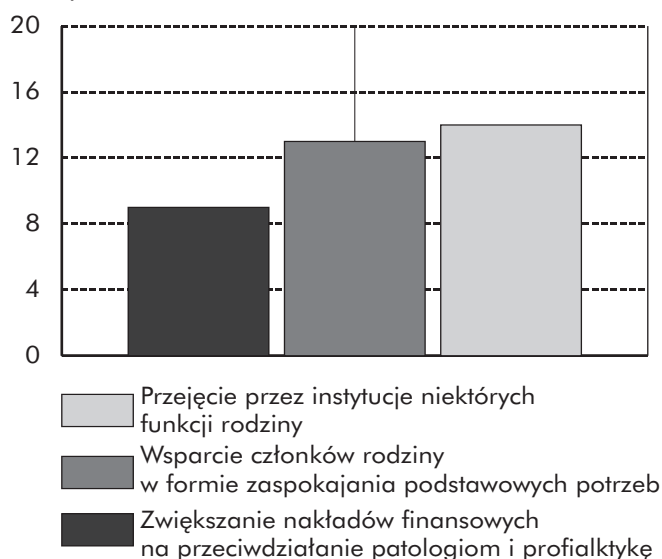


Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Sanepidu, WOPR-u, PCK, Ośrodka Interwencji Kryzysowej MOPS.

- 17 września 2015 r. w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku odbyła się akcja profilaktyczna dotycząca przeciwdziałania zażywaniu dopalaczy „Dopalam Crossfitem”. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Klub Vale Tudo Płock, Komenda Miejska Policji w Płocku oraz Straż Miejska w Płocku zaprosiły młodzież klas pierwszych gimnazjalnych.
- Systematyczne prowadzenie działań profilaktycznych w szkołach podstawowych, gimnazjalnych

Wykres 5. Konsekwencje niedostosowania społecznego dla społeczeństwa



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

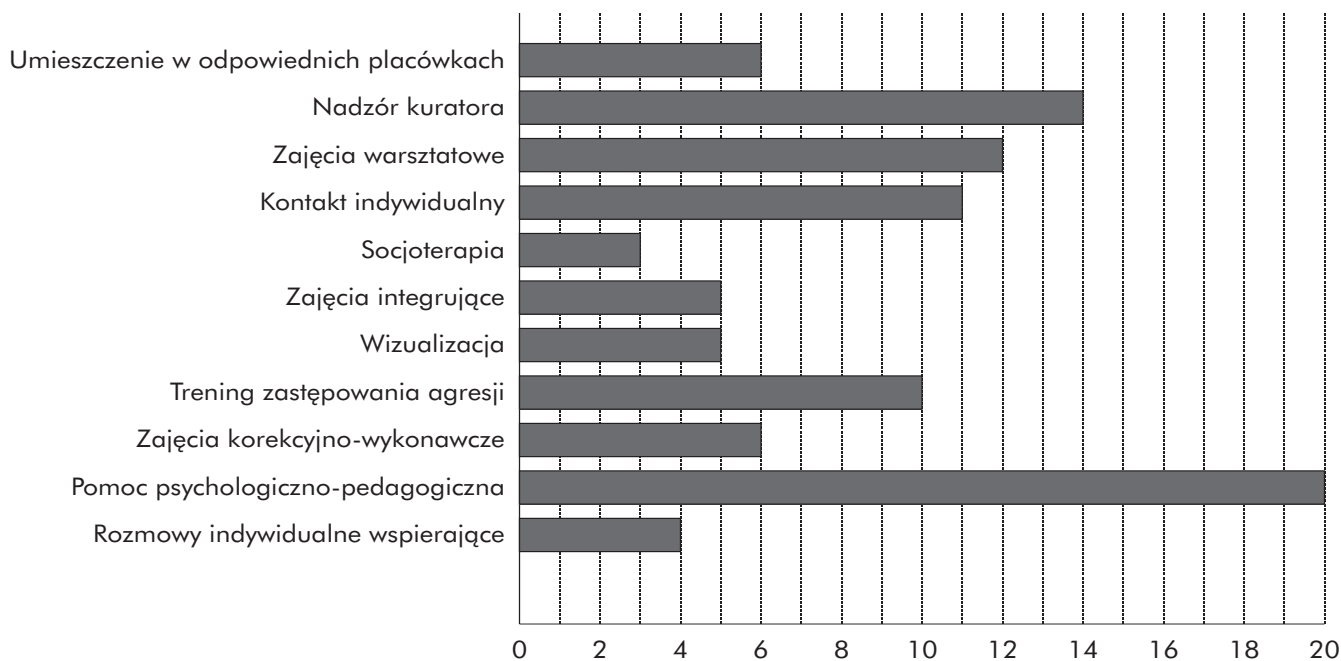
i średnich oraz w ośrodkach wychowawczych, np. na temat agresji, patologii, alkoholizmu, narkomanii, niedostosowania społecznego.

- Coroczny Przegląd Uczniowskich Filmów Profilaktycznych PUFIP. Edycja w 2016 r. poświęcona została realizacji programu rządowego „Dopalacze kradną życie”.

Bronisław Urban² uważa, że w polskich warunkach wśród wszelkich form profilaktyki relatywnie najmniejsze sukcesy odnosi terapia niedostosowania społecznego. Wymienia kilka różnych jej technik³, np. case-work, psychoterapia indywidualna, modyfikacja behawioralna, doradztwo grupowe, terapia rodzinna, programy instytucjonalne itd. Żadna nie gwarantuje całkowitego sukcesu. Ostatnio prowadzi się terapię opartą na psychologii kognitywnej. Przykładem jest tu trening umiejętności rozwiązywania problemów. Skupia się on na wytworzeniu umiejętności rozwiązywania problemów poprzez przywracanie prawidłowego funkcjonowania podstawowych procesów poznawczych⁴. Efekty takiej metody są wysoko oceniane.

Innym typem terapii są interwencje w środowisku lokalnym, szczególnie wśród młodzieży przejawiającej skłonność do narkomanii lub przestępczości. Wykorzystuje się działające w środowisku różnego typu instytucje, jednostki struktury samorządowej, służby i organizacje społeczne. Jednostkę przebywającą wśród innych w swoim naturalnym środowisku poddaje się różnorodnym oddziaływaniom wychowawczym i terapeutycznym. Nie ma zatem problemu stygmatyzacji lub segregacji, które mogłyby

Wykres 6. Skuteczność metod zwalczających niedostosowanie społeczne



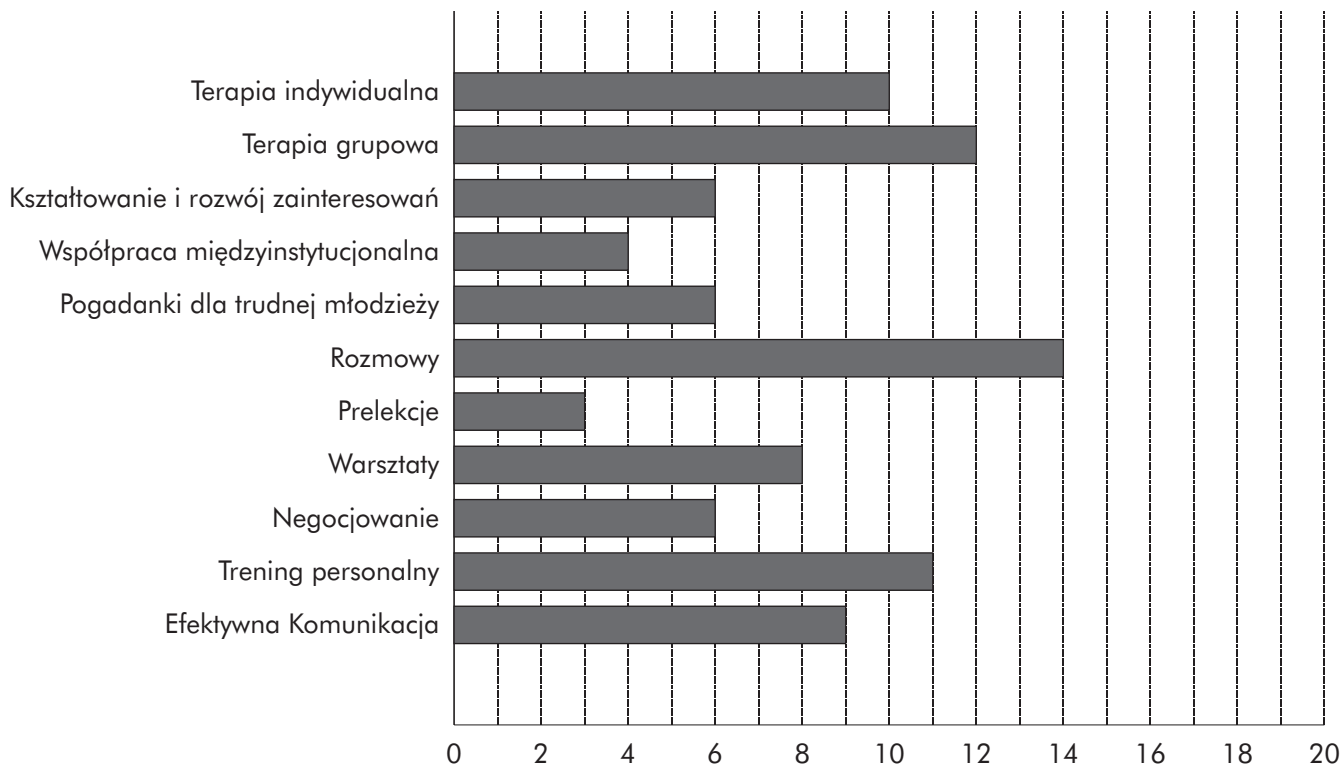
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

mieć negatywny wpływ na pogłębienie procesu zaburzenia. Uważa się, że stosowanie metody interwencji przynosi dobre wyniki⁵.

Działania profilaktyczne według S. Górskiego⁶ mogą mieć kilka odmian:

- eliminująco-uprzedzającą, czyli blokowanie czynników patogennych;
- eliminująco-objawową, czyli likwidowanie skłonności do zachowań nieakceptowanych społecznie;
- powstrzymującą, polegającą na uniemożliwianiu lub utrudnianiu podjęcia decyzji dotyczącej czynu naganego;
- kreatywną, czyli wzmacnianie form zachowań alternatywnych do nieakceptowanych społecznie.

Wykres 7. Skuteczność form pracy z osobami niedostosowanymi społecznie



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Wszystkie te wyżej wymienione odmiany można zaobserwować w pracy Straży Miejskiej. Jeśli chodzi o rodzaje oddziaływań profilaktycznych, to moje badania potwierdziły, że stosowane są wszystkie cztery sformułowane przez Z. Gaś⁷:

- Model informacyjny – dostarczanie rzetelnej wiedzy w sposób kompetentny i interesujący.
- Model efektywnej edukacji – celem takiej edukacji jest rozwijanie jednostkowej samoświadomości i samooceny, włączenie w działania, podczas których człowiek poznaje siebie, rozbudza własny rozwój, świadomość przeżywanych stanów i emocji oraz doświadcza swojej niepowtarzalności.
- Model kompetencji społecznych – kształcenie takich umiejętności, jak asertywność, umiejętność mówienia „nie”, prezentowania własnych opinii, wyrażania życzeń i oczekiwań, nawiązywania kontaktów oraz dobierania sobie przyjaciół.
- Model alternatyw – realizujący założenie, że zaspokajanie potrzeb człowieka w sposób akceptowany społecznie i satysfakcjonujący dla niego samego sprawi, iż nie będzie on podejmował działań destrukcyjnych dla zaspokojenia tych samych potrzeb.

Badania wykazały, że Straż Miejska w Płocku sięga do wielu proponowanych w literaturze fachowej sposobów pracy profilaktycznej. Do jej prowadzenia angażuje się specjalistów oraz instytucje wspierające te oddziaływania. Realizuje się programy skierowane przede wszystkim do dzieci i młodzieży: „Bezpieczny powrót do szkoły”, „Moja bezpieczna droga do szkoły”, coroczna akcja edukacyjno-profilaktyczna „Wakacyjna Przygoda z Bezpieczeństwem”, „Dopalam Crossfitem”, „Dopalacze kradną życie” i inne. Prowadzone są systematycznie działania profilaktyczne w szkołach oraz w ośrodkach wychowawczych na temat agresji, patologii, alkoholizmu, narkomanii, niedostosowania społecznego.

Ankietowani mieli bardzo rozbieżne opinie na temat czy zjawisko niedostosowania społecznego nasila się, czy też ulega zmniejszeniu. Większość jednak twierdzi, że w ostatnich 10 latach problem się powiększa.

Najbardziej skuteczną metodą profilaktyki niedostosowania społecznego jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Efekty są zauważalne również u osób pod nadzorem kuratora. Duże znaczenie mają zajęcia warsztatowe, kontakt indywidualny oraz trening zastępowania agresji. Do najskuteczniejszych form pracy z osobami niedostosowanymi społecznie należą: rozmowy, terapia grupowa, trening interpersonalny oraz terapia indywidualna. Efektywna komunikacja, zajęcia warsztatowe, negocjacje, spotkania z trudną młodzieżą i jej wychowawcami – to dość skuteczne formy. Natomiast najmniejsze znaczenie respondenci przypisali prelekcjom. Straż Miejska w Płocku współpracuje w zakresie profilaktyki niedostosowania społecznego z różnymi instytucjami: Straż Pożarna, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, PCK, Sanepid, ZOO, Monar, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Harcerski Klub Łączności SP5ZBA, grupa rycerska „Grall”, Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz placówki oświatowe.

Analiza wyników badań przyniosła pozytywne odpowiedzi na pytania. Główny problem badawczy dotyczył przebiegu działalności profilaktycznej w zakresie niedostosowania społecznego, jaką prowadzi Straż Miejska w Płocku. Okazało się, że ta sfera funkcjonowania badanej instytucji jest niezwykle istotna i spełnia swoje zadania. Straż Miejska podejmuje różne formy działalności kierowane do wszystkich mieszkańców Płocka.

Summary

The authors of this article have presented an analysis of the activity in Municipal Police in Płock regarding preventive action.

Przypisy

¹ E. Wysocka, *Diagnoza w resocjalizacji*, Warszawa 2008, s. 23

² B. Urban, *Pedagogika osób niedostosowanych społecznie*, [w:] *Pedagogika specjalna*, W. Dykik [red.], Poznań 2001, s. 305.

³ Ibidem, s. 307-308.

⁴ Ibidem, s. 309.

⁵ Ibidem, s. 310.

⁶ S. Górski, *Profilaktyka społeczna*, „Oświata i Wychowanie” 1986 nr 40, s. 14-17.

⁷ Z. Gaś, *Profilaktyka uzależnień*, Warszawa 1993, s. 59-117.

RECENZJA

***Ziemia Sierpecka – znana i nieznana*, red. Zdzisław Dumowski, tom 2, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, Sierpc 2015, ss. 420, fotografie**

W 2015 r. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej wydało swoją 43. publikację – *Ziemia Sierpecka – znana i nieznana*, tom 2. Jest to kontynuacja opracowania z 2007 r. o tym samym tytule. Jak napisał we wstępie główny inicjator książki i prezes TPZS Zdzisław Dumowski poprzedni tom spotkał się z dużym zainteresowaniem czytelników, co skłoniło Zarząd TPZS do wydania tomu 2 w podobnej formule. W rezultacie nawet strona tytułowa nawiązuje do wydania z 2007 r. Widzimy na niej te same dziewczyny przy mapie powiatu sierpeckiego, tylko 8 lat starsze.

Na opracowanie składa się 46 teksów o różnej objętości, podzielonych na 3 rozdziały: miejsca, ludzie i wydarzenia. Autorami są sierpczanie: Józef Drązkiewicz, Bogumiła Dumowska, Zdzisław Dumowski, Paweł Bogdan Gąsiorowski, Tomasz Kowalski, Grażyna Kłos, Krzysztof Malewicz, Danuta Nawrocka-Nowak, Magdalena Staniszeńska, Ryszard Suty, Michał Weber, Norbert Woźniak.

Porównując autorów pierwszego tomu, zabrakło przede wszystkim Jana i Haliny Burakowskich, którzy zmarli zanim powstał tom 2. Jednak ich miejsce zajęli inni, zwłaszcza Bogumiła i Zdzisław Dumowski i Magdalena Staniszeńska, a także Michał Weber, Norbert Woźniak, Grażyna Kłos i Tomasz Kowalski. Ze starego składu pozostał Paweł Bogdan Gąsiorowski i Ryszard Suty.

Książka jest efektem aktywności i aspiracji wydawniczych sierpeckiego środowiska pasjonatów historii lokalnej, skupionych wokół Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej. W rezultacie otrzymaliśmy opracowanie popularnonaukowe, skierowane do szerokiego kręgu odbiorców. Niezbyt długie teksty-artkuły, dotyczące zróżnicowanej tematyki historii Sierpca i ziemi sierpeckiej od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych. Zgodnie z charakterem popularnonaukowym tylko nieliczne teksty zawierają przypisy. Przy pozostałych zwykle podana jest wykorzystana literatura.

W krótkiej recenzji trudno jest omawiać 46 artykułów, zasygnalizujemy zatem tylko ich tematykę. W rozdziale *Miejsca* znany w Sierpcu znawca heraldyki Paweł Bogdan Gąsiorowski „wziął na warsztat” nazwę „Sierpc”. Odwołując się do średniowiecznych dokumentów prześledził ewolucję nazwy miasta. Według Karola Zierhoffera nazwa pochodzi od imienia Wszepraw – zdrobniałe Sierpraw, przez Sieprc do Sierpca. W przeszłości funkcjonowały jeszcze formy pośrednie: ros. *Серпецъ* (Sierpiec), hebr. Szerpc,



Szeps. Podobną ewolucję przeszła forma przymiotnikowa: z sieprski na sierpecki – od wersji rosyjskiej.

Paweł B. Gąsiorowski jest także twórcą słów współczesnego hejnału sierpeckiego, o czym rozmowę z nim przeprowadziła Magdalena Staniszeńska. W kolejnym tekście P. B. Gąsiorowski przedstawił także pochodzenie herbu Sierpca oraz herby gmin powiatu sierpeckiego i swoistą sierpecką księgę rekordów Guinnessa – sierpeckie „naj”: najstarszy, najwyższy, największy, itp. Gąsiorowski z dwoma przyjaciółmi z Konfraterni Sierpeckiej w Bydgoszczy zlokalizowali w terenie źródła sierpeckich rzek: Sierpienicy i Skrwy, z czego relacją jest zamieszczony artykuł. Opisał też osadnictwo mazowieckie na terenie Ziemi Dobrzyńskiej.

Nieżyjący już Józef Drązkiewicz wspomina czasy carskie i okupację niemiecką w czasie I wojny światowej. Z. Dumowski zajął się przeszłością cerkwi, a zwłaszcza zawitymi kwestiami własności gruntu, na którym została zbudowana. W następnym artykule – ten sam Autor przybliżył ślady I wojny światowej na terenie ziemi sierpeckiej. Otóż okazuje się, że

powiat sierpecki był w 1915 r. widowiskiem krwawych bitew pod Borkowem, Blinnem i Gójskiem. Pozostałością po tych zmaganiach są cmentarze wojenne z nazwiskami poległych żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Dostępnie Autor opisał bitwę pod Blinnem. Opis bitwy jest podobny do artykułu z płockich „Naszych Korzeni”¹, jednak wynika to chyba z tego, że Autor korzystał z tych samych materiałów, udostępnionych mu przez p. Elżbietę Topolewską. Z kolei opisując wojenny cmentarz niemiecki w Sierpcu, oparł się na artykule Tomasza Krukowskiego z „Dziennika Sierpeckiego”², co uczciwie przyznał.

Interesującym źródłem do zbadania stosunków własnościowych w Sierpcu jest tekst napisany w oparciu o akta urzędowe z 1917 i 1938 r. Dzięki temu mamy do dyspozycji wykaz właścicieli prywatnych firm i zakładów w 1917 r. i właścicieli nieruchomości w końcu lat 30. Jest to o tyle ciekawe, że znajdujemy tam nazwiska znanych sierpczan, jak i Żydów, których już nie ma.

M. Staniszevska przypomniła filmy, które były realizowane w mieście i skansenie. A jest ich aż 14. Wśród nich tak znane, jak „Szwadron”, „Ogniem i mieczem”, „Pan Tadeusz”, „Generał Nil”, „Syberia polska”, czy „Historia Roja”. Przedstawiła też historię pierwszego domu handlowego w mieście, oddanego do użytku w 1978 r.

Tomasz Kowalski zajął się malowidłami ściennymi w kościele św. Ducha, odkrytymi w 1958 r. Artykuł wyróżnia się przypisami oraz licznymi zdjęciami archiwalnymi i współczesnymi. Historię innego z sierpeckich kościołów przedstawiła Danuta Nawrocka-Nowak. Przybliżyła dzieje klasztoru na wzgórzu Loret od średniowiecza do współczesności.

Na tym kończy się rozdział *Miejsca*, kolejny to – *Ludzie*. Znajdujemy tu sylwetki sierpczan i osób związanych z Sierpcem, żyjących głównie w XX w. Wyjątkiem jest Bartosz Paprocki, którego postacią zajęła się Bogumiła Dumowska. B. Paprocki należał do elity intelektualnej Polski w XVI w., był autorem licznych utworów literackich oraz cenionego do dzisiaj herbarza szlachty Rzeczypospolitej. Kreśląc sylwetkę B. Paprockiego B. Dumowska oparła się na swojej najnowszej książce, poświęconej temu człowiekowi renesansu³.

Inne postacie, sportretowane w opracowaniu to:

- patron szpitala powiatowego w Sierpcu Józef Babiński, uczony neurolog, działający we Francji na przełomie XIX i XX w. (autorzy – J. H. Skalski, M. Gładki);
- ks. Władysław Mąkowski z Białoskór – historyk regionalista, dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Płocku w II RP (P. B. Gąsiorowski);
- ks. Ludomir Lissowski – proboszcz sierpecki po

1945 r., do historii wszedł tym, że w czerwcu 1942 r. w Warszawie udzielił ślubu Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu i Barbarze Drapczyńskiej, czego świadectwo szczęśliwie przetrwało do naszych czasów (M. Staniszevska);

- Jan Chmielewski, który zapisał się jako darczyńca sierpeckiego szkolnictwa przed I wojną światową (M. Staniszevska);
 - rodzina Czajkowskich – właścicieli restauracji i kina w okresie międzywojennym (G. Kłos);
 - międzywojenni lekarze stomatolodzy – Maria Eliza Sztandermajer – Busz i Morduch Lejb Hiller (G. Kłos);
 - Abraham Neumann – urodzony w Sierpcu w 1873 r. ceniony żydowski malarz pejzażysta (B. Dumowska);
 - rodzina rzeźbiarzy Wakulińskich, z których Stanisław Wakuliński z rodziną w latach 1950-51 mieszkał i pracował w Sierpcu, a jego syn – także rzeźbiarz – tutaj się urodził (P. B. Gąsiorowski);
 - gen. Elżbieta Zawacka „Zo” – znana jako jedyna kobieta cichociemna zrzucona w czasie okupacji z Anglii do Polski, po wojnie prof. UMK. Jej biografię, a zwłaszcza związki z Sierpcem przybliżyła B. Dumowska, pisząc o jej pracy w sierpeckim Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w charakterze nauczyciela matematyki w roku szkolnym 1955/56;
 - rodzina Mielczarków: Bolesław, Tadeusz i Wojciech, z których dwaj ostatni (ojciec i syn) związali swoje życie zawodowe z Sierpcem, sprawując w mieście różne funkcje publiczne (Z. Dumowski).
- Ostatnim tekstem rozdziału *Ludzie* jest prezentacja sylwetek sierpczan i osób pochodzących z okolicy Sierpca, walczących w powstaniu warszawskim, których Norbert Woźniak na podstawie stron internetowych Muzeum Powstania Warszawskiego odnalazł aż 42.

W następnym rozdziale *Wydarzenia* znajdujemy 20 bardzo różnorodnych artykułów. Otwiera je tekst Z. Dumowskiego, który przeanalizował marsz wojsk Władysława Jagiełły z Czerwińska pod Grunwald, zastanawiając się, czy armia przechodziła przez Jeżewo w pow. sierpeckim. Kolejne opisane wydarzenia to:

- bitwa pod Szczutowem w 1863 r. (N. Woźniak) oraz upamiętnienie powstańców styczniowych głazem i tablicą pamiątkową odsłoniętą 7 lipca 2013 r. koło cmentarza w Sierpcu (Z. Dumowski);
- ślady epidemii cholery w XIX w. w powiecie sierpeckim (P. B. Gąsiorowski);
- genealogia rodziny Piwów, których kosztowności w 1961 r. wykopane k/Skrwilna można oglądać w Muzeum Okręgowym w Toruniu (P. B. Gąsiorowski);

- wydanie jednodniówki „Gotów” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w 1938 r. (M. Staniszevska)⁴;
- walka wyborcza w Sierpcu w 1931 r. w czasie wyborów parlamentarnych (M. Weber);
- wspomnienia Marii Rzeszotarskiej, Teresy Losiak, Jana Symoniego, Tadeusza Miętkiewicza (Z. Dumowski, R. Suty, K. Malewicz);
- wojenne losy rodziny Lewandowskich i pomnik 18 aresztowanych w 1942 r. w Lelicach (Z. Dumowski);
- „powrót kapitalizmu do Sierpca”. W obszernym artykule pod tym tytułem Z. Dumowski przybliżył sierpeckie firmy, które rozwinęły lub podjęły działalność po 1989 r. (mleczarnia, spółka transportowa Mega, budowlana Budexpol, ciepłownia, MPGK);
- M. Staniszevska przypomniała materialne pozostałości po jubileuszach lokacji Sierpca, reportaż telewizyjny o Sierpcu w 1984 r. i pobyt H. Sienkiewicza w Sierpcu 5 czerwca 1905 r.;
- 10 lat Konfraterni Sierpeckiej w Bydgoszczy, założonej w 2006 r. i prowadzonej przez P.B. Gąsiorowskiego, który opisał też szlak turystyczny im. Bartosza Paprockiego, biegnący przez teren powiatu sierpeckiego.

Książkę kończy tekst Z. Dumowskiego o kulcie Matki Boskiej Sierpeckiej na przestrzeni stuleci. Niemal wszystkie artykuły wzbogacone są fotografiami, a oprócz tego na końcu książki zamieszczono zdjęcia lotnicze Sierpca z lat 80. autorstwa znanego plockiego fotografa Tadeusza Gałzki oraz widoki międzywojennego miasta – głównie ze zbiorów Grażyny Kłos. Opracowanie zawiera też noty biograficzne wszystkich autorów za wyjątkiem Janusza H. Skalskiego i Marcina Gładkiego. Brakuje indeksu osobowego, który w tym opracowaniu chyba nie jest konieczny i dodatkowo zwiększyłby objętość i tak już obszernej książki.

Oceniając generalnie omawianą publikację, należy ją uznać za udaną. Pomyślana jako książka dla szerokiego kręgu odbiorców jak najbardziej spełnia tę funkcję. Stanowi źródło wiedzy o Sierpcu i ziemi sierpeckiej, aczkolwiek niektóre zagadnienia były już opisywane. Do najbardziej wartościowych i jednocześnie spełniających wymogi naukowości należą artykuły Tomasza Kowalskiego o malowidłach w kościele św. Ducha oraz Danuty Nawrockiej-Nowak o historii klasztoru i kościoła na wzgórzu Loreł. Choć pozbawione przypisów, wyróżniają się też teksty B. Dumowskiej, zwłaszcza na temat sierpeckiego epizodu E. Zawadzkiej. Autorka wykorzystała w nim protokół zebrania Rady Pedagogicznej z 10 września 1955 r., pisany przez E. Zawacką oraz zamieściła fotokopie

dokumentów przez nią podpisanych. W bibliografii mogła odnotować artykuł Norberta Woźniaka z „Notatek Płockich” na ten sam temat⁵. Również w bibliografii tekstu o B. Paprockim należało wymienić artykuł z „Naszych Korzeni” kolegi z książki – P.B. Gąsiorowskiego, choćby po to, aby wyjaśnić czytelnikom czy bohater jej opowieści miał na imię Bartosz (wg B. Dumowskiej), czy Bartłomiej (wg P.B. Gąsiorowskiego)⁶. Poza tym umieszczanie przez B. Dumowską przy każdym artykule przed nazwiskiem stopnia naukowego (dr) jest przesadą. Nie robią tego nawet uznani profesorowie. Przecież w nocy o Autorce na końcu książki jest to podane.

Z. Dumowski w swoim artykule o cerkwi na Grzymałach stara się wyjaśnić, do kogo należał grunt, na którym została zbudowana sierpecka cerkiew. Jest to o tyle istotne, że Kościół prawosławny w Polsce domaga się od Skarbu Państwa odszkodowania za mienie, przejęte przez państwo polskie. Niejako przy okazji Z. Dumowski stwierdza, że „na terenie Grzymałów wybudowano w 1892 r. drewnianą cerkiew” (s.47). Dalej jednoznacznie określa lokalizację tej cerkwi, pisząc o działce, „na której stała cerkiew, na której miejscu wznosi się dziś budynek zajmowany przez Sąd Rejonowy” (s.49). Ten opis jednoznacznie kłóci się z zamieszczoną na sąsiedniej stronie fotografią murowanej cerkwi w Sierpcu.

Powszechnie wiadomo, co bardzo dokładnie udokumentował T. Kowalski w swojej książce *W Sierpcu za cara*, że na Grzymałach w końcu XIX w. zbudowano murowaną cerkiew, przebudowaną w latach 1926-1928 na budynek starostwa, dziś zajmowany przez sąd⁷. T. Kowalski zamieścił nawet zdjęcia wnętrza cerkwi, jej wyglądu w trakcie przebudowy, rzutu przyziemia i zachowanych dawnych sklepień. Skąd więc Z. Dumowski wziął swoje rewelacje o drewnianej cerkwi w tym miejscu? Chyba tylko z książki T. Kowalskiego, który o niej wzmiankuje, ale – według niego – była ona zlokalizowana na terenie koszar w całkowicie innym miejscu⁸.

Zupełnie nie wiadomo, czemu ma służyć podważanie powszechnej w Sierpcu wiedzy oraz ustaleń T. Kowalskiego i wprowadzanie do obiegu nieprawdziwej informacji o drewnianej cerkwi na Grzymałach. Poza tym Z. Dumowski swoją tezę przedstawia jako pewnik, nie podając żadnych konkretnych argumentów i źródeł, a zamieszczając zdjęcie murowanej cerkwi sam sobie przeczy.

Z punktu widzenia recenzenta najbardziej odkrywczy wydaje się artykuł Michała Webera, oparty o artykuły z prasy ogólnopolskiej, pod sensacyjnym tytułem *Rewolwer Stanisława Łęskiego*. Jednak w istocie tekst dotyczy walki wyborczej w Sierpcu przed wyborami parlamentarnymi w okręgu plockim

w 1931 r. Jest to ciekawy przyczynek do bezprawnych i brutalnych metod walki sanacji z opozycją i bezkarności działaczy BBWR. Aczkolwiek autor powinien na wstępie wyjaśnić, że wybory parlamentarne w okręgu nr 9 (powiaty plocki, sierpecki, rypiński i płoński) w 1931 r. odbywały się powtórnie. Wybory ogólnopolskie odbyły się 16 listopada 1930 r. po rozwiązaniu parlamentu przez prezydenta w końcu sierpnia 1930 r. i aresztowaniu byłych posłów opozycji. Tak zwane wybory brzeskie odbywały się w atmosferze nacisków władz sanacyjnych, unieważniania list opozycyjnych oraz fałszerstw wyborczych. W ramach zwalczania opozycji politycznej Okręgowa Komisja Wyborcza w okręgu nr 9 unieważniła listę nr 4 – Stronnictwa Narodowego – ze względu na uchybienia formalne. Po proteście wyborczym Sąd Najwyższy zdecydował o powtórzeniu wyborów w okręgu. Stąd ostra walka polityczna o mandaty w wyborach 21 czerwca 1931 r.⁹

Jest dosyć charakterystyczne, że o pobiciu opozycyjnych posłów i skandalu o oddźwięku ogólnopolskim nic nie napisał popierający sanację „Dziennik Płocki”. Warto było to podkreślić, jako przykład stronnictwo i manipulacji ówczesnej prasy, związanej z obozem rządowym. W artykule przydałoby się też zakończenie.

Poza wymienionymi powyżej uwagami krytycznymi w omawianej książce trudno wskazać jakieś poważniejsze błędy, czy uchybienia. Artykuły raczej nie podnoszą tematów kontrowersyjnych i dyskusyjnych, więc i nie ma za bardzo z czym polemizować. Pewnym wyjątkiem mogą być stwierdzenia ze wspomnień Tadeusza Miętiewicza, spisane przez Krzysztofa Malewicz. Z przykładów podawanych przez T. Miętiewicza (s. 330-331) wynika, jakoby powojenny Urząd Bezpieczeństwa w absolutnej większości stanowili Żydzi. Dodaje też, że nikt nie prowadzi badań na ten temat, co jest ewidentnie nieprawdziwe. W książce nie

jest podane, w którym roku wspomnienia zostały spisane, ale dzisiaj te zagadnienia nie są tematem tabu, stanowią przedmiot badań historyków i należało to wyjaśnić w przypisie.

Dla ścisłości – w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944-1954 wśród osób pełniących najwyższe funkcje było 37,1% funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego (167 na 450). Nie jest to większość, choć daje się zauważyć wyraźna nadreprezentatywność. Na szczeblu wojewódzkim (szefowie UB i ich zastępcy) było ich już tylko 20,5% (22 na 107). Natomiast na szczeblu powiatowym ten odsetek był niewielki, co widać na przykładzie Płocka i powiatu płockiego¹⁰.

W biogramie prof. Tadeusza Przeciszewskiego Norbert Woźniak pisze, że udało mu się wydostać z obozu na Uralu „dzięki wprowadzonej amnestii Stanisława Mikołajczyka” (s. 258). Jest to absolutnie niemożliwe, bo w kompetencjach S. Mikołajczyka jako wicepremiera rządu polskiego nie leżało udzielanie amnestii, a już na pewno – nie więźniom sowieckich łagrów.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca konstrukcji pracy. Z rozdziału *Wydarzenia* można było wyodrębnić osobny rozdział *Wspomnienia* i przenieść tam 4 relacje.

Omawiana pozycja jest dobrym przykładem tego, że przez pryzmat dziejów miasta i ludzi w nim mieszkających doskonale widać, jak splatają się wielkie wydarzenia z historii ogólnopolskiej z historią lokalną. Przykłady to bitwa szczutowska z 1863 r., sierpczanie w powstaniu warszawskim, praca E. Zawackiej w liceum, związki ks. L. Lissowskiego z K.K. Baczyńskim, itp. Podsumowując – drugi tom *Ziemi Sierpeckiej – znanej i nieznaney* powinien spotkać się z równie przychylnym przyjęciem czytelników, jak tom poprzedni. Czekamy na tom trzeci.

Grzegorz Gołębiewski

Przypisy

- 1 J.L. Fechter, *Blinno, 1 lutego 1915 roku. Tragiczny los Landsturm Infanterie Bataillon 1 Hagenau*, „Nasze Korzenie” (wyd. Muzeum Mazowieckie w Płocku) grudzień 2014, nr 7, s. 47-66.
- 2 T. Krukowski, *Sierpecki cmentarz żołnierzy niemieckich z I wojny światowej*, „Dziejopis Sierpecki” 2011, nr 1, s. 23-26.
- 3 B. Dumowska, *Bartosz Paprocki herbu Jastrzębiec – renesansowy pisarz spod Sierpca. Czasy człowiek, dzieło*, Sierpiec 2015.
- 4 Jest to przedruk z „Sierpeckich Rozmaitości” (2011, nr 3-4, s. 46, 63). Informacja ta nie zmieściła się zapewne ze względu na brak miejsca na dole strony.
- 5 N. Woźniak, *Z Torunia do Sichelberga. Okres pracy nauczycielskiej Elżbiety Zawackiej w Sierpcu*, „Notatki Płockie” 2014, nr 3, s. 10-15. Hitlerowska nazwa Sierpca – Sichelberg

w tytule artykułu w odniesieniu do lat 1955/56 jest nie do zaakceptowania ze względu na ahistoryczność.

- 6 P.B. Gąsiorowski, *Bartłomiej Paprocki – nestor heraldyków i genealogów*, „Nasze Korzenie” grudzień 2014, nr 7, s. 30-32.
- 7 T. Kowalski, *W Sierpcu za cara. Śladami rosyjskiego garnizonu*, Sierpiec 2013, s. 121-139.
- 8 Ibidem, s. 115-117.
- 9 *Zatwierdzenie i unieważnienie list do Sejmu i Senatu w okręgu Nr 9*, „Dziennik Płocki”, nr 252 z 29 października 1930, s. 1; *Dlaczego została unieważniona w okręgu 9-ym lista sejmowa Nr 9 Stron. Narod.*, „Dziennik Płocki”, nr 254 z 31 października 1930, s. 1; *Unieważnienie wyborów do Sejmu w okręgu płockim*, „Dziennik Płocki”, nr 109 z 11 maja 1931, s. 1. Szerzej na temat wyborów w 1930 r. zob.: A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych*

Polski 1926-1935, Warszawa 1980, s. 200 – 210; J. Szczepański, *Życie polityczne*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. IV, lata 1918-1939, pr. zbior. pod red. J. Szczepańskiego, Pułtusk 2010, s. 201-208.

- ¹⁰ P. Śpiewak, *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012, s. 201-203; Inne przykładowe opracowania to: K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd*, Warszawa 1992; A. Paczkowski, *Żydzi w UB. Próba weryfikacji stereotypu*, w: *Komunizm – ideologia, system, ludzie*,

pod red. T. Szaroty, Warszawa 2001; K. Szwagrzyk, *Żydzi w kierownictwie UB. Stereotyp czy rzeczywistość*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 11; R. Terlecki, *Miecz i tarcza. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1980*, Kraków 2007; J. Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945-1956*, Warszawa 2007. Różni autorzy podają nieco różniące się szacunki, co nie zmienia podanych proporcji.

**BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
ZA OKRES I IV – 30 VI 2015 R.**

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia** Mazowska Płockiego za okres I IV – 30 VI 2014 r. / oprac. Justyna Bziuk, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska. // *Notatki Płockie*. – 2015, nr 2/243, s. 56-72

Czasopisma regionalne

2. **Aktualności** Teatru Płockiego / red. kolegium. – 2015, [R. 8], nr marzec-kwiecień. – Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2015. – Niereg.
3. **Auto** Kurier Płock i region: informator motoryzacyjno-reklamowy. – 2015, [R. 16], nr 7(444)-9(446). – Płock: [b.w.], 2015. – Dwutyg.
4. **Biuletyn**. Kwartalnik Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku / red. nac. Joanna Sokołowska. – 2015, [R. 25], nr 1(124). – Płock: OIL, 2015. – Kwart. – ISSN 1509-0051
5. **Biuletyn** Mazowieckiego Obserwatorium Rynku Pracy / red. Anna Węglińska, Katarzyna Kozakowska. – 2015, nr 2(15). – Warszawa: Mazowieckie Obserwatorium Rynku Pracy; Wojewódzki Urząd Pracy, 2015. – Kwart.
6. **Czas Wisły**: bezpłatny magazyn piłkarskiej Wisły. – 2015, nr 35-42. – Płock: Wisła Płock S.A., 2015. – Niereg.
7. **eWyszogród.pl Extra**: Czerwińsk, Bodzanów, Bulkowo, Mała Wieś, Młodzieszyn, Radzanowo, Wyszogród, Zakroczym / red. nac. Paweł Kłobukowski. – 2015, [R.2], nr 5(9)-7(11). – Wyszogród: Boruta Motors P. Kłobukowski, 2015. – Niereg.
8. **Fundusze** Europejskie na Mazowszu / red. nac. Michał Nędzia. – 2015, [R. 2], nr 2. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2015. – Kwart. – ISSN 2391-4629
9. **Gazeta** Wyborcza / red. nac. Adam Michnik. – 2015, nr 76-150. – Warszawa: Agora SA, 2015. – Dz. – ISSN 0860-908X Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”; red. nac. Arkadiusz Adamkowski.
10. **Gazetka** Akowska: pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze” w Płocku / red. Zenon Kluczyński. – 2015, [R.15], nr 4(162)-8(166). – Płock: Związek Żołnierzy AK „Mazowsze”, 2015. – Mies.
11. **Głos** Słupna: Gminny Biuletyn Informacyjny / red. Emilia Adamkowska. – 2015, [R. 11], nr 2-3(37-38)-4(39), Słupno: UG, 2015. – Niereg.
12. **Gość** Niedzielnny: tygodnik katolicki / red. nac. ks. Marek Gancarczyk. – 2015, R. 92, nr 14-26. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2015. – Tyg. – ISSN 0137-7604 Zawiera dod. „Gość Płocki”.
13. **Grupa** Orlen: magazyn wewnętrzny Grupy Kapitałowej PKN ORLEN. – 2015, [R.2], nr 3(14). – Płock: PKN ORLEN SA, 2015. – Mies.
14. **Humanizacja** Pracy / Fundacja Humanizacja Pracy, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; [red. nac. Danuta Walczak-Duraj]. – 2015, nr 2(280). – [S.l.]: FHP; Płock: SWPW, 2015. – Kwart. – ISSN 1643-7446
15. **Informacje** z Gostynina: czasopismo Inicjatywy dla Gostynina / [Inicjatywa dla Gostynina]. – 2015, nr 12. – Gostynin: Agnieszka Korajczyk-Szyperska, 2015. – Dwumies. – ISSN 2353-6497
16. **Innowacja** i Rozwój: magazyn o zrównoważonym rozwoju miast / red. nac. Krzysztof Buczkowski. – 2015, nr 2(7). –

Płock: Międzynarodowe Centrum Rozwoju Lokalnego CIFAL Płock Sp. z o.o., 2015. – Kwart. – ISSN 2353-3269

17. **Kronika** Mazowiecka: Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego / red. nac. Iwona Dybowska. – 2015, nr 4-6. – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2015. – Mies. – ISSN 1730-749X
18. **Kurier** Gminy Bulkowo / red. zespół. – 2015, [R.3], nr 2. – Bulkowo: Urząd Gminy Bulkowo, 2015. – Niereg. – ISSN 2353-2165
19. **Kurier** Sierpecki / red. nac. Szymon Wyrósteck. – 2015, [R. 7], nr 13-25. – Sierpc: Mazowiecka Agencja Prasowa, Klaudiusz Kwieciński 2015. – Tyg. – ISSN 2080-1556
20. **Lokalna** Gazeta Kutna i Regionu: plus Łęczysca, Gostynin / red. nac. Patryk Ślęzak. – 2015, [R. 7], nr 303-315. – Kutno: „IMEDIA”, 2015. – Tyg. – ISSN 2080-2269
21. **M 4**: Międzyosiedlowy Magazyn Mieszkańców Płocka: Śródmieście, Tysiąclecie, Skarpa, Międzytorze, Podolszyce / red. nac. Jan Bolesław Nycek. – 2015, R. 4, nr 2(22). – Płock: Wydawnictwo Marow Jan B. Nycek, 2015. – Niereg. Od numeru 1(21)/2015 zmiana podtytułu: M 4: Międzyosiedlowy Magazyn Mieszkańców Płocka. Red. nac.- Jan Bolesław Nycek.
22. **Małachowiak**: Biuletyn Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku / red. Kolegium. – 2015, [R. 8], nr czerwiec. – Płock: TWWiPGiLMSM, 2015. – Rocz – ISBN 978-83-62201-01-3
23. **Mazowiecka** Szwalcaria: Brudzeń Duży zaprasza: bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica / red. nac. Andrzej Dwojnych. – 2015, [R. 15] [właśc. 13] nr 2(47-48). – Brudzeń Duży: TPGb, 2015. – Dwumies. – ISSN 1642-9214
24. **Mazowiecki** Rynek Pracy: Biuletyn Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie / red. nac. Wiesława Lipińska. – 2015, R. 12, nr 2, 3. – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2015. – Dwumies. – ISSN 2082-856X
25. **Mazowsze**: Analizy i Studia / [Red. nac. Zbigniew Strzelecki]. – 2015, nr 3(44)-4(45). – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego w Warszawie, 2015. – Niereg. – ISSN 1896-6322
26. **Mazowsze**: Studia Regionalne / red. nac. Zbigniew Strzelecki. – 2015, nr 17. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2015. – Niereg. – ISSN 1689-4774
27. **Mazowsze**: Studia Regionalne / red. nac. Zbigniew Strzelecki. – 2015, nr 17. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2015. – Niereg. – ISSN 1689-4774
28. **Meritum**: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nac. Janina Ziętek. – 2015, nr 2. – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2015. – Kwart. – ISSN 1896-2521
29. **Miasto** Płock i okolice: bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nac. Tomasz Krajewski. – 2015, R. 8, nr 43-44. Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2015. – Niereg.
30. **MiastO!Żyje**: płocki miesięcznik kulturalny / oprac. Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki i Wydział Promocji i Informacji Urzędu Miasta Płocka. – 2015, [R.4], nr 4-6 + Informatory Społeczne: Budżet Obywatelski IV, Płock dla seniora, XVII Piknik Europejski. – Płock: Urząd Miasta, 2015. – Mies.
31. **Multi** Płock / red. nac. Michał Siedlecki. – 2015, [R.1], nr 1-2. – Płock: Telewizja Multi Łukasz Dąbrowski, 2015. – Niereg.
32. **Nasz** Płock: bezpłatny magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nac. Jan Bolesław Nycek. – 2015,

- [R.12], nr 2(102)-3(103). – Płock: Wydawnictwo MAROW – Jan Bolesław Nycek, 2015. – Mies. ISSN 1731-5484
33. **Nasza Gmina**: informator Gminy Stara Biała / red. zespół. – 2015, [R. 5], nr 2(15). – Stara Biała: Urząd Gminy, 2015. – Kwart.
34. **Nasze Korzenie**: półrocznik popularnonaukowy Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Tomasz Kordala. – 2015, [R. 5], nr 8. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2015. – Półrocz. – ISSN 2084-2600
35. **Notatki** Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nac. Wiesław Koński]. – 2015, [r. 59], nr 2/243. – Płock: TNP, 2015. – ISSN 0029-389X
36. **Nowy Tygodnik Sierpecki**: NTS: Sierpc, Gozdowo, Mochowo / red. nac. Anna Matuszewska. – 2015, [R. 1], nr 9-20, Sierpc: P.H.U. Compart, Z. Trojanowski, M. Trojanowska 2015. – Tyg. – ISSN 2449-6588
37. **Oświata Mazowiecka**: Biuletyn Informacyjny Kuratorium Oświaty w Warszawie / red. nac. Katarzyna Góralska. – 2015, nr 01(23). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2015. – Kwart. – ISSN 1896-2521
38. **PetroNews.pl**: Płock i powiat płocki / red. nac. Agnieszka Stachurska. – 2015, nr 7-12. – Płock: PR-image na podstawie umowy franczyzowej z Extra Media Sp. z o.o., 2015. – Dwutyg.
- Od nr 1-6/2015 r. podtytuł: Płock i gminy: Gąbin, Brudzeń Duży, Bulkowo, Radzanowo, od nr 7/2015 podtytuł: Płock i powiat płocki.
39. **Powiat Płocki Dobrze Ułożony** / red. nac. Groszewski Marcin, Tomasz Nawrocki. – 2015, nr 1(62)-6(67). – Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2015. – Dwutyg. – ISSN 15-7-6652
- Od nr 1(62) do nr 18(78) czasopismo ukazywało się jako dodatek do dwutygodnika PetroNews.pl.
40. **Raport o Sytuacji Społeczno-Gospodarczej Województwa Mazowieckiego w 2014 r.** = Report on the Socio-Economic Situation of Mazowieckie Voivodship in 2014 / [przewodn. zesp. red. Zofia Kozłowska]; Urząd Statystyczny w Warszawie. – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2015. – 94 s.; 29 cm. – Rocz. – ISSN 2084-6886
- Tyt. równoległy w jęz. ang.
41. **Razem**: magazyn wewnętrzny Grupy ORLEN. – 2015, [R.1], nr 4(06)kwiecień-6(08)czerwiec. – Płock: PKN ORLEN SA, 2015. – Mies.
42. **Sierpecka Fara**: pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta i Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. zespół. – 2015, nr 4(221)-6(223). – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta i Krescencji, 2015. – Mies.
43. **Słowo Gozdowa**: biuletyn Wójta i Rady Gminy / red. zespół. – 2015, nr 2(61). – Gozdowo: Urząd Gminy, 2015. – Kwart. – ISSN 1898-172X
44. **Słubicki** Biuletyn Informacyjny / red. nac. Krzysztof Głowacki. – 2015, [R. 1], nr 2. – Słubice: Gmina Słubice, 2015. – Kwart.
45. **Socjalista**: biuletyn informacyjny Okręgu Płockiego Polskiej Partii Socjalistycznej / red. nac. Anna Pawłowska. – 2015, [R.2], nr 006/05. – Płock: Okręg Płocki PPS, 2015. – Niereg.
46. **Spotkanie** / red. zespół. – 2015, nr 4(102)-6(104). – Rogoziń: Parafia św. Faustyny Apostołki Bożego Miłosierdzia, 2015. – Mies.
47. **Stanisławówka**: biuletyn parafialny / Red. Jan Rusiecki. – 2015, nr 14(56)-24(66). – Płock: Parafia św. Stanisława Kostki, 2015. – Tyg.
48. **Studia Mazowieckie** / red. nac. Zbigniew Ptasiewicz. – R. 10/24(2015), nr 2. – Pułtusk: Akademia Humanistyczna

- im. Aleksandra Gieysztor, Ciechanów: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2015. – Kwart. – ISSN 1231-2797
49. **Trendy Rozwojowe Mazowsza** / [Red. nac. Zbigniew Strzelecki]. – 2015, nr 17-19. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego w Warszawie, 2015. – Niereg. – ISSN 2084-5669
50. **Tygodnik Płocki** / red. nac. Tomasz Szatkowski. – 2015, [R. 43], nr 14-26. – Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2015. – Tyg. – ISSN 0208-6992
51. **U Świętego Marcina**: pismo Parafii Św. Marcina w Słupnie / red. nac. Andrzej Dzięgielewski. – 2015, [R. 6], nr 3(35). – Słupno: Parafia św. Marcina, 2015. – Mies.
52. **W Duchu i Prawdzie**: katolicka gazeta gostynińska / red. nac. Janina Przygocka. – 2015, [R. 22], nr 4(236). – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2015. – Mies.
53. **W Promieniach Miłosierdzia**: miesięcznik Parafii Miłosierdzia Bożego w Gostyninie / red. nac. Andrzej F. Ziółkowski. – 2015, [R. 5], nr 4(47)-6/7(49/50). – Gostynin: Parafia Miłosierdzia Bożego, 2015. – Mies. ISSN 2083-41X
54. **Wiś Mazowiecka**: Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego / red. nac. Ewa Gregorczyk. – 2015, nr 4-6. – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2015. – Mies. – ISSN 1507-4714
55. **Więści Gminne (Bielsk)**: pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2015, [R. 9], nr 33(2). – Bielsk: Urząd Gminy, 2015. – Niereg.
56. **Więści Muzealne**: Kulturalny Magazyn Muzealny / red. zespół. – 2015, [R. 4], nr 1(7). – Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2015. – Półrocz. – ISSN 2299-937X
57. **Zagraj to Sam**: przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. – 2015, [R.22], nr II (232). – Płock: Studio „Bis”, 2015. – Kwart. – ISSN 1231-0980
58. **Zeszyty Jagiellońskie**: Pismo Uczniów, Nauczycieli i Przyjaciół LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2015, [R.15], nr 100-1-5. – Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2015. – Niereg.
59. **Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne** / [red. nac. Anna Nowacka]. – T. 22(2015). – Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2015. – Niereg. – ISSN 1644-888X
- Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne

Poszczególne okręgi i miejscowości

Płock

— **Podróże** małe i duże = poz. 99

60. **POMIANOWSKA-MOLAK, Aneta.**: Rychły koniec miejskiej pstrakaczyny / Aneta Pomianowska-Molak; rozm. przepr. Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 159, s. 2, il.

Powołanie zespołu ds. estetyki miasta w związku z wprowadzeniem ustawy krajobrazowej.

Sanniki (okręg)

— **Ocalić** od zapomnienia... = poz. 275

Słubice (gmina)

61. **DYLICKI, Krzysztof.**: Otwarcie na współpracę / Krzysztof Dylicki; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. – 2015, nr 3(103), s. 7, il.

1. Dylicki, Krzysztof; 2. Samorząd gminny – 2014-2018 r.; 3. Wójt – 21 w.; 4. Słubice (pow. Płock; okręg) – 21 w.; 5. Słubice (pow. Płock) – samorząd – 2014-2018 r.

Pamiętniki. Wspomnienia

— **Pamiętnik** inż. Tadeusza Krzechowskiego = poz. 115

Biografie

62. CZĘSTOCHOWSKA-JĘDRZEJAK, Magdalena.: Małachowiacy zwyczajni i niezwykli: 1180-2014 / [zebrała i opracowała Magdalena Częstochowska-Jędrzejak]. – Warszawa: Fotokład; Płock: na zlec. Marka Chojnackiego, 2015. – 303s.; 23 cm.

Publikacja wydana z okazji XVIII Jubileuszowego Zjazdu Małachowiaków. – Bibliogr. s. 299-303.

ISBN 978-83-942128-0-3

— GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz: Policjanci i pocztowcy w obronie Płocka 1920 r. = poz. 106

63. LEWANDOWSKA, Anna.: Kapituła wskazała pięciu kandydatów, ale ostatecznie to Wy wybieracie Płocczanina Roku 2014 / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 95, s. 1, il.

15. plebiscyt „Gazety Wyborczej” i Urzędu Miasta.

64. LEWANDOWSKA, Anna.: Kto z nich zostanie Płocczaninem Roku 2014?: głosujemy / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 118, s. 3, il.

15. plebiscyt „Gazety Wyborczej” i Urzędu Miasta.

Orzeszkowski (rodzina)

65. BAŃKA, Bartosz.: Orzeszkowscy z Leszczyna Szlacheckiego / Bartosz Bańka. // *Nasze Korzenie*. – 2015, nr 8, s. 58-61, il.

Praca, która zwyciężyła w konkursie literackim „1914-1939-1944-1989. Płocczanie dla niepodległej” zorganizowanym przez Muzeum Mazowieckie w Płocku.

Błoński, Piotr

66. DYBIEC, Aleksandra.: Dla wielu ks. Piotr już teraz jest święty / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 84, s. 3, il.

Ks. Piotr Błoński – zmarły na raka 25-letni wikariusz parafii katedralnej.

Broniewski, Władysław

67. Słowo o kapitanie „Orliku”: Władysław Broniewski. // W: Masłoń, Krzysztof. *Od glorii do infamii: sylwetki dwudziestowiecznych pisarzy* / Poznań, Zysk i S-ka, 2015 S. 69-80, fot.

Burakowski, Jan

68. FILIPKOWSKI, Marian.: Jan Burakowski (1934-2013) / Marian Filipkowski. // W: Organizatorzy, bibliografowie, dydaktycy. *Warszawa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich*, 2015. s. 32-42, il.

Dumowski, Jarosław

69. GABRYCHOWICZ, Justyna.: Krzyż Wolności i Solidarności dla Zdzisława Dumowskiego: odznaczenie dla sierpczanina / Justyna Gabrychowicz. // *Kurier Sierpecki*. – 2015, nr 14, s. 8, il.

Order i odznaczenia – Polska; 5. Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie) – imprezy – 2015 r.; 6. Sierpc – biografie – 20-21 w.

Feltynowski, Mariusz

70. FELTYNOWSKI, Mariusz.: Trzęsienie ziemi w Nepalu: wywiad ze strażakiem Mariuszem Feltynowskim / Mariusz Feltynowski; rozm. przepr. Anna Matuszewska. // *Nowy Tygodnik Sierpecki*. – 2015, nr 16, s. 8-9, il.

Mariusz Feltynowski – sierpczanin, zastępca dyrektora Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności KG Państwowej Straży Pożarnej.

71. ORŁOWSKA, Milena.: Sierpczanin ratował Nepal / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 112, s. 6, il.

Brygadier, Mariusz Feltynowski z Sierpca, zastępca dyrektora Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności KG Państwowej Straży Pożarnej.

Garkowski (rodzina)

72. LEWANDOWSKA, Anna.: Nigdy nie powiem: nie o taką Polskę walczyłam / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 130, s. 2, il.

Odnaczenie płockich działaczy Solidarności – Longina Garkowskiego i Elżbiety Sukiennik-Garkowskiej przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Goleniewski, Jan

73. (LESZ).: 45 lat w służbie uczniom: Jan Goleniewski 1927-2015 / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 24, s. 9, il.

Górnicki (rodzina)

74. SOKOLNICKI, Michał.: Schyłek fortuny rodziny Górnickich z Płocka w latach 1918-1939 jako przykład dekonstrukcji gospodarczej tego okresu (przyczynek historyczny) / Sokolnicki, Michał. // *Notatki Płockie*. – 2015, nr 2/243, s. 26-29
Streszcz. w jęz. ang.

Jastrzębowski, Wojciech Bogumił

75. ROGOZIŃSKI, Andrzej.: Wojciech Bogumił Jastrzębowski – Małachowiak znany i nieznany / Andrzej Rogoziński. // *Małachowiak*. – 2015, czerwiec, s. 25-28, il.

Kalaszczyńska, Marzena

76. LEWANDOWSKA, Anna.: Ostatnia lekcja Marzeny / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 148, s. 1, il.

Pogrzeb Marzeny Kalaszczyńskiej-Kikiewicz (1955-2015).

77. Marzena była po prostu najlepsza / Jarosław Malarski, Marek Mokrowiecki, Jarosław Wanecki [i in.]; oprac. Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 147, s. 2, il.

Marzena Kalaszczyńska-Kikiewicz (1955-2015).

78. Marzena Kalaszczyńska: 1955-2015 / Przyjaciele z „Gazety Wyborczej Płock”. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 146, s. 1, 2, il.

Marzena... jak trudno pisać: była

Kowalska, Aleksandra

79. ORŁOWSKA, Milena.: Królowna nie siedzi w wieży / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 135, s. 6, il.

Zawiera rec. książki: *Mgła nad Bosforem* / Aleksandra Kowalska. – Gdynia 2015.

Kozłowski, Marcin

80. N.: „Egzorcyzm” w Bibliotece Miejskiej / N. // *Nowy Tygodnik Sierpecki*. – 2015, nr 17, s. 13, il.

Promocja książki Marcina Kozłowskiego „Egzorcyzm” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu.

Krzechowski, Tadeusz

— *Pamiętnik inż. Tadeusza Krzechowskiego* = poz. 115

Marcinkowski, Roman

81. (L).: Biskupie jubileusze: Roman Marcinkowski i Andrzej Suski / (L). // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 25, s. 8, il.

Roman Marcinkowski – biskup pomocniczy diecezji płockiej i Andrzej Suski – urodzony w Płock biskup diecezji toruńskiej, biskup pomocniczy płocki w latach 1986-1992.

82. STEFAŃSKA, Ewelina.: Jubileusz biskupa Romana / Ewelina Stefańska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2015, nr 135,

s. 3, il.

50-lecie kapłaństwa i 30-lecie sakry biskupiej Romana Marcinkowskiego.

Mazowiecki, Tadeusz

82a. GRACZYK, Roman (1958-): Od uwikłania do autentyczności: biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego / Roman Graczyk. – Poznań: Zys i S-ka Wydawnictwo, cop. 2015. – 472 s., 56 s.tabl.: il.; 25 cm. – Indeks. – ISBN 978-83-7785-644-4

Mokrowiecki, Marek

83. MOKROWIECKI, Marek: Miałem być kolejjarzem... / Marek Mokrowiecki, rozm. przepr. Krzysztof Blinkiewicz. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2015, nr 84, s. 2, il.

Rozmowa z Markiem Mokrowieckim, dyrektorem Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku z okazji 50-lecia pracy.

84. SZATKOWSKA, Lena: Stylistyka moich przedstawień nie musi interesować wszystkich: jubileusz pracy artystycznej Marka Mokrowieckiego / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 14, s. 9, il.

Niedziela, Stefan

85. (GSZ): Życie poświęcone Bogu i Ojczyźnie: odświeżenie tablicy poświęconej ks. Stefanowi Niedzieli / (gsz). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 25, s. 6, il.

Odświeżenie tablicy w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski na Podolszyczach Południe.

Oleśki, Jacek

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Już niedługo zwiedzimy murzynowskie muzeum = poz. 234

Ostrowski, Wojciech

— (jac): Zastąpił Barbarę Szurgocińską = poz. 185

Paprocki, Bartłomiej

86. DUMOWSKA, Bogumiła: Śladami Paprockiego / Bogumiła Dumowska, Zdzisław Dumowski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 25, s. 9.

Dot. Bartłomieja Paprockiego, najśłynniejszego polskiego heraldyka pochodzącego ze Starej Woli k. Sierpca.

87. GAŚSIOROWSKI, Paweł Bogdan: Szlak Bartłomieja Paprockiego / Paweł Bogdan Gąsiorowski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 25, s. 12, il.

Nowy projekt Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej.

Piekarski, Włodzimierz

88. MATUSZEWSKA, Anna: Wspomnienia o Włodzimierzu Piekarskim / Anna Matuszewska. // Nowy Tygodnik Sierpecki. – 2015, nr 20, s. 16, il.

Wspomnienie Włodzimierza Piekarskiego – sierpeckiego lekarza, dyrektora szpitala.

Podwójci, Aleksandra

89. BLINKIEWICZ, Krzysztof: Plebiscyt Urzędu Miasta i Płockiej „GW”: tytuł Płoczanina Roku 2014 zdobyła Aleksandra Podwójci / Krzysztof Blinkiewicz. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 125, s. 1, il.

90. PODWÓJCI, Aleksandra: Chcę wrócić do Płocka / Aleksandra Podwójci; rozm. przepr. Ewelina Stefańska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 129, s. 2, il.

Rozmowa z Płoczkanką Roku 2014 i absolwentką Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego – A. Podwójci.

Rembieleński, Rajmund

— KONARSKA-PABINIAK, Barbara.: Rajmund Rembieleński – twórca płockiego teatru = poz. 268

Składkowski, Felician Sławoj

91. (GSZ): Honorowy gąbinianin: naukowa sesja o Sławoju Felicianie Składkowskim / (gsz). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 24, s. 14, il.

Sesja naukowa w Archiwum Państwowym.

Skotnicki, Jan

— **40 lat** Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku = poz. 271

Szurgocińska, Barbara

— (jac): Zastąpił Barbarę Szurgocińską = poz. 185

Witkowski, Tadeusz

— BIELICKI, Janusz.: Tadeusz Witkowski – szwoleżer z Siecień = poz. 112

Zakrzewski, Tadeusz Paweł, bp

92. KOSTKA-SZYMAŃSKI, Stanisław: Zbrodnia nad zbrodniami; Arcypasterze czyli O niedoszłym prymasie i niechcianym sufraganie / Stanisław Kostka Szymański. – Gdańsk: Stanisław Kostka Szymański, 2015. – 133 s.: il. (w tym kolor.); 24 cm. Bibliogr. s. 59, 132-133. ISBN 978-83-943003-0-2

Zwoliński, Adam Aleksander

93. OSTASZEWSKA, Maria Danuta: Adam Aleksander Zwoliński (1915-2014) / Maria Danuta Ostaszewska, Janina Jagielska. // W: Organizatorzy, bibliografowie, dydaktycy. Warszawa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2015. S. 239-245, il.

Żelazowski, Ładysław

— KAMIŃSKA, Bernadeta.: Płockie kalendarium krótkofalarskie w telegraficznym skrócie = poz. 155

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Geologia. Geofizyka. Gleboznawstwo

94. OŚCIŁOWSKI, Jarosław: Wody południowo-zachodniego Mazowsza w przeszłości i ich antropogeniczne przekształcenia / Jarosław Ościłowski. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 4-11, il.

Hydrologia. Meteorologia. Klimatologia

95. Korytarze ekologiczne w województwie mazowieckim ze szczególnym uwzględnieniem korytarza ekologicznego Wkry / [zespół aut. Elżbieta Jaglak et al.]. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2015. – 64 s.: il. (gł. kolor.); 30 cm. – (Mazowsze, Analizy i Studia ISSN 1896-6322; nr 4(45)/2015) Bibliogr. s. 61-63. – Streszcz. ang.

— LEWANDOWSKA, Anna.: Płockowi potrzeba 620 mln zł = poz. 129

— **Mazowsze:** nowy status to nowe wyzwania = poz. 122

— SIEDLECKI, Michał.: Orlen truje ludzi? = poz. 138

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

— **Drewniane** obiekty sakralne Mazowsza = poz. 254

— GAŚSIOROWSKI, Paweł Bogdan.: Szlak Bartłomieja Paprockiego = poz. 87

96. KĘDZIOREK, Włodzimierz: Turystyka kulturowa w Płocku na przykładzie festiwali / Włodzimierz Kędziorek. // Zeszyty

- Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 22 (2015), s. 299-312, il.
Bibliogr. – Streszcz. w jęz. ang.
97. **Let's go to Płock**: przewodnik / red. wyd. Joanna Banasiak; aut. tekstów Wanda Gołębiowska, Anna Kühn-Cichocka, Alicja Bień, Anatoliusz Janiszewski, Elżbieta Lipińska. – Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2015. – 55 s.: fot. kolor.; 17 × 24 cm. ISBN 978-83-88028-76-2
- LEWANDOWSKA, Anna.: Ta marina będzie się nazywała Murzynowo: po prostu = poz. 152
98. **Mazowsze**: agroturystyka. – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, [ca 2015]. – 91 s.: il. kolor.; 21 cm. – (Mazowsze. Serce Polski)
Na okł.: Wypoczynek. Baza agroturystyczna Mazowsza. – Opis wg okł. Okł. wliczona w liczbowanie. – Na dok. błędnie zapisany ISBN: 978-83-60-408-44-5.
ISBN 978-83-60408-44-5
- MYSZKOWSKI, Dariusz.: „Myszogród” to sposób na życie z pasją = poz. 148
99. **Podróże** małe i duże / [oprac. Grażyna Suwardt, Małgorzata Bartosiak, Edyta Paradowska]. – Płock: PLOT Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna, 2015. – [57] s.: il.; 21 × 30 cm. ISBN 978-83-936104-4-0
- STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: 20 tysięcy gości w Płocku = poz. 283
- STEFAŃSKA, Ewelina.: Śladami dawnych przodków = poz. 284
100. **SZATKOWSKI, Tomasz.**: Opowiedz ci wszystko o Płocku...: Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna przygotowuje pasjonatów wiedzy o naszym regionie / Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 19, s. 17, il.
101. **W poszukiwaniu** zabytków i regionalnych smaków. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 16, dod. Weekend ze Smakiem, s. 21-23, il.
Atrakcje turystyczne Mazowsza.

III. LUDNOŚĆ

Demografia. Migracje

- BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Kilka tajemnic powojennego Płocka = poz. 113
- SZATANOWSKA, Anna.: Uwarunkowania i rodzaje wewnętrznych migracji zarobkowych mieszkańców Mazowsza = poz. 170

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

- (gsz.): Honorowy gąbinianin = poz. 91
- LEWANDOWSKA, Anna.: Cukrownia w Borowiczkach znów ożyje = poz. 188
- ZYGNER, Leszek.: Ksiądz Tadeusz Żebrowski (1925-2014) – badacz dziejów Mazowsza = poz. 201

Archeologia

- BARAŃSKI, Marek.: Nowe odkrycia w zabytkowej Kolegiacie św. Michała Archanioła w Płocku = poz. 212
- MIECZNIKOWSKI, Zbigniew.: Kamienna butawa kanelurowana ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku = poz. 236

Historia miejscowości. Historiografia

Gąbin

102. **WRZESIŃSKA, Barbara.**: Gąbin i gąbinacy w 1945 roku: fakty i wspomnienia z odbudowy miasta po II wojnie światowej /

Barbara Wrześcińska, [słowo wstępne: Anna Maria Wrześcińska]. – Gąbin: P.P.-H „Drukarnia” Sp. z o.o., 2015. – 201, [1] s.: il., 22 cm.
Bibliogr. s.187-188. Indeks. ISBN 978-83-62081-99-8

Mazowsze

103. **SMOLEŃSKI, Władysław (1851-1926).**: Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej / Władysław Smoleński. – Wyd. 2. – Pruszków: Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, [2015]. – VIII, [6], 160, [1] s.: il.; 23 cm.
Data wyd. wg: www.prus24.pl. ISBN 978-83-62046-76-8

Płock

104. **DYBIEC, Aleksandra.**: Małachowiaczy na odchodnym wygrali finał / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 125, s. 2, il.
VI. Klasówka z Płocka – konkurs wiedzy o Płocku organizowany przez Gazetę Wyborczą Płock, Urząd Miasta Płocka i Muzeum Mazowieckie.
105. **DYBIEC, Aleksandra.**: Uczniowie dali radę: sprawdźcie się i wy / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 129, s. 1, 4-5, il.
Pytania i odpowiedzi do VI. Klasówki z Płocka – konkursu wiedzy o Płocku organizowanego przez Gazetę Wyborczą Płock, Urząd Miasta Płocka i Muzeum Mazowieckie.
106. **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz (1961-).**: Policjanci i pocztowcy w obronie Płocka 1920 r. / Grzegorz Gołębiowski. // Notatki Płockie. – 2015, nr 2/243, s. 18-25, il. Streszcz. w jęz. ang.
- KACPERSKA, Joanna.: Władze samorządowe w Płocku = poz. 186
- SOKOLNICKI, Michał.: Schyłek fortuny rodziny Górnickich z Płocka w latach 1918-1939 jako przykład dekonstrukcji gospodarczej tego okresu (przyczynek historyczny) = poz. 74
107. **SZUMLICKA-RYCHLIK, Grażyna.**: Cmentarze parafii w Radziwiu, Imielnicy, Trzepowie i Płocku-Podolszycach włączone w granice miasta Płocka w XX wieku / Grażyna Szumlicka-Rychlik. // Notatki Płockie. – 2015, nr 2/243, s. 30-37, il.
Streszcz. w jęz. ang.

Opracowania według okresów

Historia do 1795 r.

- DUMOWSKA, Bogumiła.: Śladami Paprockiego = poz. 86
- KORDALA, Tomasz.: Płock i północne Mazowsze na kartach literatury pięknej = poz. 252
- MISIARCZYK, Leszek.: Pergaminowe perły zaczynają mówić = poz. 278
108. **PIEŃKOWSKA, Anna (1965-).**: Sejmiki mazowieckie wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1661-1665 / Anna Pieńkowska, Maciej A. Pieńkowski; [Instytut Nauk Historycznych Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie]. – Oświęcim: Napoleon V, cop. 2015. – 149, [10] s.: 1 il. kolor.; 24 cm.
Zawiera aneksy. – Bibliogr. s. 133-139. Indeks. – Streszcz. w jęz. ang.
ISBN 978-83-7889-346-2
109. **SAMSONOWICZ, Henryk.**: Błąd Konrada Mazowieckiego / Henryk Samsonowicz; rozm. przepr. Mirosław Maciorowski. // Gazeta Wyborcza. – 2015, nr 114, dod. aleHistoria, nr 20, s. 5-6, il.
Sprowadzenie Krzyżaków do walki z Prusami.
- SMOLEŃSKI, Władysław.: Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej = poz. 103
110. **TETERYCZ-PUZIO, Agnieszka (1971-).**: Bolesław II Mazowiecki – na szlakach ku jedności: (ok. 1253/58-24 IV 1313) /

Agnieszka Teterycz-Puzio. – Kraków: Wydawnictwo Avalon, cop. 2015. – 193, [1] s., [28] s. tabl.; 21 cm.
Tyt. grzb.: Bolesław II Mazowiecki – Bibliogr. s. 159-172. Indeksy. – Streszcz. ang.
ISBN 978-83-7730-152-4 (opr. twarda) – ISBN 978-83-7730-151-7 (opr. brosz.)

Historia 1795-1918 r.

111. **KAMIŃSKA, Barbara.**: Historia pewnego domu: część pierwsza / Barbara Kamińska, Barbara Rydzewska, Katarzyna Stołoska-Fuz. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 36-47, il.
Dom rządowy przy ul. Kościuszki 3.
— **UMIŃSKA, Bogumiła.**: Udział ziemian Guberni Płockiej w dziele doświadczalnictwa rolniczego = poz. 144

Historia 1918-1939 r.

112. **BIELICKI, Janusz.**: Tadeusz Witkowski – szwoleżer z Siecinia / Janusz Bielicki. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 62-66, il. // Mazowiecka Szwajcaria. – 2015, nr 3(48-49), s. 6-7, il.
— **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Policjanci i pocztowcy w obronie Płocka 1920 r. = poz. 106

Historia 1944-1989 r.

113. **BLINKIEWICZ, Krzysztof.**: Kilka tajemnic powojennego Płocka / Krzysztof Blinkiewicz. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 107, s. 2, il.
Sesja naukowa w Archiwum Państwowym w Płocku na temat stosunków polsko-żydowskich – „Rok 1945 w Płocku i na Mazowszu”.
— **DANIELUK, Jacek.**: 1 Maja 3/5 = poz. 193
— **KOSTKA SZYMAŃSKI, Stanisław.**: Zbrodnia nad zbrodniami = poz. 92
114. **LEWANDOWSKA, Anna.**: Tajemnica kazamatów / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 118, s. 1, il.
Prace badawcze w budynku po byłej Komendzie Policji przy ul. 1 Maja w Płocku – siedziby Gestapo i Urzędu Bezpieczeństwa w latach 1939-1949 – w ramach projektu IPN „Śladami zbrodni”.
115. **Pamiętnik** inż. Tadeusza Krzechowskiego: część trzecia. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 103-106, il.
Pamiętnik wojenny przekazany Muzeum Mazowieckiemu w Płocku przez T. Krzechowskiego.
116. **SZATKOWSKA, Lena.**: Rok 1945 w Płocku i na Mazowszu: sesja naukowa w 70. rocznicę zakończenia wojny / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 19, s. 8, il.
117. **BARANOWSKI, Zenon.**: IPN kopie w Płocku: zbrodnie komunistyczne / Zenon Baranowski. // Nasz Dziennik. – 2015, nr 85, s. 3, il.
Prace poszukiwawcze w piwnicach budynków byłej siedziby Policji przy ul. 1 Maja w Płocku, w czasach stalinowskich siedziba NKWD i UB.
118. **CZARTORYSKI-SZILER, Piotr.**: Krew w piwnicy / Piotr Czartoryski-Sziler. // Nasz Dziennik. – 2015, nr 119, s. 3, il.
Piwnice budynku byłej siedziby Policji przy ul. 1 Maja w Płocku, w czasach stalinowskich siedziba NKWD, UB, SB i MO.
— **DANIELUK, Jacek.**: 1 Maja 3/5 = poz. 193
— **LEWANDOWSKA, Anna.**: Nigdy nie powiem: nie o taką Polskę walczyłam = poz. 72
— **LEWANDOWSKA, Anna.**: Tajemnica kazamatów = poz. 114
119. **PIĘTKA, Włodzimierz.**: Gdzie ściany krzyczą: śladami zbrodni hitlerowskich i komunistycznych / Włodzimierz Piętko. // Gość Niedzielny. – 2015, nr 22, dod. Gość Płocki, nr 22/328, s. VII, il.
Dot. piwnic byłej siedziby Policji przy ul. 1 Maja w Płocku.
— **WRZESIŃSKA, Barbara.**: Gąbin i gąbiniacy w 1945 roku = poz. 102

V. ETNOGRAFIA

Zagadnienia ogólne

120. **BLINKIEWICZ, Krzysztof.**: Baby szafranowe w czepcach z lukru i maku / Krzysztof Blinkiewicz, Rita Góralska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 78, s. 4-5, il.
Obyczaje wielkanocne w Płocku na przełomie XIX i XX w. opracowane na podstawie ówczesnej prasy.
— **BLINKIEWICZ, Krzysztof.**: Już niedługo zwiedzimy murzynowskie muzeum = poz. 234
— **W poszukiwaniu** zabytków i regionalnych smaków = poz. 101

Sztuka ludowa

- **MATUSZEWSKA, Anna.**: Orkiestra – oberka! = poz. 229

Obyczaje. Obrzędy

- **ASZTEMBORSKI, Jarosław.**: Jubileuszowa Niedziela Palmowa w skansenie = poz. 237
— **BLINKIEWICZ, Krzysztof.**: Baby szafranowe w czepcach z lukru i maku = poz. 120

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Prace ogólne. Biznes. Planowanie

121. **GROCHOWSKI, Mirosław.**: Makroregion Polski centralnej: powiązania funkcjonalne bipolarnego obszaru metropolitalnego Łodzi i Warszawy / [zespół aut.: Mirosław Grochowski, Tomasz Zegar [et. al]]. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2015. – 121, [3] s.; il. kolor.; 29 cm. – (Trendy Rozwojowe Mazowsza, ISSN 2084-5669 ; nr 19.)
122. **Mazowsze**: nowy status to nowe wyzwania. // Puls Biznesu. – 2015, nr 88, s. 15, il.
Fundusze unijne dla Mazowsza w perspektywie finansowej 2014-2020.
— **Raport** o Sytuacji Społeczno-Gospodarczej Województwa Mazowieckiego w 2014 r. = poz. 40
123. **STAWICKI, Maciej.**: Analiza rekomendacji rozwoju społeczno-gospodarczego dla Mazowsza i Warszawy zawartych w bazie badań współfinansowanych przez samorząd województwa mazowieckiego oraz miasto stołeczne Warszawa w latach 2007-2013 / [oprac. Maciej Stawicki, Agata Rauzer, Wojciech Pander]. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2015. – 260 s., [4] s.: il. kolor.; 29 cm + CD. – (Trendy Rozwojowe Mazowsza, ISSN 2084-5669; nr 18.)

Budownictwo. Inwestycje

- **LEWANDOWSKA, Anna.**: MKUA robi rewolucję = poz. 255
— **LEWANDOWSKA, Anna.**: Sanktuarium z historią = poz. 277
— **Małachowianka** – więcej niż szkoła = poz. 216
— **Panorama** z wieży ciśień = poz. 258
125. **STEFAŃSKA, Ewelina.**: Krewka pani Irena wyrzuciła go za drzwi / Ewelina Stefańska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 141, s. 1, 4-5, il.
Zawiera rec. książki: Z Izokorem 41 lat w Polsce i świecie / Andrzej Wąsowicz, Tadeusz Kwaterski [i in.]. – Płock, 2015.
126. **TEREBUS, Jacek.**: Podnosimy komfort życia mieszkańców Płocka / Jacek Terebus; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // M 4. – 2015, nr 2, s. 3, il.
Podsumowanie realizacji inwestycji miejskich w Płocku od 2010 do 2015 r.

127. Z Izokorem 41 lat w Polsce i świecie: wspomnienia z lat 1968-2009: praca zbiorowa / [oprac. Andrzej Wąsowicz]. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2015. – 229, [1] s.: fot., il.; 21 cm. ISBN 978-83-60348-67-3

Przemysł

— GAWĘDZKA-OLSZEWSKA, Joanna.: Barometr Mazowsza = poz. 177

Energetyka

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Gigant prosto z Berlina = poz. 133
— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Orlen wzorem Düsseldorfu = poz. 134

128. DANIELUK, Jacek.: Mniej grzailiśmy w domach: zima była ciepła / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 17, s. 22, il.

Podsumowanie sezonu grzewczego 2014/2015 w Płocku.

129. LEWANDOWSKA, Anna.: Płockowi potrzeba 620 mln zł / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 140, s. 3

Realizacja miejskiego „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej”.

130. Rozwój energetyki opartej na źródłach odnawialnych w województwie mazowieckim – stan i wyzwania / [zespół aut. Zbigniew Cieszkowski et al; tł. Elżbieta Polak]. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2015. – 103 s.: il. (gł. kolor.); 30 cm. – (Mazowsze, Analizy i Studia ISSN 1896-6322; nr 3(44)/2015)

Bibliogr. s. 97-100. – Streszcz. ang.

— SOKOLNICKI, Michał.: Schyłek fortuny rodziny Górnickich z Płocka w latach 1918-1939 jako przykład dekonunktury gospodarczej tego okresu (przyczynek historyczny) = poz. 74

131. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Walka z wiatrakami trwa: urzędowe przepychanki między inwestorami / Andrzej Wiśniewski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 19, s. 6, il.

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN S.A.

— rad.: Nie warto brać zwolnień z WF-u = poz. 249

132. Bądźmy Razem. // Razem. – 2015, nr 5(07) maj-czerwiec, s. 1, 5-8, il.

Orlen Olimpiada 2015.

133. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Gigant prosto z Berlina / Krzysztof Blinkiewicz. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 104, s. 1, il.

Produkowanie głównej turbiny w fabryce Simensa w Berlinie dla elektrowni gazowo-parowej budowanej na terenie płockiego kombinatu.

134. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Orlen wzorem Düsseldorfu / Krzysztof Blinkiewicz. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 103, s. 1, il.

Podpisanie kontraktu z firmą Siemens na budowę elektrowni gazowo-parowej na terenie płockiego kombinatu.

135. Dobry początek roku / oprac. GSz. // Grupa Orlen. – 2015, nr 3 (14), s. 4-5, il.

Wyniki finansowe za I kwartał 2015 r.

136. FURMAN, Tomasz.: Bliskie pożegnanie ze stacjami Bliska / Tomasz Furman. // Rzeczpospolita. – 2015, nr 140, s. B1, il.

Analiza zmiany charakteru działalności stacji benzynowych.

137. SEKUŁA, Rafał.: O etyce i odpowiedzialności w biznesie opowiada Rafał Sekuła, Dyrektor Wykonawczy ds. Kadr w PKN Orlen / Rafał Sekuła; rozm. // Gazeta Bankowa. – 2015, nr 4, s. 91, il.

138. SIEDLECKI, Michał.: Orlen truje ludzi? / Michał Siedlecki. // Multi Płock. – 2015, nr 1, s. 5, il.

Przemysł maszynowy

139. ORŁOWSKA, Milena.: CNH kupił tereny na lotnisku: chce inwestować i zatrudniać / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 103, s. 1

Case New Holland kupił tereny na lotnisku

Przemysł rolno-spożywczy

— LEWANDOWSKA, Anna.: Cukrownia w Borowiczach znów ożyje = poz. 188

140. SZAT.: Browar Kasztelan podsumowuje inwestycje: jaki był 2014? / Szat. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 15, s. 19, il.

141. SZAT.: Peklimar chce być znaną marką ogólnopolską: firma z Umienina łączy się z podmławskim Polonusem / szat. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 19, s. 7

142. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Królowie sierpeckich serów: walne zgromadzenie przedstawicieli Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej / Andrzej Wiśniewski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 13, s. 14, il.

Zyski Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w 2014 r.

Rzemiosło

143. STEFAŃSKA, Ewelina.: Szyli dla pokoleń płocczan / Ewelina Stefańska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 95, s. 5, il. Zakład krawiecki Andrzeja Skiby w Antypodkowie na Nowym Rynku w Płocku.

Rolnictwo

144. UMIŃSKA, Bogumiła.: Udział ziemian Guberni Płockiej w dziele doświadczałnictwa rolniczego / Bogumiła Umińska. // Studia Mazowieckie. – R. 10/24(2015), nr 2, s. 37-56 Bibliografia s. 54-55.

Gospodarstwo wiejskie

147. GOŁĘBIEWSKA, Grażyna.: Olimpiada Wiedzy Rolniczej w Płocku / Grażyna Gołębiewska. // Wieś Mazowiecka. – 2015, nr 4(178), s. 5, il.

— (gsz.): Deszczowe święto plonów = poz. 180

148. MYSZKOWSKI, Dariusz.: „Myszogród” to sposób na życie z pasją / Dariusz Myszkowski; rozm. przepr. Jadwiga Stasiak. // Wieś Mazowiecka. – 2015, nr 5(179), s. 34-35, il.

Rozmowa z właścicielem gospodarstwa agroturystycznego we wsi Osiny k. Gostynina – Dariuszem Myszkovskim.

149. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 25, s. 21-24, il.

Podsumowanie programu.

150. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Pierwsze krowy za płoty: rolniczy weekend w Studzieńcu / Andrzej Wiśniewski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 20, s.12, il.

151. XXIV Giełda Rolnicza: Łąck, 17 maja 2015 r. // Wieś Mazowiecka. – 2015, nr 5(179), dod. Gazeta Targowa, s. 1-24, il., tab.

Dwudziesta czwarta Giełda Rolnicza: Łąck, 17 maja 2015 r.

Ogrodnictwo

— GROCHOWSKI, Mirosław.: Makroregion Polski centralnej = poz. 121

Gospodarka wodna

152. LEWANDOWSKA, Anna.: Ta marina będzie się nazywała

Murzynowo: po prostu / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 118, s. 4-5, il.
Rozbudowa i modernizacja stancji żeglarskiej – „Marina” Murzynowo Sobaszek Krzysztof.

Żegluga śródlądowa

— SOKOLNICKI, Michał.: Schyłek fortuny rodziny Górnickich z Płocka w latach 1918-1939 jako przykład dekonstrukcji gospodarczej tego okresu (przyczynek historyczny) = poz. 74

Handel. Usługi

153. BEES.: Najmilsi sprzedawcy na 145. urodziny: klienci Top Marketów oceniali pracowników / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 18, s. 6, il.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Płocku.

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Rozśpiewany Jarmark = poz. 227

Gastronomia. Żywność zbiorowa

— ASZTEMBORSKI, Jarosław.: „Majówka z Reymontem” = poz. 238

— „Majówka z mocnym przytupem” = poz. 239

— W poszukiwaniu zabytków i regionalnych smaków = poz. 101

Finanse. Budżet. Ubezpieczenia

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Elżbieta II, wyspa Niue i my = poz. 285

— (jac).: Zastąpił Barbarę Szurgocińską = poz. 185

Komunikacja. Transport. Łączność

154. DANIELUK, Jacek.: Mamy się bać?: zmiana przepisów / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 21, s. 1,4, il.

Podsumowanie działań policji na płockich, sierpeckich i gostyńskich drogach po nowelizacji prawa ruchu drogowego.

— GAWĘDZKA-OLSZEWSKA, Joanna.: Barometr Mazowsza = poz. 177

— IV sesja Rady Powiatu w Płocku pod hasłem Płockiego Obszaru Funkcjonalnego = poz. 184

155. KAMIŃSKA, Bernadeta.: Płockie kalendarium krótkofalarskie w telegraficznym skrócie / Bernadeta Kamińska. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 70-73, il.

— KAWAŁKOWSKI, Piotr.: Konkretnie o miejskiej mobilności = poz. 187

156. MARCINIAK, Jola.: Nie chcę masztu w Ciechomicach: w świetle prawa wszystko jest w porządku, ale... / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 18, s. 10, il.

Dot. budowy stacji bazowej telefonii komórkowej w Płocku.

157. MATUSZEWSKA, Anna.: Jedna z ostatnich twierdz parowozów / Anna Matuszewska. // Nowy Tygodnik Sierpecki. – 2015, nr 9, s. 10

Historia parowozowni w Sierpcu.

— **Mazowsze:** nowy status to nowe wyzwania = poz. 122

— TEREBUS, Jacek.: Podnosimy komfort życia mieszkańców Płocka = poz. 126

Gospodarka komunalna

— FELTYNOWSKI, Mariusz.: Trzęsienie ziemi w Nepalu = poz. 70

— LEWANDOWSKA, Anna.: Ostatnia lekcja Marzeny = poz. 76

— LEWANDOWSKA, Anna.: Ta marina będzie się nazywała Murzynowo: po prostu = poz. 152

158. NYCEK, Jan Bolesław.: Spółdzielczo-samorządowy pat: kontrowersje interpretacyjne wokół ustawy śmieciowej / Jan Bolesław Nycek. // Nasz Płock. – 2015, nr 3(103), s. 5, il.

Gospodarka odpadami w Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej po wejściu w życie ustawy śmieciowej z 2013 r.

— ORŁOWSKA, Milena.: Sierpczanin ratował Nepal = poz. 71

159. System kanalizacyjny jeszcze sprawniejszy. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 17, s. 23, il.

III etap projektu „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Miasta Płocka” współfinansowanego przez Unię Europejską.

— SZUMLICKA-RYCHLIK, Grażyna.: Cmentarze parafii w Radziwiu, Imielnicy, Trzepowie i Płocku-Podolszyczach włączone w granice miasta Płocka w XX wieku = poz. 107

Gospodarka mieszkaniowa

— GAWĘDZKA-OLSZEWSKA, Joanna.: Barometr Mazowsza = poz. 177

— NYCEK, Jan Bolesław.: Spółdzielczo-samorządowy pat = poz. 158

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Unia Europejska. Fundusze wspólnotowe

— BeeS.: Całe miasto świętowało! = poz. 224

— **Fundusze** Europejskie na Mazowszu = poz. 8

— KUTYŁO-UTZIG, Renata.: „Złoty remont” Małachowianki = poz. 215

— rad.: Marszałek w Ekonomiku o uniijnych szansach = poz. 219

— Rad.: Zagraniczne staże ułatwią znalezienie pracy = poz. 220

— **System** kanalizacyjny jeszcze sprawniejszy = poz. 159

— SZKOPEK, Grzegorz.: Potrzebujemy milionów euro = poz. 191

160. (T).: Podsumowano dotychczasowe inwestycje: na Mazowszu czekają czekają na nowe pieniądze unijne / (t). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 17, s. 19

Sprawozdanie finansowe za 2014 r. z działalności Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

Organizacje społeczne

161. Dotacje dla organizacji pozarządowych rozdane. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 15, s. 11, il.

Dot. powiatu płockiego

162. (JACH).: Kolekcjoner przypomniał Towarzystwo Rolnicze: Dni Historii Płocka / (jach). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 22, s. 8, il.

Wykład Jana Walusia w TNP na temat Stowarzyszenia Rolniczego Płockiego w latach 1905-1932.

163. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.: Gostyńskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe: jego wkład w popularyzowanie wiedzy o regionie / Barbara Konarska-Pabiniak. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 111. – (Stowarzyszenia regionalne)

GTNK – wydawca Rocznika Gostyńskiego.

164. MAŁECKA, Agnieszka.: Twórczy przepis na życie razem: nowe stowarzyszenie w Płocku / Agnieszka Małeczka. // Gość Niedzielny. – 2015, nr 16, dod. Gość Płocki, nr 16/320, s. VII, il.

Stowarzyszenie LuxFamilia.

— **Marzena** była po prostu najlepsza = poz. 77

— **Marzena** Kalaszczyńska: 1955-2015 = poz. 78

165. WANECKI, Jarosław.: Gra teatru: zawsze we dwoje / Jarosław Wanecki. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 118, s. 8, il.

250-lecie teatru polskiego. Historia Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru.

— WILKOWSKA, Zofia.: Warszawska Grupa Małachowiaków = poz. 218

166. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Działanie lokalne, myślenie globalne: miasto zostało członkiem Stowarzyszenia LGD Sierpeckie Partnerstwo / Andrzej Wiśniewski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 21, s. 5, il.

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Sierpeckie Partnerstwo”.

167. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Zarząd zamyka się przed nowymi wójtami: zmiany we władzach Lokalnej Grupy Działania podczas walnego zgromadzenia / Andrzej Wiśniewski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 23, s. 3, il.

Harcerstwo

— KAMIŃSKA, Bernadeta.: Płockie kalendarium krótkofalarskie w telegraficznym skrócie = poz. 155

Spółeczeństwo. Polityka społeczna

— DANIELUK, Jacek.: Co dalej z budżetem obywatelskim? = poz. 182

— GAWĘDZKA-OLSZEWSKA, Joanna.: Barometr Mazowsza = poz. 177

— GROCHOWSKI, Mirosław.: Makroregion Polski centralnej = poz. 121

— LEWANDOWSKA, Anna.: Naprawmy sobie osiedla = poz. 256

— STAWICKI, Maciej.: Analiza rekomendacji rozwoju społeczno-gospodarczego dla Mazowsza i Warszawy zawartych w bazie badań współfinansowanych przez samorząd województwa mazowieckiego oraz miasto stołeczne Warszawa w latach 2007-2013 = poz. 123

Praca. Bezrobocie

— GAWĘDZKA-OLSZEWSKA, Joanna.: Barometr Mazowsza = poz. 177

168. KRYŃSKA, Elżbieta.: Praca nierejestrowana na Mazowszu: synteza raportu z badania jakościowego i ilościowego / [autorzy raportu Elżbieta Kryńska, Iwona Kukulak-Dolata, Iwona Poliwczak, Marcin Pierzchała, Sławomir Grabis; redakcja naukowa Grażyna Firli-Fesnak]. – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2015. – 278 s.: tab.; 21 cm.

Tyt. jedynie na okł. – Bibliogr. s. 276-278.

ISBN 978-83-62188-71-0

169. KUSIDEŁ, Ewa.: Model prognozowania liczby pracujących dla województwa mazowieckiego: prognoza struktury i liczby pracujących w przekroju sektorów i podregionów oraz grup zawodów i podregionów województwa mazowieckiego na lata 2014-2020 / [autorzy: Ewa Kusideł, Artur Gajdos]. – Łódź; Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy. Mazowieckie Obserwatorium Rynku Pracy, 2015. – 321 s.: il. kolor.; 24 cm.

Opis wg okł. – Bibliogr. s. 320-321.

ISBN 978-83-62188-68-0

170. SZATANOWSKA, Anna.: Uwarunkowania i rodzaje wewnętrznych migracji zarobkowych mieszkańców Mazowsza: raport / [autorzy raportu: Anna Szatanowska, Katarzyna Smolińska, Ewa Ciechanowska, Jolanta Kwiecień, Anna Łubińska, Adam Mordzon, Natalia Reszka]. – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2015. – 121 s.: il.; 21 cm. Opis wg okł. – Streszcz. ang. ISBN 978-83-62188-69-7

171. SZEWCZYK-JAROCKA, Mariola.: Szara strefa edukacji na przykładzie Zespołu Szkół nr 1 w Sierpcu / Mariola

Szewczyk-Jarocka, Anna Nowacka. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 22 (2015), s. 133-145, il.

Bibliogr. – Streszcz. w jęz. ang.

Badania ankietowe przeprowadzone wśród uczniów szkoły.

Opieka społeczna

172. CHYBA, Mirosław.: Czy można wyżyć z opieki / Mirosław Chyba; rozm. przepr. Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 89, s. 2, il.

Rozmowa z dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku – M. Chybą.

173. Coś więcej niż praca: jubileuszowy rok Caritas Diecezji Płockiej. // Gość Niedzielny. – 2015, nr 15, dod. Gość Płocki, nr 15/321, s. VI, il.

174. (GSZ.): Będzie dom dla seniorów: dotacja dla Drobina / (gsz.). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 35, s. 15, il.

175. (GSZ.): Dla kultury i seniorów: nowe instytucje w Drobinie / (gsz.). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 23, s. 15

Plany utworzenia w Drobinie Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji oraz domu dziennego pobytu dla seniorów w ramach programu „Senior-WIGOR”.

— **Marzena** była po prostu najlepsza = poz. 77

— **Marzena** Kalaszczyńska: 1955-2015 = poz. 78

176. SCHULZ, Anna.: Wolontariat – motywy działania / Anna Schulz. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 22 (2015), s. 47-57, il.

Bibliogr. – Streszcz. w jęz. ang.

Ankieta przeprowadzona wśród 50 płockich wolontariuszy.

Związki zawodowe

— LEWANDOWSKA, Anna.: Nigdy nie powiem: nie o taką Polskę walczyłam = poz. 72

Socjologia

177. GAWĘDZKA-OLSZEWSKA, Joanna.: Barometr Mazowsza: charakterystyka i potencjał osób starszych na Mazowszu / [oprac. Joanna Gawędzka-Olszewska, Anna Nitka; współpraca Natalia Szajewska]. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2015. – 49 s., [3] s.: il. kolor.; 29 cm. – (Trendy Rozwojowe Mazowsza, ISSN 2084-5669; nr 17.)

— SCHULZ, Anna.: Wolontariat – motywy działania = poz. 176

— SZEWCZYK-JAROCKA, Mariola.: Szara strefa edukacji na przykładzie Zespołu Szkół nr 1 w Sierpcu = poz. 171

Patologia społeczna

178. BEES.: Płocczanki będą czuły się bezpieczniej: Antyprzemocowa Sieć Kobiet w Płocku / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 15, s. 21, il.

179. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Wołanie o pomoc w „Trójce”: konflikt w Szkole Podstawowej nr 3 / Andrzej Wiśniewski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 20, s. 3, il.

Szkoła Podstawowa nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego w Sierpcu.

Uroczystości. Obchody

180. (GSZ.): Deszczowe święto plonów: Dożynki Powiatu Płockiego w Bodzanowie / (gsz.). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 36, s. 18, il.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Samorząd terytorialny

- AS.: Czy Płock jest bezpieczny? = poz. 194
— BeeS.: Kram z atrakcjami = poz. 225
- 181. BIENIEK, Mariusz.:** Tu historia przeplata się z nowoczesnością / Mariusz Bienieć; rozm. przepr. Edyta Al-Tawil. // Kronika Mazowiecka. – 2015, nr 5, s. 14, il.
- Rozmowa ze Starostą Płockim Mariuszem Bieńkiem.
- BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Plebiscyt Urzędu Miasta i Płockiej „GW”: tytuł Płocczanina Roku 2014 zdobyła Aleksandra Podwójci = poz. 89
- 182. DANIELUK, Jacek.:** Co dalej z budżetem obywatelskim? prezydent zapytał mieszkańców / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 15, s. 3, il.
- Trzy edycje Budżetu Obywatelskiego Płocka.
- 183. DANIELUK, Jacek.:** Życie wróci do Borowiczek: historyczne obiekty odzyskują dawny blask / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 26, s. 3, il.
- Podpisanie listu intencyjnego w sprawie rewitalizacji zabudowań po Cukrowni Borowiczki przez prezydenta Andrzeja Nowakowskiego i prezesa KSC Marka Spuz vel Szpos.
- **Dotacje** dla organizacji pozarządowych rozdane = poz. 161
— DYLIŃSKI, Krzysztof.: Otwarcie na współpracę = poz. 61
- 184. IV sesja** Rady Powiatu w Płocku pod hasłem Płockiego Obszaru Funkcjonalnego. // eWyszogród.pl Extra. – 2015, nr 5(9), s. 4, il.
- Płocki Obszar Funkcjonalny jako między samorządowe porozumienie na rzecz lobbowania za wytyczeniem trasy S 10 przez powiat płocki.
- 185. (JAC).:** Zastąpił Barbarę Szurgocińską: Wojciech Ostrowski nowym skarbnikiem miasta / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 14, s. 6, il.
- 186. KACPERSKA, Joanna.:** Władze samorządowe w Płocku: przestrzeń normatywna oraz praktyka kulturowa / Joanna Kacperska. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2015. – 212 s.: il.; 25 cm
ISBN 978-83-60348-74-1
- 187. KAWAŁKOWSKI, Piotr.:** Konkretnie o miejskiej mobilności / Piotr Kawałkowski. // Innowacja i Rozwój. – 2015, nr 2(4), s. 30-33, il.
- Konferencja zorganizowana przez CIFAL Płock pn. „Plany Zrównoważonej Mobilności Miejskiej kluczem do pozyskiwania środków europejskich - praktyczne wskazówki dla miast”.
- 188. LEWANDOWSKA, Anna.:** Cukrownia w Borowiczkach znów ożyje / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 145, s. 3, il.
- Podpisanie listu intencyjnego przez przedstawicieli Krajowej Spółki Cukrowej i prezydenta Płocka w sprawie rewitalizacji obiektów po cukrowni na rzecz lokalnej społeczności.
- LEWANDOWSKA, Anna.: Kapituła wskazała pięciu kandydatów, ale ostatecznie to Wy wybieriecie Płocczanina Roku 2014 = poz. 63
— LEWANDOWSKA, Anna.: Kto z nich zostanie Płocczaninem Roku 2014?: głosujmy = poz. 64
— LEWANDOWSKA, Anna.: Naprawmy sobie osiedla = poz. 256
— LEWANDOWSKA, Anna.: Płockowi potrzeba 620 mln zł = poz. 129
- 189. N.:** Brak wyobraźni, cięcia i busiki / N. // Nowy Tygodnik Sierpecki. – 2015, nr 19, s. 6, il.
- Omówienie wywiadu z burmistrzem Sierpca Jarosławem Perzyńskim.
- 190. N.:** Studniówka burmistrza / N. // Nowy Tygodnik Sierpecki. – 2015, nr 9, s. 6, il.

Podsumowanie stu dni pracy nowego burmistrza Sierpca Jarosława Perzyńskiego.

- ORŁOWSKA, Milena.: CNH kupił tereny na lotnisku: chce inwestować i zatrudniać = poz. 139
— rad.: W płockich szkołach wszystko jest na swoim miejscu = poz. 209
- 191. SZKOPEK, Grzegorz.:** Potrzebujemy milionów euro: miasta i gminy Mazowsza Płockiego czekają na unijne pieniądze / Grzegorz Szkopek. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 22, s. 1, il.
- Starania o dofinansowanie inwestycji w regionie z perspektywy budżetowej UE na lata 2014-2020.
- TEREBUS, Jacek.: Podnosimy komfort życia mieszkańców Płocka = poz. 126
— WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Zarząd zamyka się przed nowymi wójtami = poz. 167
- 192. ZAWADKA, Marcin.:** Najważniejszy jest zrównoważony rozwój gminy: rozmowa z wójtem gminy Słupno, Marcinem Zawadką / Marcin Zawadka; rozm. przepr. Dariusz Woźniak. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 20, s. 17, il.

Sądownictwo

- 192a. ORŁOWSKA, Milena.:** Płocki sąd się przeprowadza / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 100, s. 5, il.
- Planowanie budowy Sądu Rejonowego w Płocku przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Więziennictwo

- 193. DANIELUK, Jacek.:** 1 Maja 3/5: mroczne tajemnice kamienicy w centrum Płocka / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 21, s. 3, il.
- Dot. dawnej siedziby UB, SB i MO.
- LEWANDOWSKA, Anna.: Tajemnica kazamatów = poz. 114

Bezpieczeństwo publiczne

- BeeS.: Płocczanki będą czuły się bezpieczniej = poz. 178
- 194. AS.:** Czy Płock jest bezpieczny? / AS. // PetroNews.pl. – 2015, nr 9, s. 2, il.
- Sesja Rady Miejskiej nt. działalności organów bezpieczeństwa publicznego w Płocku.
- BARANOWSKI, Zenon.: IPN kopie w Płocku = poz. 117
— CZARTORYSKI-SZILER, Piotr.: Krew w piwnicy = poz. 118
— DANIELUK, Jacek.: Mamy się bać? = poz. 154
- 195. GABRYCHOWICZ, Justyna.:** Monitoring strachu: statystyka zaciera lokalne problemy / Justyna Gabrychowicz. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 18, s. 12, il.
- Deбата społeczna dotycząca bezpieczeństwa mieszkańców powiatu sierpeckiego.
- PIĘTKA, Włodzimierz.: Gdzie ściany krzyczą = poz. 119

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

- 196. GABRYCHOWICZ, Justyna.:** Sierpecki szpital wyróżniony certyfikatem: certyfikat jakości dla SPZZOZ / Justyna Gabrychowicz. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 21, s. 3, il.
- Certyfikat ISO dla szpitala w Sierpcu.
- 197. LEWANDOWSKA, Anna.:** Podniebni ratownicy, czyli załoga w eurocopterze / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 135, s. 1, 4-5, il.

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w Płocku.

— MATUSZEWSKA, Anna.: Wspomnienia o Włodzimerzu Piekarskim = poz. 88

198. ORŁOWSKA, Milena.: Medyczny super talent z Płocka / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 119, s. 2, il.

Dr Maciej Słodki, specjalista w zakresie kardiologii prenatalnej.

199. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Szpital w Sierpcu umiera?: SPZZOZ w finansowej agonii / Andrzej Wiśniewski. // *Kurier Sierpecki*. – 2015, nr 14, s. 3, il.

Problemy finansowe w Szpitalu Powiatowym im. Juliusza Babińskiego w Sierpcu.

200. [25 lat Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku]. // *Biuletyn. Kwartalnik Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku*. – 2015, nr 1(124), s. 2-3, il.

XI. NAUKA OŚWIATA KULTURA

Nauka

— *Studia Mazowieckie* = poz. 48

201. ZYGNER, Leszek.: Ksiądz Tadeusz Żebrowski (1925-2014) – badacz dziejów Mazowsza / Leszek Zygmier. // *Studia Mazowieckie*. – R. 10/24(2015), nr 2, s. 57-76
Bibliografia s. 69-76.

Szkolnictwo wyższe

202. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Więcej miejsc niż maturzystów: płockie uczelnie szukają ponad 6 tysięcy studentów / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 23, s. 1, 4, il.

Działania marketingowe płockich uczelni wyższych.

— STAWICKI, Maciej.: Analiza rekomendacji rozwoju społeczno-gospodarczego dla Mazowsza i Warszawy zawartych w bazie badań współfinansowanych przez samorząd województwa mazowieckiego oraz miasto stołeczne Warszawa w latach 2007-2013 = poz. 123

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

— ORŁOWSKA, Milena.: Medyczny supertalent z Płocka = poz. 198

Politechnika Warszawska

203. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Święto absolwentów Ekonomii: tu studiujemy od 20 lat / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 20, s. 10, il.

20-lecie powstania Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Płocku.

Wyższe Seminarium Duchowne

— ZYGNER, Leszek.: Ksiądz Tadeusz Żebrowski (1925-2014) – badacz dziejów Mazowsza = poz. 201

Towarzystwo Naukowe Płockie

204. KANSY, Andrzej.: „Notatki Płockie” (1956-2015) – kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego: geneza i formuła wydawnicza / Andrzej Kansy. // *Studia Mazowieckie*. – R. 10/24(2015), nr 2, s. 11-24, fot.

204a. STEFAŃSKA, Ewelina.: Długowieczne drzewo dla TNP / Ewelina Stefańska. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 136, s. 2, il.

195-lecie Towarzystwa Naukowego Płockiego.

205. WRÓBEL, Maciej.: Konferencja naukowa: „Perspektywy regionalnych towarzystw naukowych w Polsce” / Maciej Wróbel. // *Notatki Płockie*. – 2015, nr 2/243, s. 47-52, il.

Oświata. Zagadnienia ogólne

— DYBIEC, Aleksandra.: Małachowiaczy na odchodnym wygrali finał = poz. 104

— DYBIEC, Aleksandra.: Uczniowie dali radę: sprawdźcie się i wy = poz. 105

206. GASIK, Małgorzata.: Dialog w klasie, czyli jak rozmawiać z uczniem, żeby „chciało mu się chcieć” / Małgorzata Gasik. // *Meritum*. – 2015, nr 2, s. 87-91, il.

Projekt „Włącz myślenie. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi”

207. KURACH, Aurelia.: Gminne podsumowanie roku szkolnego / Aurelia Kurach. // *Słowo Gozdowa*. – 2012, nr 2(61), s. 13-6, il.

Gminne podsumowanie roku szkolnego w Gozdowie.

208. MUĆKA, Magdalena.: Oferta dla młodzieży i nie tylko / Magdalena Mućka. // *Mazowiecki Rynek Pracy*. – 2015, nr 3, s. 19, il.

8. Płockie Targi Edukacyjne.

— *Oświata Mazowiecka* = poz. 37

209. RAD.: W płockich szkołach wszystko jest na swoim miejscu: oceniał Ośrodek Rozwoju Edukacji / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 15, s. 8, il.

— STAWICKI, Maciej.: Analiza rekomendacji rozwoju społeczno-gospodarczego dla Mazowsza i Warszawy zawartych w bazie badań współfinansowanych przez samorząd województwa mazowieckiego oraz miasto stołeczne Warszawa w latach 2007-2013 = poz. 124

210. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Biedny jak nauczyciel: kryzysowa sytuacja w sierpeckich szkołach ponadgimnazjalnych / Andrzej Wiśniewski. // *Kurier Sierpecki*. – 2015, nr 22, s. 7, il.

Szkolnictwo podstawowe

211. DYBIEC, Aleksandra.: Najlepsze podstawówki / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 130, s. 1

Ranking płockich szkół podstawowych sporządzony na podstawie wyników sprawdzianu dla szóstoklasistów.

— *Podróże* małe i duże = poz. 99

— WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Wołanie o pomoc w „Trójce” = poz. 179

Szkolnictwo ogólnokształcące

212. BARAŃSKI, Marek.: Nowe odkrycia w zabytkowej Kolegiacie św. Michała Archaniola w Płocku / Marek Barański. // *Małachowiak*. – 2015, nr czerwiec, s. 9-13, il.

213. By nauka stała się pasją. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 19, s. 18, il.

I Niepubliczne Gimnazjum ZOK „Profesor”.

— CZĘSTOCHOWSKA-JĘDRZEJAK, Magdalena.: Małachowiaczy zwyczajni i niezwykli = poz. 62

214. GRZYBOWSKI, Michał Marian (1937-).: Dziedzictwo i tradycja najstarszej szkoły płockiej / Michał Marian Grzybowski. // *Małachowiak*. – 2015, czerwiec, s. 6-8, il.

— (jac.): Małachowianka pokonała konkurentów = poz. 305

215. KUTYŁO-UTZIG, Renata.: „Złoty remont” Małachowianki / Renata Kutyło-Utzig; rozm. // *Małachowianka*. – 2015, nr czerwiec, s. 14-22, il.

Remont Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego współfinansowany przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

216. Małachowianka – więcej niż szkoła. // *Rzeczpospolita*. – 2015, nr 24, dod. Modernizacja Roku, s. N 5, il.

Projekt „Rewitalizacja zabytkowych budynków dawnego Kolegium i dawnej Kolegiaty św. Michała w Płocku w Ogólnopolskim

Konkursie „Modernizacja Roku 2014”.

217. PŁUCIENNIK, Halina.: Małachowianka: 835 lat płockiej szkoły / [koncepcja albumu i wybór materiałów Halina i Stanisław Płuciennikowie; tekst Halina i Stanisław Płuciennikowie; tłumaczenie Ewa Rashid, Paula Zuchniewicz]. – Wyd. 2., rozsz. i uaktual. – Płock: Liceum Ogólnokształcące im. Marsz. Stanisława Małachowskiego: Towarzystwo Wychowanków, 2015. – 112 s.: il. (gł. kolor.); 31 cm.

Indeks. – Tekst równol. pol., ang.

ISBN 978-83-62201-0-8-2

— PODWÓJCI, Aleksandra.: Chcę wrócić do Płocka = poz. 90

— ROGOZIŃSKI, Andrzej.: Jeszcze o płockich zegarach = poz. 267

— ROGOZIŃSKI, Andrzej.: Wojciech Bogumił Jastrzębowski – Małachowiak znany i nieznan = poz. 75

— SZATKOWSKA, Lena.: Uczniowie odkrywali Broniewskiego = poz. 304

— SZEWCZYK-JAROCKA, Mariola.: Szara strefa edukacji na przykładzie Zespołu Szkół nr 1 w Sierpcu = poz. 171

218. WILKOWSKA, Zofia.: Warszawska Grupa Małachowiaków / Zofia Wilkowska. // Małachowiak. – 2015, nr czerwiec, s. 42-45, il.

Szkolnictwo zawodowe

— (lesz).: 45 lat w służbie uczniom = poz. 73

219. RAD.: Marszałek w Ekonomiku o uniijnych szansach: 102 stażystów odebrało certyfikaty / rad. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 39, s. 10, il

Stáže zawodowe realizowane w Zespole Szkół Ekonomiczno-Ku-pieckich w Płocku w ramach EFS.

220. RAD.: Zagraniczne staże ułatwią znalezienie pracy / Rad. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 17, s. 17, il.

Stáže zawodowe realizowane w Zespole Szkół Budowlanych nr 1 w Płocku w ramach projektów uniijnych.

— WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Pierwsze krowy za płoty = poz. 150

Szkolnictwo specjalne

221. DYBIEC, Aleksandra.: Nie chcę łączenia szkół / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 92, s. 2, il.

Planowanie utworzenia jednego zarządu dla szkół specjalnych w Płocku.

222. SZATKOWSKA, Lena.: Bal za 153 złote: mama, tango dla Ciebie / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 17, s. 10, il.

Zjazd absolwentów Zespołu Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7. Początki szkolnictwa specjalnego w Płocku.

Kultura

— **MiastO!Żyje** = poz. 30

— GAŚIOROWSKI, Paweł Bogdan.: Szlak Bartłomieja Paprockiego = poz. 87

Domy kultury

223. BEES.: „Heca” w mieście: to już 26. teatralne spotkanie młodzieży i dzieci w naszym mieście / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 24, s. 6, il.

26. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Heca 2015”.

— BeeS.: Kram z atrakcjami = poz. 225

— BeeS.: Wieczór z Farbenami = poz. 272

— ORLIK, Anna.: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sanniki” = poz. 231

Imprezy kulturalne

— am.: Wehikuł czasu = poz. 290

224. BEES.: Cafe miasto świętowało!: Piknik Europejski za nami / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 19, s. 6, il.

225. BEES.: Kram z atrakcjami: czas na Jarmark Tumski i Dni Historii Płocka / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 20, s. 3, il.

226. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Nie pożałujecie tej kulturalnej nocy! / Krzysztof Blinkiewicz. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 112, s. 1, 4-5, il.

Noc Muzeów w Płocku.

227. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Rozśpiewany Jarmark: Stare Miasto / Krzysztof Blinkiewicz. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 124, s. 8, il.

7. Jarmark Tumski w Płocku.

— KĘDZIOREK, Włodzimierz.: Turystyka kulturowa w Płocku na przykładzie festiwalu = poz. 96

228. (LESZ).: Pierwsza publiczna prezentacja XII-wiecznego za-bytku: w Muzeum Diecezjalnym / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 22, s. 8, il.

Prezentacja Pontyfikatu Płockiego w Muzeum Diecezjalnym.

229. MATUSZEWSKA, Anna.: Orkiestra – oberka! / Anna Matuszewska. // Nowy Tygodnik Sierpecki. – 2015, nr 16, s. 5, il.

2. Kasztelańskie Spotkania Folklorystyczne w Sierpcu

— ROWICKA, Lena.: Wehikuł czasu? Płocka „Noc Muzeów” za nami = poz. 235

230. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Sezon na gwiazdy: Sylwia Grzeszczak, Kayah, Perfect, Skaldowie w Płocku / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 18, s. 1, 4, il.

Lato 2015 – najważniejsze imprezy muzyczne w Płocku.

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: 20 tysięcy gości w Płocku = poz. 283

— STEFAŃSKA, Ewelina.: Kawa-lura, ale impreza świetna... wracam za rok! = poz. 301

Amatorski ruch artystyczny

231. ORLIK, Anna.: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sanniki” / Anna Orlik. // Wieś Mazowiecka. – 2015, nr 6, s. 20-21, il.

232. RAD.: Tańczą i śpiewają od 30 lat: Kasztelanka przed jubileuszem / rad. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 21, s. 13

Ludowy Zespół Artystyczny „Kasztelanka” z Sierpca.

233. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Piękni trzydziestoletni: Jubileusz Ludowego Zespołu Artystycznego Kasztelanka / Andrzej Wiśniewski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 22, s. 9, il.

Muzealnictwo

234. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Już niedługo zwiedzimy murzynowskie muzeum / Krzysztof Blinkiewicz. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 80, s. 2, il.

Remont muzeum etnograficznego w Murzynowie założonego przez etnologa Jacka Olędzkiego we współpracy z Tomaszem Cabanem.

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Nie pożałujecie tej kulturalnej nocy! = poz. 226

235. ROWICKA, Lena.: Wehikuł czasu? Płocka „Noc Muzeów” za nami / Lena Rowicka. // PetroNews.pl. – 2015, nr 10, s. 21, il.

Impreza w Książnicy Płockiej z okazji Nocy Muzeów.

— STEFAŃSKA, Ewelina.: Kawa-lura, ale impreza świetna... wracam za rok! = poz. 301

Muzeum Diecezjalne

— am.: Wehikuł czasu = poz. 290

— CEGŁOWSKI, Stefan.: Biblia Płocka = poz. 286

- (lesz.): Pierwsza publiczna prezentacja XII-wiecznego zabytku = poz. 228
- lesz.: Tajemnice średniowiecznego kodeksu = poz. 288

Muzeum Mazowieckie

- BAŃKA, Bartosz.: Orzeszkowscy z Leszczyna Szlacheckiego = poz. 65
- BeeS.: Kram z atrakcjami = poz. 225
- DYBIEC, Aleksandra.: Nasz kościół, nasz skansen = poz. 276
- 236. MIECZNIKOWSKI, Zbigniew.:** Kamienna butawa kanelurowana ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Zbigniew Miecznikowski. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 14-17, il.
- **Pamiętnik** inż. Tadeusza Krzechowskiego = poz. 115
- **Polskie art déco** = poz. 266

Muzeum Wsi Mazowieckiej

- 237. ASZTEMBORSKI, Jarosław.:** Jubileuszowa Niedziela Palmowa w skansenie / Jarosław Asztemborski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 13, s. 12-13, il.
- 238. ASZTEMBORSKI, Jarosław.:** „Majówka z Reymontem” / Jarosław Asztemborski. // Wieści Muzealne. – 2015, nr 1, s. 6-7, il.
- „Majówka Reymontowska” w Muzeum Wsi Mazowieckiej.
- 239. „Majówka z mocnym przytupem”:** Muzeum Wsi Mazowieckiej jak co roku nie zawiodło gości / Oprac. Red. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 18, s. 13, il.
- Majówka w Skansenie.
- 240. WIŚNIEWSKI, Andrzej.:** Pamiętacie o ogrodach: konferencja w skansenie / Andrzej Wiśniewski. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 16, s. 12, il.
- Konferencja w Muzeum Wsi Mazowieckiej dotycząca realizacji i pielęgnacji parków, ogrodów i miejskich terenów zieleni.

Sport. Kultura fizyczna

- **Bądźmy Razem** = poz. 132
- BeeS.: Całe miasto świętowało! = poz. 224
- 241. DYBIEC, Aleksandra.:** III mityng lekkoatletyczny: Majewski, Wojciechowski, Partyka: Stary Rynek znów opanują sportowe gwiazdy / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 135, dod. Mityng Orlen Cup, s. 1, il.
- Trzeci mityng lekkoatletyczny
- 242. DYBIEC, Aleksandra.:** Promocja lekkiej atletyki wśród najmłodszych / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 135, dod. Mityng Orlen Cup, s. 2, il.
- Trzeci mityng lekkoatletyczny Orlen Cup w Płocku.
- 243. GABRYCHOWICZ, Justyna.:** Jazda maluchem jest jak ujeżdżanie mustanga: III Sierpeckie Spotkanie z Fiacikiem / Justyna Gabrychowicz. // Kurier Sierpecki. – 2015, nr 24, s. 8, il.
- Złot miłośników Fiata 126p w Sierpcu.
- 244. JAROSZEWSKI, Dominik.:** Będzie dym na stadionie / Dominik Jaroszewski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 141, dod. Driftingowy Płock, s. 1, il.
- 5. i 6. runda Drift Masters Grand Prix na stadionie Wisły w Płocku.
- 245. KALINOWSKI, Robert.:** Przeciągnąłem 41-tomowy samolot / Robert Kalinowski; rozm. przepr. Dominik Jaroszewski. // PetroNews.pl. – 2015, nr 7(37), s. 1, 24, il.
- Robert Kalinowski – kariera sportowa wicemistrza świata siłaczy.
- 246. LEWANDOWSKA, Anna.:** Tenis to dla nich życie / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 128, s. 1, il.
- XXI Płock Orlen Polish Open w tenisie na wózkach.
- 247. MAŁACHOWSKI, Adam.:** Czekamy na to wielkie wydarzenie / Adam Małachowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 124, dod. Płock Orlen Polish Open s. 2, il.

XXI Płock Orlen Polish Open w tenisie na wózkach.

- 248. ORŁOWSKA, Milena.:** Motocykle to nasza wolność / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 83, s. 1, 6-7, il.
- Płoccy motocykliści : Murawski Hubert, Kusiński Maciej, Olejnik Joanna, Skoczylas Dariusz.
- 249. RAD.:** Nie warto brać zwolnień z WF-u: PKN ORLEN i mistrzowie sportu wchodzą do gry / rad. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 14, s. 19, il.
- Akcja „STOP zwolnieniom z WF-u”.
- 250. SYPRZAK, Kamil.:** Oferty słynnej Barcelony się nie odrzuca / Kamil Syprzak; rozm. przepr. Wojciech Osiński. // Przegląd Sportowy. – 2015, nr 144, s. 12-13, il.
- Kamil Syprzak – Płocczanin szczypiornista Orlen Wisły Płock.
- 251. WIĘCEK, Piotr.:** Zaczynał w porszaczk z silnikiem odosiarki / Piotr Więcek; rozm. przepr. Dominik Jaroszewski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 141, dod. Driftingowy Płock, s. 3, il.
- Rozmowa z aktualnym mistrzem ligi Drift Masters Grand Prix i wicemistrzem Drift Allstars – Piotrem Więckiem z Budmat Auto Team.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Historia literatury. Krytyka literacka. Życie literackie

- N.: „Egzorcyzm” w Bibliotece Miejskiej = poz. 80
- **Słowo** o kapitanie „Orliku”: Władysław Broniewski = poz. 67
- SZATKOWSKA, Lena.: Uczniowie odkrywali Broniewskiego = poz. 304

Proza

- 252. KORDALA, Tomasz.:** Płock i północne Mazowsze na kartach literatury pięknej: część piąta: „Masław” Jerzego Zawiejskiego / Tomasz Kordala. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 18-29, il.
- 253. KOWALSKA, Aleksandra.:** Mgła nad Bosforem / Aleksandra Kowalska. – Gdynia: Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, cop. 2015. – 155, [1] s.; 19 cm. ISBN 978-83-7942-723-9
- ORŁOWSKA, Milena.: Królowna nie siedzi w wieży = poz. 79

XIV. SZTUKA

Architektura. Planowanie przestrzenne

- BARAŃSKI, Marek.: Nowe odkrycia w zabytkowej Kolegiacie św. Michała Archanioła w Płocku = poz. 212
- DANIELUK, Jacek.: Życie wróci do Borowiczek = poz. 183
- 254. Drewniane** obiekty sakralne Mazowsza: dla podróżników / [zdjęcia Sławomir Świątek; redakcja merytoryczna Artur Kubaśnik]. – Warszawa: Samorząd Województwa Mazowieckiego, 2015. – 119, [1] s.: il.; 23 cm. – (Mazowsze, Serce Polski) ISBN 978-83-65072-07-8
- KAMIŃSKA, Barbara.: Historia pewnego domu = poz. 111
- 255. LEWANDOWSKA, Anna.:** MKUA robi rewolucję / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 100, s. 1, il.
- Miejska Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna. Problem z adaptacją budynku po Komendzie Policji na filharmonię, planowanie rewitalizacji parku przy pl. Obrońców Warszawy.
- 256. LEWANDOWSKA, Anna.:** Naprawmy sobie osiedla / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 145, s. 1, il.

Dyskusja w Książnicy Płockiej na temat Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Płocka.

— NOWAK, Gabriela.: Z życia religijnego płockich Żydów – Święto Sukkot = poz. 280

257. ORŁOWSKA, Milena.: Ważą się losy drzew na placu / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 80, s. 1, il.

Plac Obrońców Warszawy w Płocku.

258. Panorama z wieży ciśnień: na kulinarną i kulturalną mapie Płocka. // Romdom. – 2015, nr 33, s. 19, il.

Inwestycja Wodociągów Płockich – modernizacja wieży ciśnień w Ogólnopolskim Konkursie „Modernizacja Roku 2014”.

— **Polskie art déco** = poz. 266

— POMIANOWSKA-MOLAK, Aneta.: Rychły koniec miejskiej pstrokaczyny = poz. 60

259. SZKUDLARSKA, Anna.: Kościół św. Anny w Sokołowie / Anna Szkudlarska. // W Promieniach Miłosierdzia. – 2015, nr 5(48), s. 9, il.

Malarstwo. Galerie. Wystawy

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Nie pożałujecie tej kulturalnej nocy! = poz. 226

260. BUJNOWSKA, Aleksandra.: Natura - miejsce - kultura / Aleksandra Bujnowska, Arkadiusz Karapuda. – Płock: Płocka Galeria Sztuki, 2015. – [34] s.: il. kolor.; 28 cm.

ISBN 978-83-61256-81-6

261. GÓRECKA, Anna.: Zatopiona w wosku / Anna Górecka; rozm. przepr. Małgorzata Wielechowska. // Kronika Mazowiecka. – 2015, nr 5, s. 44-45, il.

Anna Górecka – sierpczanka, plastyczka, autorka prac wykonywanych techniką batikową.

262. (LESZ).: Płockie graffiti: premiery wydawnicze / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 18, s. 9, il.

Zawiera rec. książki: Sztuka uliczna w przestrzeni publicznej Płocka / Jan Ryszard Kalinowski. – Płock, 2015.

263. RATKOWSKA, Magdalena.: O anielskich twarzach i o tym, co wspólnego mamy z płocką katedrą / Magdalena Ratkowska. // U Świętego Marcina. – 2015, nr 3(35), s. 8-9, il.

Władysław Drapiewski – autor polichromii w płockiej katedrze oraz w kościele św. Marcina w Słupnie.

264. Zapisy przemian: obrazy z kolekcji Krzysztofa Musiała / [tekst Aleksander Latkowski, zdj. Adam Gut i in.]. – Płock: Płocka Galeria Sztuki, 2015. – 38, [1] s.: il. kolor.; 32 cm.

ISBN 978-83-61256-89-2

265. ZIMNICKA-PRABUCKA, Renata (1972-).: Malarstwo = painting / Renata Zimnicka-Prabucka; [tekst Marzanna Wróblewska; tł. na ang. Joanna Mariuk]. – Płock: Płocka Galeria Sztuki, 2015. – [34] s.: il. kolor.; 28 cm.

Tekst równol. w jęz. ang.

ISBN 978-83-61256-97-7

Rzemiosło artystyczne. Sztuka stosowana

— (jac): Małachowianka pokonała konkurentów = poz. 305

— KUTYŁO-UTZIG, Renata.: „Złoty remont” Małachowianki = poz. 215

266. Polskie art déco: materiały czwartej sesji naukowej „Wnętrza mieszkalne w stylu art déco” pod przewodnictwem prof. Ireny Huml, prof. Anny Sieradzkiej i prof. Andrzeja K. Olszewskiego w Muzeum Mazowieckim w Płocku 6-7 czerwca 2011 roku / [oprac. red. Zbigniew Chlewiński]. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2015. – 231, [1] s.: il. kolor.; 25 cm. – Bibliogr. przy rozdz.

ISBN 978-83-64676-32-1

267. ROGOZIŃSKI, Andrzej.: Jeszcze o płockich zegarach / An-

drzej Rogoziński. // Nasze Korzenie. – 2015, nr 8, s. 107-108, il. Dot. nieistniejącego dziś zegara słonecznego naściennego na budynku Małachowianki.

Teatr

268. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.: Rajmund Rembieliński twórca płockiego teatru / Barbara Konarska-Pabiniak. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2015, nr marzec-kwiecień, s. 20-21, il.

269. M. M-O.: Wieczór masek i jubileuszy / M. M-O. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2015, nr maj-czerwiec, s. 5, il.

Laureaci Złotych i Srebrnych Masek w płockim teatrze.

— **Małachowianka** – więcej niż szkoła = poz. 216

— MOKROWIECKI, Marek.: Miałem być kolejarzem... = poz. 83

270. ORŁOWSKA, Milena.: Teatralne maski przyznane / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 85, s. 1, il. 32. edycja nagrody „Srebrna Maską” dla najlepszych aktorów teatru płockiego.

— **Panorama** z wieży ciśnień = poz. 258

— SZATKOWSKA, Lena.: Stylistyka moich przedstawień nie musi interesować wszystkich = poz. 84

— WANECKI, Jarosław.: Gra teatru: zawsze we dwoje = poz. 165

271. 40 lat Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2015, nr marzec-kwiecień, s. 7-8, il.

Muzyka

272. BEES.: Wieczór z Farbenami: 29 lat, 200 osób, 1 zespół / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2015, nr 18, s. 11, il.

Promocja książki pt. „Bez pokory” Kamila Wicika dot. zespołu Farben Lehre.

— KĘDZIOREK, Włodzimierz.: Turystyka kulturowa w Płocku na przykładzie festiwalu = poz. 96

— LEWANDOWSKA, Anna.: MKUA robi rewolucję = poz. 255

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Sezon na gwiazdy = poz. 230

273. STEFAŃSKA, Ewelina.: Farbeni – bez pokory od 30 lat / Ewelina Stefańska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 100, s. 1, 4-5, il.

30-lecie płockiego zespołu rockowego „Farben Lehre”.

274. WICIK, Kamil.: Farben Lehre: bez pokory / Kamil Wicik oraz Leszek Gnoiński i Wojciech Wojda. – Kraków: Wydawnictwo Sine Qua Non, 2015. – 354, [4] s., [8] s. tabl.: il. (w tym kolor.); 22 cm + dysk optyczny.

Płyta CD zawiera 4 nieopublikowane nagrania Farben Lehre. – Indeks. Dyskogr. s. 327-347.

ISBN 978-83-7924-242-9

Fotografia

275. Ocalić od zapomnienia...: Gmina Sanniki na przestrzeni lat / [oprac. Agnieszka Lewandowska]. – Sanniki: Gmina, [2015]. – [120] s.: il. kolor.; 21 cm.

Opis wg okł.

ISBN 978-83-938636-2-4

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

— DYBIEC, Aleksandra.: Dla wielu ks. Piotr już teraz jest święty = poz. 66

276. DYBIEC, Aleksandra.: Nasz kościół, nasz skansen / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 149,

- s. 1, il.
Remont zboru ewangelickiego w Wiączemnie Polskim, jednego z głównych obiektów planowanego skansenu osadnictwa nadwiślańskiego.
— (gsz.): Życie poświęcone Bogu i Ojczyźnie = poz. 85
— KOSTKA SZYMAŃSKI, Stanisław.: Zbrodnia nad zbrodniami; = poz. 92
— (I): Biskupie jubileusze = poz. 81
— LEWANDOWSKA, Anna.: Ostatnia lekcja Marzeny = poz. 76
277. LEWANDOWSKA, Anna.: Sanktuarium z historią / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 142, s. 1, il.
Budowa kościoła i domu pielgrzyma na terenie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Płocku.
— MAŁECKA, Agnieszka.: Twórczy przepis na życie razem = poz. 164
278. MISIARCZYK, Leszek.: Pergaminowe perły zaczynają mówić / Leszek Misiarczyk; rozm. przepr. Włodzimierz Piętka. // *Gość Niedzielny*. – 2015, nr 19, *Gość Płocki*, nr 19/325, s. VII, il.
Perykopy Ewangeliczne – zabytki 12-wiecznego piśmiennictwa.
279. NAWROCKA-NOWAK, Danuta.: Kościół Wniebowzięcia Matki Bożej w Sierpcu / Danuta Nawrocka-Nowak. // *Kurier Sierpecki*. – 2015, nr 25, s. 11, il.
280. NOWAK, Gabriela.: Z życia religijnego płockich Żydów – Święto Sukkot / Gabriela Nowak. // *Nasze Korzenie*. – 2015, nr 8, s. 94-99, il.
Kuczki żydowskie w Płocku.
281. PIĘTKA, Włodzimierz.: Na życzenie króla: kościół z nową godnością / Włodzimierz Piętka. // *Gość Płocki*. – 2015, nr 16, dod. *Gość Płocki*, nr 16/322, s. VI, il.
Płocka Fara kolegiatą.
282. PIĘTKA, Włodzimierz.: Odzyskany skarb narodowy: Pontyfikat Płocki / Włodzimierz Piętka. // *Gość Niedzielny*. – 2015, nr 17, *Gość Płocki*, nr 17/323, s. III, il.
— RATKOWSKA, Magdalena.: O anielskich twarzach i o tym, co wspólnego mamy z płocką katedrą = poz. 263
283. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: 20 tysięcy gości w Płocku: Mamy rok na przygotowania do przyjazdu Włochów, Francuzów, Brazylijczyków, Ormian... / Blanka Stanusziewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 19, s. 1, il.
Udział Płocka w organizacji Światowych Dni Młodzieży w 2016 r.
— STEFAŃSKA, Ewelina.: Jubileusz biskupa Romana = poz. 82
284. STEFAŃSKA, Ewelina.: Śladami dawnych przodków: łódzie pielgrzymów na płockim nabrzeżu Wisły: to była wyprawa / Ewelina Stefańska. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 137, s. 1, il.
Rzeczna pielgrzymka św. Zygmunta - wyprawa pątników drewnianymi łódkami ze Słomczyna do Płocka.
— SZKOPEK, Grzegorz.: Bawaria oddała skarb = poz. 289
— SZKUDLARSKA, Anna.: Kościół św. Anny w Sokołowie = poz. 259

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

- 285. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Elżbieta II, wyspa Niue i my / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 91, s. 1, il.
Pontyfikat Płocki na okolicznościowej monecie - dolarze nowozelandzkim wybitym w Mennicy Polskiej w ramach serii „Utracone Dzieła Sztuki”.
— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Tajemnice zrabowanej księgi = poz. 287
286. CEGŁOWSKI, Stefan (1963-).: Biblia Płocka: informator / [teksty: Stefan Cegłowski, Andrzej Milewski, Barbara Piotrowska]. – Płock: Muzeum Diecezjalne im. bł. abpa Antoniego

- Juliana Nowowiejskiego, 2015. – 40 s.: il., err.; 16 × 24 cm. ISBN 978-83-932266-6-5
— (lesz.): Pierwsza publiczna prezentacja XII-wiecznego zabytku = poz. 228
— lesz.: Tajemnice średniowiecznego kodeksu = poz. 288
— LEWANDOWSKA, Anna.: Czytelnik apostoła = poz. 295
— SZKOPEK, Grzegorz.: Bawaria oddała skarb = poz. 289

Biblioteki naukowe

- 287. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Tajemnice zrabowanej księgi / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 89, s. 1, 4-5, il.
Zwrot średniowiecznego Pontyfikat Płockiego zrabowanego z Biblioteki Seminarium Duchownego w Płocku w r. 1940, przechowywanego w Bayerische Staatsbibliothek w Monachium.
288. LESZ.: Tajemnice średniowiecznego kodeksu: promocja informatora „Biblia Płocka” / lesz. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 16, s. 8, il.
— MISIARCZYK, Leszek.: Pergaminowe perły zaczynają mówić = poz. 278
— PIĘTKA, Włodzimierz.: Odzyskany skarb narodowy = poz. 282
289. SZKOPEK, Grzegorz.: Bawaria oddała skarb: turyści, przyjeżdżajcie do Płocka i podziwiajcie / Grzegorz Szkopek. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 16, s. 1, 4, il.
Pontyfikat Płocki.

Biblioteki publiczne

- FILIPKOWSKI, Marian.: Jan Burakowski (1934-2013) = poz. 68
— OSTASZEWSKA, Maria Danuta.: Adam Aleksander Zwoliński (1915-2014) = poz. 93

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

- 290. AM.:** Wehikuł czasu: Noc Muzeów w Płocku / am. // *Gość Niedzielny*. – 2015, nr 21, dod. *Gość Płocki*, nr 21/327, s. VII, il.
— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Nie pożalujecie tej kulturalnej nocy! = poz. 226
291. (LESZ.: Gówniara w kasku biega po Petrochemii: spotkanie z Krystyną Pytlakowską / (lesz. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 13, s. 6, il.
Promocja książki „Więcej grzechów nie pamiętam” autorstwa byłej dziennikarki Tygodnika Płockiego – Krystyny Pytlakowskiej w Książnicy Płockiej.
292. (LESZ.: „Wilk-onie” w Książnicy Płockiej: wystawa ilustracji / (lesz. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 14, s. 10, il.
Zaproszenie na wystawę ilustracji książkowych Józefa Wilkononia w Książnicy Płockiej.
293. (LESZ.: Wypożycz książkę na Rogatkach: 50 lat filii bibliotecznej nr 2 / (lesz. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 21, s. 10, il.
294. (LESZ.: Za zielonymi drzwiami wierszy: XXXVII edycja „Pięknie być człowiekiem” / (lesz. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 22, s. 11, il.
295. LEWANDOWSKA, Anna.: Czytelnik apostoła / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 129, s. 6, il.
Oprac. na podstawie materiałów udostępnionych przez dyr. Książnicy Płockiej – J. Banasiak.
Historia płockiego bibliotekarstwa publicznego.
296. LEWANDOWSKA, Anna.: Noc Bibliotek: coś ryczało w ciemnościach... / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. – 2015, nr 126, s. 2, il.
Impreza w Filii nr 8 Książnicy Płockiej z okazji ogólnopolskiej Nocy Bibliotek organizowanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i *Gazetę Wyborczą*.

- 297. LEWANDOWSKA, Anna.:** Noc w bibliotece: zabierzcie la-
tarki! / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza - Płock*. –
2015, nr 123, s. 2
Impreza w Filii nr 8 Książnicy Płockiej z okazji ogólnopolskiej No-
cy Bibliotek organizowanej przez Centrum Edukacji Obywatel-
skiej i *Gazetę Wyborczą*.
- 298. LEWANDOWSKA, Anna.:** Poczytajmy wspólnie książki:
Noc Bibliotek / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza -*
Płock. – 2015, nr 124, s. 9, il.
Impreza w Filii nr 8 Książnicy Płockiej z okazji ogólnopolskiej No-
cy Bibliotek organizowanej przez Centrum Edukacji Obywatel-
skiej i *Gazetę Wyborczą*.
- 299. (M.A.).:** Mamy konia od Wilkonia: jakże do biblioteki wje-
chać z turem? / (m.a.). // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 18, s. 8, il.
Warsztaty z Jozefem Wilkoniem.
- 300. NYCEK, Jan Bolesław (1947-).:** Krystyny Pytlakowskiej
powrót do Płocka, na chwilę: wieczór literacki w Książnicy Płoc-
kiej / Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. – 2015, nr 2, s. 13, il.
Promocja książki „Więcej grzechów nie pamiętam” autorstwa
byłej dziennikarki *Tygodnika Płockiego*.
— ROWICKA, Lena.: Wehikuł czasu? Płocka „Noc Muzeów” za
nami = poz. 235
- 301. STEFAŃSKA, Ewelina.:** Kawa-lura, ale impreza świetna...
wracam za rok! / Ewelina Stefańska. // *Gazeta Wyborcza -*
Płock. – 2015, nr 115, s. 2, il.
Impreza w Książnicy Płockiej z okazji Nocy Muzeów.
- 302. STEFAŃSKA, Ewelina.:** Róże od biblioteki na rogatkach /
Ewelina Stefańska, Dominik Jaroszewski. // *Gazeta Wyborcza -*
Płock. – 2015, nr 117, s. 2, il.
50-lecie Filii nr 2 Książnicy Płockiej.
- 303. SZATKOWSKA, Lena.:** Czytanie nie wyszło z mody: Dzień
Bibliotekarza i Bibliotek / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płoc-*
ki. – 2015, nr 20, s. 9, il.
- 304. SZATKOWSKA, Lena.:** Uczniowie odkrywali Broniewskie-
go: nagrodzono młodych tłumaczy, dziennikarzy i literatów /
Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 25, s. 30, il.
IV edycja konkursu dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimna-
zjalnych „Mnie ta ziemia od innych droższa” poświęconego twór-
czości Władysława Broniewskiego.

Czasopiśmiennictwo. Dziennikarstwo

- 305. (JAC).:** Małachowianka pokonała konkurentów: podsumo-
wanie wyników w „Gospodarce” / (jac). // *Tygodnik Płocki*. –
2015, nr 19, s. 5, il.
Plebiscyt „Z Tumskiego Wzgórza”.
— KANSY, Andrzej.: „Notatki Płockie” (1956-2015) – kwartalnik
Towarzystwa Naukowego Płockiego: geneza i formuła wyda-
wnicza = poz. 204
- 306. KANSY, Andrzej.:** Płocka prasa regionalistyczna w latach
1989-2014 / Andrzej Kansy. – Płock: Towarzystwo Naukowe
Płockie, 2015. – 177 s.: il.; 23 cm.
Bibliogr. s. 139-149. Indeksy. – Streszcz. ang.
ISBN 978-83-60348-69-7
— KONARSKA-PABINIAK, Barbara.: Gostynińskie Towarzystwo
Kulturalno-Naukowe = poz. 163
— (lesz). : Gówniara w kasku biega po Petrochemii = poz. 291
- 307. LEWANDOWSKA, Anna.:** Jak nam przebiegło to ćwier-
ćwiecze z Płockiem i płoczanami / Anna Lewandowska. //
Gazeta Wyborcza - Płock. – 2015, nr 106, s. 1, 4-6, il.
Płocka „Wyborcza” ma już 25 lat!
— NYCEK, Jan Bolesław.: Krystyny Pytlakowskiej powrót do
Płocka, na chwilę = poz. 300

- Adamkowska, Emilia 11
Adamkowski, Arkadiusz 9
Al-Tawil, Edyta 181
am. 290
AS. 194
Asztemborski, Jarosław 237-8
Banasiak, Joanna 97
Baka, Bartosz 65
Baranowski, Zenon 117
Barański, Marek 212
Bartosia, Małgorzata 99
BeeS. 153, 178, 223-5, 272
Berezowska, Karolina 264
Bielicki, Janusz 112
Bienie, Mariusz 181
Bień, Alicja 97
Blinkiewicz, Krzysztof 83, 89, 113, 120, 133-4, 226-7, 234, 285,
287
Buczkowski, Krzysztof 16
Bujnowska, Aleksandra 260
Bziuk, Justyna 1
Cegłowska, Blanka zob. Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka.
Cegłowski, Stefan 286
Chlewiński, Zbigniew 266
Chyba, Mirosław 172
Cichocka, Anna zob. Kuhn-Cichocka, Anna
Ciechanowska, Ewa 170
Cieszkowski, Zbigniew 130
Czartoryski-Sziler, Piotr 118
Częstochowska-Jdrzejak, Magdalena 62
Danieluk, Jacek 128, 154, 182-3, 193
Dobroń, Elżbieta 1
Dolata, Iwona zob. Kukulak-Dolata, Iwona
Dumowska, Bogumiła 86
Dumowski, Zdzisław 86
Duraj, Danuta zob. Walczak-Duraj, Danuta
Dwojnych, Andrzej 23
Dybiec, Aleksandra. 60, 66, 104-5, 211, 221, 241-2, 276
Dybowska, Iwona 17
Dylicki, Krzysztof 61
Dzięgielewski, Andrzej 51
Feltynowski, Mariusz 70
Fesnak, Grażyna zob. Firlit-Fesnak, Grażyna
Filipkowski, Marian 68
Firlit-Fesnak, Grażyna 168
Furman, Tomasz 136
Fuz, Katarzyna zob. Stołoska-Fuz, Katarzyna
Gabrychowicz, Justyna 69, 195-6, 243
Gajdos, Artur 169
Gancarczyk, Marek 12
Gasik, Małgorzata. 206
Gawędzka-Olszewska, Joanna 177
Gąsiorowski, Paweł Bogdan. 87
Gnoiński, Leszek 274
Gołębiewska, Grażyna 147
Gołębiewska, Wanda 97
Gołębiewski, Grzegorz 106
Grabias, Sławomir 168
Graczyk, Roman 82a
Górska, Katarzyna 37
Górska, Rita 120
Grecka, Anna 261
Gregorczyk, Ewa 54
Grochowski, Mirosław 121

- Groszewski, Marcin 39
 Grzybowski, Michał Marian 214
 GSz 135
 (gsz). 85, 91, 174-5, 180
 (jac). 185, 305
 (jach). 162
 Jagielska, Janina 93
 Janiszewski, Anatoliusz 97
 Jarocka, Mariola zob. Szewczyk-Jarocka, Mariola
 Jaroszewski, Dominik 244, 245, 251, 302
 Jędrzejak, Magdalena zob. Częstochońska-Jędrzejak, Magdalena
 Justyńska, Teresa zob. Radwańska-Justyńska, Teresa
 Kacperska, Joanna 186
 Kalinowski, Robert 245
 Kamińska, Barbara 111
 Kamińska, Bernadeta 155
 Kansy, Andrzej 204, 306
 Karapuda, Arkadiusz 260
 Kawałkowski, Piotr 187
 Kędzior, Włodzimierz 96
 Kluczyński, Zenon 10
 Kłobukowski, Paweł 7
 Konarska-Pabiniak, Barbara 163, 268
 Koński, Wiesław 35
 Kopeć, Wiesław 58
 Kordala, Tomasz 34, 252
 Kostka Szymański, Stanisław 92
 Kowalska, Aleksandra 253
 Kowalska, Iwona zob. Typiak-Kowalska, Iwona
 Kozakowska, Katarzyna 5
 Krajewski, Tomasz 29
 Krysa, Elżbieta 168
 Kubasik, Artur 254
 Kuhn-Cichocka, Anna 97
 Kukulak-Dolata, Iwona 168
 Kurach, Aurelia 207
 Kusideł, Ewa 169
 Kutyło-Utzig, Renata 215
 Kwiecień, Jolanta 170
 (l). 81
 (lesz). 73, 228, 262, 291-4
 lesz. 288
 Lewandowska, Agnieszka 275
 Lewandowska, Anna 634, 72, 76, 114, 129, 152, 188, 197, 246, 255-6, 277, 295-8, 307
 Lipińska, Elżbieta 97
 Lipińska, Wiesława 24
 Łubińska, Anna 170
 (m.a.). 299
 M. M.-O. 269
 Maciorowski, Mirosław 109
 Malarski, Jarosław 77
 Małachowski, Adam 247
 Małacka, Agnieszka 164
 Marciniak, Jola 156
 Mariuk, Joanna 265
 Masło, Krzysztof 67
 Matuszewska, Anna 19, 36, 70, 88, 157, 229
 Mazurska, Wiesława 1
 Michnik, Adam 9
 Miecznikowski, Zbigniew 236
 Milewski, Andrzej 286
 Misiarczyk, Leszek 278
 Mokrowiecki, Marek 77, 83
 Molak, Aneta zob. Pomianowska-Molak, Aneta
 Mordzon, Adam 170
 Muka, Magdalena 208
 Musiał, Krzysztof 264
 Myszkowski, Dariusz 148
 N. 80, 189-90
 Nawrocka-Nowak, Danuta 279
 Nawrocki, Tomasz 39
 Nędział, Michał 8
 Nitka, Anna 177
 Nowacka, Anna 59, 171
 Nowak, Danuta zob. Nawrocka-Nowak, Danuta
 Nowak, Gabriela 280
 Nycek, Jan Bolesław 21, 32, 61, 126, 158, 300
 Olszewska, Joanna zob. Gawędzka-Olszewska, Joanna
 Orlik, Anna. 231
 Orłowska, Milena 71, 77, 79, 139, 172, 192a, 198, 248, 257, 270
 Osiński, Wojciech 250
 Ostaszewska, Maria Danuta 93
 Ościłowski, Jarosław 94
 Pabiniak, Barbara zob. Konarska-Pabiniak, Barbara
 Pander, Wojciech 123-4
 Paradowska, Edyta 99
 Pawłowska, Anna 45
 Pieńkowska, Anna 108
 Pieńkowski Maciej Adam 108
 Pierzchała, Marcin 168
 Piętko, Włodzimierz 119, 278, 281-2
 Piotrowska, Barbara 286
 Płuciennik, Halina 217
 Płuciennik, Stanisław 217
 Podwójci, Aleksandra 90
 Polak, Elżbieta 130
 Poliwczyk, Iwona 168
 Pomianowska-Molak, Aneta 60
 Prabucka, Renata zob. Zimnicka-Prabucka, Renata
 Przygocka, Janina 52
 Ptasiewicz, Zbigniew 48
 Puzio, Agnieszka zob. Teterycz-Puzio, Agnieszka
 rad. 209, 219
 Rad. 220
 rad. 232, 249
 Radwańska-Justyńska, Teresa 202-3
 Rashid, Ewa 217
 Ratkowska, Magdalena. 263
 Rauzer, Agata 123-4
 Red. 239
 Reszka, Natalia 170
 Rogoziński, Andrzej 75, 267
 Rowicka, Lena. 235
 Rusiecki, Jan 47
 Rychlik, Grażyna zob. Szumlicka-Rychlik, Grażyna
 Rydzewska, Barbara 111
 Samsonowicz, Henryk 109
 Schulz, Anna 176
 Sekuła, Rafał 137
 Siedlecki, Michał 31, 138
 Smoleński, Władysław 103
 Smolińska, Katarzyna 170
 Sokolnicki, Michał 74
 Sokołowska, Joanna 4
 Stachurska, Agnieszka 38
 Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka 230, 283
 Stasiak, Jadwiga 148
 Stawicki, Maciej 123
 Stefańska, Ewelina 82, 90, 125, 143, 204a, 273, 284, 301-2
 Stołoska-Fuz, Katarzyna 111

Strzelecki, Zbigniew 267
Suwardt, Grażyna 99
Sypszak, Kamil 250
Szajewska, Natalia 177
Szat. 140, 141
Szatanowska, Anna 170
Szatkowska, Lena 84, 116, 222, 303-4
Szatkowski, Tomasz 50, 100
Szewczyk-Jarocka, Mariola 171
Sziler, Piotr zob. Czartoryski-Sziler, Piotr
Szkopek, Grzegorz 191, 289
Szkudlarska, Anna 259
Szumlicka-Rychlik, Grażyna 107
Ślęzak, Patryk 20
Świetlik, Sławomir 254
(t). 160
Tawil, Edyta zob. Al-Tawil, Edyta
Terebus, Jacek 126
Tetrycz-Puzio, Agnieszka 110
Typiak-Kowalska, Iwona 1
Umińska, Bogumiła 144
Utzig, Renata zob. Kutyło-Utzig, Renata
Walczak-Duraj, Danuta 14
Wanecki, Jarosław 77, 165
Wąsowicz, Andrzej 127
Węglińska, Anna 5
Wick, Kamil 274

Wielechowska, Małgorzata 261
Więcek, Piotr 251
Wilkowska, Zofia 218
Wiśniewski, Andrzej 131, 142, 150, 166, 167, 179, 199, 210, 233, 240
Wiśniewski, Janusz 57
Wojda, Wojciech 274
Wróbel, Maciej 205
Wróblewska, Marzanna 265
Wrzesińska, Anna Maria 102
Wrzesińska, Barbara 102
Zawadka, Marcin 192
Zegar, Tomasz 121
Ziętek, Janina 28
Zimnicka-Prabucka, Renata 265
Ziółkowski, Andrzej F. 53
Żuchniewicz, Paula 217
Zygner, Leszek 201

Opracowanie:

Justyna Bziuk, Elżbieta Dobroń,
Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

09-402 Płock, ul. Kościuszki 6
Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25
e-mail: dib@ksiaznicaplocka.pl

NASI AUTORZY

MAREK BOROWSKI

— doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowo-dydaktyczny Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Dziekan Wydziału Pedagogicznego SWPW Filii w Wyszowie

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

— doktor nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Wiceprezes TNP

KRYSTYNA GROCHOWSKA-IWAŃSKA

— doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa konfrontowanego polsko-rosyjskiego, tłumacz przysięgły, starszy archiwista w Archiwum Państwowym w Płocku, członek TNP

PIOTR GRYSZPANOWICZ

— mgr inż. budownictwa, absolwent Politechniki Warszawskiej Filia w Płocku. Zajmuje się problematyką przemian komunikacyjnych w Płocku w ujęciu historycznym i współczesnym. Autor wielu odczytów i publikacji z tej dziedziny

PAWEŁ JASIŃSKI

— mgr bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, starszy kustosz, bibliotekarz, pracownik Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego

BARBARA KONARSKA-PABINIAK

— doktor nauk humanistycznych, prezes Gostynińskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego, członek TNP

KONRAD PUDLIK

— student Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku na kierunku pedagogika

Autorki Bibliografii

— Justyna Bziuk, Elżbieta Dobroń,
Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska